Nr 137. Kraków, Sobota 23 Marca 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 80 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupcayca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Rudolf Mosse, Heinrich Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Wydawnictwa.

W nadchodzącym kwartale, po ukończeniu powieści Tadeusza Konczyńskiego „Zawrotne drogi", rozpocznie „Nowa Reforma" druk powieści Wiktora Gomulickiego p. t.:

„Bój olbrzymów"

osnutej na dziejach wojny 1812 roku.

Oprócz powieści, pozyskaliśmy dla felietonu utwory poetyckie Kazimierza Laskowskiego pod tytułem:

„Zima 1812 roku", „Pogrzeb Maćka" i „Wiosna 1813 roku"

pisane w formie i rytmie „Pana Tadeusza" i będące kontynuacyą wypadków i osnowy poematu Mickiewiczowskiego.

Ponadto rozszerzymy w felietonie i w części sprawozdawczej

dział krytyczno-literacki i artystyczny

do którego pozyskaliśmy szereg wybitnych pracowników pióra.

Przed zjazdem demokratycznym.

Parlamentarna reforma wyborcza, znosząc przywilej polityczny, na którym opierały się konserwatywno-oligarchiczne rządy w naszym kraju, uczyniła je przez to samo zupełnie niemożliwemi do utrzymania na przyszłość. Do spadku po oligarchii konserwatywnej zgłosiły swoje dobre i niezaprzeczone prawa szerokie masy zarówno w miastach, jak po wsiach. Od lat pięciu też żyjemy w okresie stopniowego realizowania tego spadku, powolnego przenoszenia „masy spadkowej". Z wielu stron słychać głosy zniecierpliwienia, że trudny ten i niezmiernie doniosły proces odbywa się zbyt powoli, że nie towarzyszą mu skutki doraźne, widoczne, lecz przeciwnie, dają się w nim zauważać objawy depresyi, rozbicia i dezorganizacyi, których dawniej rzekomo nie było. Niecierpliwość doprowadza niektórych aż do zwątpienia i zniechęcenia.

Cała ta nerwowość da się łatwo wytłumaczyć, jako objaw głębokiego przesilenia i stałego przesuwania się środka ciężkości w strukturze politycznej naszego społeczeństwa. Takie głębokie naturalne zmiany, podobnie jak w organizmie człowieka, tak w społeczeństwie, wywołują pewne chorobliwe wprawdzie, ale stanowczo przemijające objawy. Przesilenie jednak ani niecierpliwość, ani tem mniej zniechęcenie uzasadnione nie są, i być nie mogą. Byłoby też wielką szkodą i niebezpieczeństwem tak dla naszej przyszłości, gdyby przyzwyczajono się u nas chwilowe niedomagania, towarzyszące normalnemu rozwojowi stosunków politycznych, brać za objawy choroby jakiejś i na nich zarówno orjentacye polityczne, jak i taktykę opierać.

Wbrew ciasno pojętej teoryi, reforma wyborcza do parlamentu widocznej demokratyzacyi naszych stosunków politycznych nie przyniosła. Sama jednak teorya, która kazała oczekiwać tego przełomu, była fałszywie pojętą. Wszelka bowiem ewolucya dokonuje się powoli. Wskazówki na zegarze dziejowym posuwają się powoli, często tak powoli, że ruchu ich nie dostrzegają niejednokrotnie całe pokolenia, a jednak one poruszają się, idą ciągle naprzód. Reforma wyborcza sama przez się przewrotu żadnego spowodować nie mogła. Ona tylko stworzyła warunki dla tego przewrotu, umożliwiła przebudowę naszej struktury politycznej w kierunku demokratycznym. Samą robotę zaś musi wykonać życie i ludzie — żywi ludzie...

Do roku 1907 byliśmy nietylko w rzeczywistości, ale także i w formie, społeczeństwem feudalnem. Powszechne głosowanie unicestwiło formę, ale bynajmniej nie zastąpiło starej treści nową. Utrzymały się dawne stosunki sił gospodarczych i kulturalnych, pozostała w dawnym obozie monopolistów wyrobiona w ciągu dziesięcioleci umiejętność rządzenia, — pozostali ludzie. — To wszystko nie mogło odrazu zniknąć. Siły działały dalej, jak działały przedtem. Konserwatywni politycy nie mieli powodu popełniać zbiorowego samobójstwa politycznego... Stąd poszło, że wbrew przesadnym nadziejom, które wyrosły na hasłach agitacyi, poprzedzającej reformę wyborczą, rządy konserwatywne nie znikły, ale trwają do dzisiaj w naszym kraju.

A jednakowoż nie są to już tesame rządy jakie były przed pięciu laty. Każdy niezaślepiony i nieuprzedzony przyzna, że demokratyzacya naszych stosunków politycznych postępuje szybciej nawet, niż się można było spodziewać po społeczeństwie, które wydobyło się dopiero z feudalnych powijaków, w którem ustosunkowanie klas (80 proc. ubogiej i nie dość kulturalnej ludności wiejskiej wobec 20 proc. ludności miejskiej, przeważnie urzędniczej i rękodzielniczej) szybkiego rozwoju politycznego rokować nie pozwala. W ciągu pięciu lat Koło polskie w Wiedniu po raz drugi postawiło na swem czele prezesa demokratę. W Sejmie kuryalnym lewica demokratyczna, aczkolwiek liczebnie tak samo słaba, jak przed laty, stała się niemniej siłą i czynnikiem, bez którego i wbrew któremu nic się dziś w Sejmie krajowym stać nie może. Nie mówimy o innych faktach i zjawiskach, które mogą służyć za dalszy dowód postępującej u nas demokratyzacyi.

Przyspieszenie tego wielkiego procesu i takie jego ukształtowanie, aby narodowi naszemu i krajowi jak największy przyniósł pożytek, staje się też w tych warunkach najważniejszym i najbliższym obowiązkiem wszystkich żywiołów demokratycznych naszego kraju, przedewszystkiem zaś żywiołów miejskich. Dalecy od zamiaru kwestyonowania lub ograniczenia praw politycznych naszego ludu wiejskiego, musimy jednakowoż stwierdzić fakt, że zarówno ze względów kulturalnych i gospodarczych, jak ze względu na znaczenie narodowe naszych miast, mieszczaństwo nasze ma obowiązek dążyć do tego, aby znaczniejsza część spadku politycznego po oligarchii konserwatywnej jemu właśnie, a nie komu innemu przypadła w udziale. W należytem zrozumieniu tych obowiązków historycznych, które dotychczasowa ewolucya polityczna naszego kraju na jego żywioły miejskie nałożyła, dążą one już od pierwszej chwili po uzyskaniu reformy wyborczej do jak najspieszniejszego przygotowania się do spełnienia tych trudnych i odpowiedzialnych obowiązków.

Pierwszym warunkiem takiego przygotowania się jest organizacya wszystkich, świadomych swoich praw i zadań żywiołów demokratycznych w całym kraju. Organizacya ta musi być trwałą, a nie chwilową, nie może zależeć od zmieniających się potrzeb dnia bieżącego, od każdoczesnych konjunktur politycznych ogólno krajowych, a tem mniej czysto lokalnych. Aby zaś organizacya taka trwałą się stała, potrzeba, aby podstawą jej była jasna świadomość tych wszystkich zadań, potrzeb i celów, których rozwiązanie, zaspokojenie i osiągnięcie musi być wspólnym celem wspólnej pracy i wspólnych dążeń. Trwała organizacya tedy wymaga trwałego również, jasnego i przez wszystkich za swój uznanego programu. Program i organizacya, to dwie strony jednej i tej samej rzeczy. Martwym pozostanie wszelki program, na którym nie oprze się organizacya. Luźną i złudną pozostanie każda organizacya, o ile nie będzie jej ożywiać program.

Do tych też dwóch celów, programu wspólnego i trwałej organizacyi dążą nasze żywioły demokratyczne już od bardzo dawna. Ale gdy przed reformą wyborczą dążenie to miało cele tylko wychowawcze i strategiczne niejako, jako ułatwienie ataku na twierdze konserwatywne, to obecnie chodzi już nie tylko o samo polityczne wychowanie mas miejskich, nietylko o atakowanie twierdz konserwatywnych, lecz także, i to przedewszystkiem, o zajęcie tych pozycyj w kraju i rządzie, które już w tej chwili zajęte przez demokracyę być mogą i powinny.

Do zmieniających się celów zastosować się muszą środki. Inaczej więc musi wyglądać dzisiejsza organizacya demokracyi i dzisiejszy jej program, niż wyglądały one przed laty dziesięciu czy nawet pięciu, t. j. wówczas, kiedy organizacya równoznaczna z opozycyą, miała tylko negatywne cele do osiągnięcia, kiedy nie ponosiła odpowiedzialności za tok spraw krajowych i kiedy odpowiedzialności tej dzięki przywilejom kuryalnym zdobyć nie mogła. Dlatego też sprawa nowego programu, do ducha i potrzeb czasu najlepiej przystosowanego, i sprawa odpowiedniej organizacyi, od dawna już zaprząta demokratyczną myśl w naszym kraju.

Polska demokracya w Krakowie musi sobie zastrzedz prawo zaszczytnego pierwszeństwa i inicyatywy w tej sprawie. Ona pierwsza, oceniając należycie charakter i doniosłość wywołanego przez reformę wyborczą przewrotu w krajowych stosunkach politycznych, wystąpiła w r. 1907 z programem szerokim, gruntownie przemyślanym i pod niejednym względem bardzo śmiałym. Dzisiaj, kiedy potrzeba rozszerzenia i wzmocnienia organizacyi demokratycznej na zasadzie nadającego się dla wszystkich do przyjęcia programu, stała się wręcz piekącą, Polskie stronnictwo demokratyczne uznało słusznie za konieczne, przystosować się do tej potrzeby i poddać swój program rewizyi w tym kierunku, aby zapewnić mu można rozpowszechnienie skuteczne, nie tylko w kole dawnych i wypróbowanych przyjaciół, ale także wśród całego ogółu demokratycznego w kraju.

Na odbytym w zeszłym roku w listopadzie zjeździe demokratycznym we Lwowie, wybrano komitet, któremu przeprowadzenie tej rewizyi poruczono. Po trzymiesięcznej pracy komitet ten, w którem Polskie Stronnictwo Demokratyczne było należycie zastąpione, zadania swego dokonał i projekt zrewidowanego programu jutro przedłoży we Lwowie krajowemu zjazdowi demokratycznemu.

Ogniową próbę rewizyi program Polskiego Stronnictwa Demokratycznego z roku 1907 wytrzymał znakomicie. Poza drobnemi zmianami w stylizacyi i opuszczeniem kilku mniej ważnych ustępów, jako nie będących na czasie, program ten na ogół, w kardynalnych zasadach swoich, pozostał niezmieniony. Położono w nim tylko większy jeszcze, niż poprzednio, nacisk na ekonomiczne postulaty naszego kraju, określając je ściślej i dokładniej niż poprzednio.

W ten sposób zdrowa i zupełnie nowoczesna myśl demokratyczna, którą Polskie Stronnictwo Demokratyczne pierwsze przed laty pięciu przyobiekło w konkretne kształty politycznego, ekonomicznego, społecznego i kulturalnego programu, wejdzie jutro przed szerokie forum krajowego zjazdu demokracyi polskiej, z którego niewątpliwie rozejdzie się rychło na cały kraj, wszędzie stając się duszą i życiem tych organizacyj, których sieć gęsto pokryć musi cały nasz kraj, jeżeli demokracya ma spełnić to swoje wielkie zadanie, jakie jej wyznacza i do którego ją powołuje ewolucya naszych stosunków politycznych i duch naszej demokratycznej epoki.

Walki o kanały.

Nowela do ustawy kanałowej znajduje się wreszcie na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby posłów, które się odbędzie we wtorek, co prawda, dopiero na czwartem miejscu. Zważywszy, że we czwartek 28 b. m. mamy ostatnie posiedzenie Izby przed Świętami, to Izba będzie musiała w szybszem tempie pracować, niżeli dotychczas, jeżeli chce wyczerpać porządek dzienny i przeprowadzić pierwsze czytanie nad ustawą kanałową tak, aby mogła być odesłaną do komisyi. Jaki będzie dalszy los tej biednej ustawy, tego nikt w tej chwili powiedzieć nie może. Ściśle biorąc, cała „nowela do ustawy kanałowej" jest zbyteczna, a przynajmniej byłaby zbyteczną, gdyby rząd i parlament spełniły były swój obowiązek i czuwały nad wykonaniem ustawy z r. 1901. Niestety, właśnie dwa te czynniki wysilały się przez 10 lat, aby, w jakikolwiek sposób ubić kwestyę budowy kanałów, a Koło polskie — im nie przeszkadzało. Pieniądze, przeznaczone na budowę kanałów, użyto na inne cele, a gdy wreszcie rząd i Koło polskie pod presyą opinii publicznej w kraju się przekonały, że budowa nastąpić musi, trzeba było wystarać się o nowe fundusze i nowe ustalić terminy budowy. W ten sposób skonstruowano konieczność „rewizyi" ustawy kanałowej z r. 1901, a p. Głąbiński uważał w roku 1910 przyrzeczenie takiej „rewizyi" całkiem seryo za — sukces. Niestety przyrzeczenie to było istnym darem Danaów. Dziś, po dwóch blisko latach, „rewizyi" jeszcze nie ma, ale była ona dobrym pretekstem do dalszego odroczenia budowy. Jeśli jednak z końcem roku ubiegłego roboty rozpoczęto, było to właśnie zasługą tych, których p. Głąbiński i jego zwolennicy zwalczają.

Dopiero obecnie zaczynamy odczuwać skutki rewizyi. Rząd nowelę wniósł i zobowiązał się ją przeprowadzić, ale gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie rząd, a gdzie parlament? Przyrzeczenia i zobowiązania rządu małą posiadają u nas wartość już ze względu na krótki żywot każdorazowego gabinetu. Przyrzeczenia takie bardzo często posiadają wartość monety wycofanej z obiegu. Dwa stronnictwa, które stanowiły podstawę większości rządowej, do niej faktycznie nie należą więcej. Chrześcijańsko-społeczni chcą wprawdzie utrzymać rząd obecny, ale nie chcą utrzymać parlamentu, w którym stracili głos decydujący i wszelką powagę. Związek niemiecki życzy sobie utrzymania parlamentu, ale dąży do obalenia rządu. Wobec tego, że Koło polskie nie myśli ani o obaleniu rządu, ani o rozbiciu parlamentu, lecz chciałoby oba utrzymać, przeto znajduje się ono w sprzeczności z dążnościami swoich dotychczasowych sojuszników.

Skutki objawiają się przy każdej sposobności a najjaskrawiej wystąpiły obecnie przy pertraktacyach o uzyskanie formalności pierwszego czytania noweli kanałowej. Trzeba było wielkich wysiłków ze strony Koła polskiego, ażeby przeforsować odesłanie noweli do komisyi, gdzie dopiero właściwa walka się rozpocznie. Po stronie Koła tym razem staną Czesi, w wysokim stopniu interesowani w tej sprawie i socyaliści natomiast liczyć się trzeba z opozycyą niemal wszystkich innych klubów Izby, nie wyłączając Rusinów.

Opozycya Rusinów przeciw noweli kanałowej jest już wprost niezrozumiała, chociaż do wielu, powiedzmy, dziwactw polityków ukraińskich jesteśmy przyzwyczajeni. Wszak w noweli chodzi właśnie o zabezpieczenie budowy kanału aż do Dniestru, na wschód Galicyi.

Czyż i to także jest „intrygą polską"? Cóż na to wyborcy ruscy powiedzą? Ale to już rzecz Ukraińców. Na wszelki sposób sukurs ruski, dany Niemcom w walce przeciw kanałom galicyjskim, wskazuje na to, że Koło polskie ciężkie jeszcze będzie musiało stoczyć walki, za nim sprawa kanałów będzie ostatecznie i szczęśliwie załatwioną. Zaczyna się nowa faza dalszej walki o kanały.

Wniosek Koernera i nowela kanałowa.

(Telefonem)

Wiedeń, 23 marca.

Według doniesień dzienników tutejszych niewiadomo, czy głosowanie nad wnioskiem Koernera odbędzie się we wtorek. Polacy starają się termin głosowania nad tym nagłym wnioskiem przesunąć aż po Święta, twierdząc, że jeżeli wniosek ten mógł być na porządku dziennym przez pół roku, to głosowanie może jeszcze poczekać 2 do 3 tygodni, aż wiadomy będzie jakiś konkretny wynik rokowań między Czechami a Niemcami. Wtedy wniosek ten będzie przez Czechów inaczej wystylizowany i przestanie być przedmiotem walki. Zresztą jest wykluczonem, aby wniosek ten uzyskał potrzebną większość dwóch trzecich, wobec tego, że Polacy albo głosować będą przeciw wnioskowi, albo wstrzymają się od głosowania, zaś wszyscy Niemcy, nie wyjmując socyalistów niemieckich, głosować będą przeciw wnioskowi.

Wczorajszą uchwałę Koła polskiego w sprawie kanałów (Zob. num. poranny) komentuje „N. Fr. Presse" w ten sposób, że Koło polskie wie, iż różne grupy poselskie mają rozmaite żądania w dziedzinie regulacyi rzek i budowli wodnych i że Koło polskie chce zająć ostateczne stanowisko dopiero wtedy, gdy rząd z temi grupami poselskiemi się porozumie.

Odroczenie minimalnej płacy.

(Telefonem.)

Londyn, 23 marca.

Odroczenie dalszych obrad w sprawie bilu o płacy minimalnej przyszło zupełnie niespodziewanie. Zdaje się, że rząd otrzymał informacye, że ani robotnicy nie zadowolnią się

Konstanty Srokowski.

Teorye neoiredentyzmu polskiego.

(O książkach i z powodu książek: Władysława Studnickiego „Sprawa polska", Tytusa Filipowicza „Marzenia polityczne", M—ckiego „Sprawa Armii Polskiej", Jana Brzozy „Zagadnienie polityki niepodległości".

V.

Myśl przewodnią dzieła wypowiada autor we wstępie w następujący sposób: „Bowiem istotnie: w Polsce się dzisiaj tak dzieje, że wszystko jest dla niej ważnem, oprócz jedynie ważnego. Zaś jedynie ważną dla Polski jest sprawa Armii Polskiej: jedyna ta rzecz dla Polski ważną być może, jedyna ważną być powinna". Armia ta ma służyć do wywalczenia niepodległości, ponieważ „tak stara dowiedzioną została prawda, że bez Niepodległości politycznej kraju, bez jego siły uzbrojonej w pięść, bezpłodne, lub przydrożnemu pieniactwu, bandyckiemu trwonieniu i wrażej kradzieży przystępne są wszystkie siły narodowe".

Cel — jak widzimy — wzniosły i przez nikogo w zasadzie nie kwestyonowany. Najważniejszą jest kwestya środków. M-cki twierdzi, że jedynym środkiem osiągnięcia niepodległości jest armia polska przez duże A i P, że więc „dziś i nie później, czas jest pomyśleć" o jej stworzeniu. Każdy, kto tylko te kilka zdań w powyższych cytatach z omawianej książki przeczytał, zainteresuje się niewątpliwie najmocniej kwestyą, w jaki to sposób szanowny autor tę „Armię Polską" utworzyć proponuje. Łatwa to bowiem rzecz powiedzieć z namaszczeniem dwa czarodziejskie słowa „armia polska" i westchnąć przy tem głęboko i groźnie oczyma dokoła powieść. Trudniej wymyśleć, jak tę armię polską z rozgrzanej nadmiernie głowy i z kartek cierpliwego papieru na utrapioną ziemię polską wywabić i jak ją przeciw hufcom cara białego poprowadzić.

Autor jednak w pierwszej części swego dzieła z taką pewnością o tej armii polskiej mówi, tak zaklina się gorąco, że jest ona najważniejszem w tej chwili zagadnieniem polskiego życia narodowego i tak energicznie wymyśla wszystkim tym, którzy mają co do tego jakiekolwiek wątpliwości, że chciałoby się co rychlej przeczytać część pierwszą, aby dojść do drugiej, w której autor odkryje wreszcie tajemnicę utworzenia tej armii.

I rzeczywiście, podczas, gdy w pierwszej części książki zadziwiają tylko rozmaite sądy autora o „zmamłanej" inteligencyi lat ostatnich, która nie chciała wydawać ze swojej warstwy powstańców, o myśli twórczej, która wedle zapewnień autora, widocznie w biologii jak w strategii i polityce równie tęgiego, może wszystko w koło: „jeżeli nie ludzi, to powietrze, ziemię, kwiaty, których oddechem oddechamy i żywoty przeliczne w przyrodzie, którymi się karmimy, zapłodnić" (str. 25) i mnóstwo innych tego rodzaju rewelacyj, to w drugiej części tego zdumiewającego dzieła znajdują się już istotnie — objawienia, o których, mówiąc językiem autora, można słusznie powiedzieć, że „oparem swoich bulgotów wewnętrznych rodzą burzę w bezkresie natury"... (Str. 38).

Lecz przystąpmy do objawień.

Sposób, w jaki je autor konstruuje, jest — „mięszany", t. j. indukcyjno-dedukcyjny. Raz wskazania wyprowadza z faktów, drugi raz fakta ze wskazań. W całem zaś rozumowaniu widoczne wszędzie nieprzemyślenie, chaos i improwizacya bardzo pospieszna w dziedzinie tych wszystkich formuł, które mają jedynie zbawcze dla Polski zawierać nakazy.

Ostatecznie cała tajemnica stworzenia „Armii Polskiej" polega na starym naszym i dobrym znajomym — wszechmocnym spisku. Spisek ten zaś w przeciwstawieniu do wszystkich dotychczasowych wyobraża sobie autor w taki sposób: „Spisek będzie narodowo powszechny, nieustalony w wyraźnej formie, ciągły i zmienny, będący wszędzie i nigdzie nieujęty zarazem". Oparta na takim cudownym spisku armia polska powinna „być nie tylko stałą, powszechną i ogólnie narodową, lecz także musi być czynną" (str. 93). Terenem, na którym ta armia ma przedewszystkiem powstać, jest Galicya. Zdaniem autora bowiem Galicya i Austrya są dzisiaj dla armii polskiej „w każdym razie punktem oparcia, a przeto także punktem wyjścia". Celem działania tej armii jest Rosya. Nie Niemcy, których druzgocącą siłę militarną autor uznaje, nie Austrya oczywiście, ale jeno Rosya, którą autor ma sobie za hetkę pętelkę i jest święcie przekonany, że „będący wszędzie i nigdzie nieujęty zarazem" spisek wraz ze swoją armią „stałą, powszechną i ogólnie narodową" załatwi się z armią rosyjską bez wszelkich większych trudności. Autor „dowodzi" nawet, że w obecnej sytuacyi my jesteśmy silniejsi od Rosyi, ponieważ jesteśmy słabsi... Nadzwyczajne to odkrycie zarówno czysto logiczne, jak faktyczne, nie jest wprawdzie nigdzie wyrażone jasno, ale nie mniej do takiego wniosku dojść musi każdy, kto uważnie przeczyta odnoszące się do tego punktu zdumiewające rozumowania autora.

Teraz w jaki sposób ma się tę armię stworzyć? Otóż zadanie to powinien wziąć na się w zasadzie cały naród, w szczególności zaś wszystkie stronnictwa polskie, dla których sprawa armii polskiej ma być „kamieniem probierczym". Należy hodować ludzi silnych, twardych i krzepkich, a nie „wymoczki" miejskie, mające „nerwy zamiast członków", lub paniczów, przyzwyczajonych do zaspakajania wszystkich swoich zachcianek. Po za tem powinno się kultywować w narodzie rozmaite cnoty, wprawdzie nie zupełnie ściśle wojenne, ale nie mniej na wojnie pożyteczne. Więc powinniśmy rozwijać w sobie podstęp, zaciętość i to przekonanie, że „zniszczenie Rosyjskiego Państwa będzie zbawieniem wiekuistem Polski" (str. 89). Autor pod tym względem dochodzi już do takiej wręcz aberacyi, że pisze: „Wstydem i hańbą dla imienia polskiego pomyśleć, ileśmy mogli uczynić na szkodę armii rosyjskiej na długiej linii od Moskwy aż do Mandżuryi, gdybyśmy mieli w sobie solidarność narodową i zaciekłość walczącą Japończyków, gdybyśmy drogą niewoli nie byli zatruci przez ducha egoizmu pozytywistycznego, a w szukaniu grosza, posady, znaczenia i rynku na Wschodzie, nie wyzuci z wszelkiego poczucia wspólnoty realnej z naszym krajem. Hańbą imienia polskiego (!) pozostaną na długi czas pochwały dla polskich inżynierów, dla polskich specyalistów technicznych, czyniących na dobro Rosyi, na szkodę zdławionej niewolą ojczyzny. Gdziekolwiek jesteśmy, na kolei syberyjskiej, czy w innem jakiemkolwiek przedsiębiorstwie rządowem, w każdem miejscu państwa rosyjskiego, na wygnaniu będący, czy dla zarobku osobistego, czy w szkole, winniśmy oddawać najlepsze siły nasze szpiegostwu wojennemu polskiemu" (str. 88).

Cóż na takie wskazanie można powiedzieć? Czy polemizować, czy wykazywać całą jego wręcz potworną niedorzeczność, nie mówiąc już o innych jego cechach? W tej materyi przechowuje nasze piśmiennictwo rozmaite „wskazania" i recepty na najprędsze i najpewniejsze odzyskanie niepodległości. Byli tacy, którzy radzili osuszać Bałtyk, aby w zamian za uzyskane stąd grunta otrzymać od zaborców z powrotem ziemie polskie. Inni marzyli o łapówce dla ministrów rosyjskich. Inni wreszcie żałowali, że nie mamy w Tybecie stutysięcznego wojska polskiego, które mogłoby Rosyan zaatakować z tyłu, kiedy ich z przodu miażdżyć zaczęli Japończycy. Ale takiej rady, aby cały naród polski zaczął uprawiać „polskie szpiegostwo wojskowe", jeszcze nie było.

Dla uzupełnienia obrazu tej patologiczno-patryotycznej utopii dodam jeszcze tylko jeden szczegół. Oto przy końcu swego dzieła, omówiwszy już wszystkie inne szczegóły duchowe i materyalne utworzyć się mającej wielkiej „ogólno-narodowej" armii polskiej, autor przypomniał sobie wreszcie jeszcze jedne drobną kwestyę — mianowicie kwestyę kosztów utworzenia tej armii i ich pokrycia. Sposób, jaki w tym względzie zaleca autor, jest równie prosty, jak wszystkie inne jego wskazania.

„Dać pieniądze na polską armię — czytamy na stronie 122 — jest obowiązkiem polskich bogaczy. O ile tego obowiązku nie spełnią, pozostaje droga zdobycia tych pieniędzy na rządzie wrogim, choćby za cenę krwi. Są na szczęście ludzie zdecydowani, którzy się tej drogi, często najcięższej, najboleśniejszej, czyniącej największą ofiarę z siebie dla Polski, ze swojej osobistej drażliwości etycznej na rzecz zbiorowej etyki polskiej, nie lękają, nie przelękną i nie cofną. Do konfiskaty pieniędzy rządowych rosyjskich — tę zasadę trzeba raz jasno i bez przyłbicy postawić — organizacya Armii polskiej zawsze ma i zawsze mieć będzie prawo takie samo, jak do krwi żołnierzy rosyjskich."

Książka M-ckiego jest zjawiskiem interesującem nietylko pod względem psychologicznym, czy nawet psychiatrycznym, ale także i społecznym. Jest ona mianowicie końcowym produktem tego automatyzmu, o którym mówiłem na wstępie. Na książce M-ckiego można z całą dokładnością studyować, w jaki to sposób w umyśle zupełnie nieodpornym niekrytycznym,

przedłożeniem w tej formie, ani pracodawcy do tego bilu się nie zastosują. Z tego powodu rząd postanowił prowadzić dalej rokowania między robotnikami a pracodawcami. Przypuszczają, że uda się osiągnąć kompromis na tej drodze, iż pracodawcy zgodzą się na płacę minimalną 5 szylingów dla dorosłych, a dwa szylingi dla chłopców dziennie, jednak cyfry te nie będą wstawione do ustawy. Gdyby kompromis przyszedł na tej podstawie do skutku, wtedy w poniedziałek rozpoczęłyby się dalsze obrady nad bilem.

Pracodawcy okazują dotąd mało skłonności do ustępstw, twierdząc, że strajk musi wkrótce sam przez siebie się zakończyć, gdyż kasy strajkowe są już wyczerpane. Dotąd strajk kosztował już robotników 800.000 funtów.

Niemiecki plan flotowy.

(Tel. „N. Reformy.")

Berlin, 23 marca.

„Loc. Anzeiger", omawiając niemieckie przedłożenie flotowe, uważa je za wynik zajść, jakie wydarzyły się w lecie r. u. Przedłożenie to jest początkiem nowej epoki podwyższenia pogotowia niemieckiego. Niemcy otrzymają nową eskadrę, złożoną z 8 okrętów liniowych i odpowiedniej ilości krążowników. Ilość łodzi podmorskich i balonów będzie również powiększona. Do budżetu niemieckiego wstawiona będzie co roku połowa dreadnoughta, tak, że co dwa lata wybudowany będzie jeden dreadnought.

„Stare domy".

Piszą nam z miasta:

Czytam z wielkiem zdziwieniem o stanowisku, jakie poseł dr Adolf Gross zajął w subkomitecie komisyi podatkowej przy obradach nad obniżeniem podatku domowo-czynszowego. Przeciw referentowi, posłowi wiedeńskiemu Friedmannowi, przemawiającemu za obniżeniem stopy tego podatku z 26⅔ proc. na 15 proc. czynszu, oraz za potrąceniem na koszta utrzymania i amortyzacyi domu 30 procent zamiast dzisiejszych 15 proc. czynszu, wystąpił p. dr Gross jako koreferent z twierdzeniem, że taki ogust byłby przy starych domach prostym podarunkiem państwa dla właścicieli, a lokatorom nie przyniósłby żadnej korzyści. Jest to stanowisko ultra-fiskalne. Ministrowie skarbu zwalczali zawsze żądanie obniżenia tego horendalnie wysokiego podatku takim właśnie argumentem, wywodząc, że dzisiejsi właściciele nabyli swoje domy na podstawie obowiązującego teraz opodatkowania, więc zapłacona przez nich cena kupna uformowała się przy uwzględnieniu tego stanu rzeczy, następnie zaś przerzucali oni ten ciężar na lokatorów.

Pomijając już, że nie każdy doszedł do własności domu drogą kupna, i że nie zawsze można przerzucać ciężar podatkowy na lokatora, to błąd w tej argumentacyi tkwi w samem pojęciu domu „starego". Nowo wybudowany dom staje się po latach 12 starym, a starym nazywa się także ten dom, który znacznym wkładem został odrestaurowany lub przerobiony. — Ani wkładu, ani wybku dochodu w czasie przeróbki nie oblicza właściciel przez podwyższenie czynszu, właśnie dlatego, że podatki czynią niemożliwem ograniczenie tej podwyżki do wysokości istotnego wkładu. Kto n. p. włożył w Krakowie w restauracyę domu 20.000 kor. i chce powetować sobie ten wkład przez takie podniesienie czynszów, iżby miał rocznie o 11.000 kor. więcej, ten musi podwyższyć czynsze o mniej więcej 1.800 kor., gdyż o tyle wzrosną podatki. Z tego przykładu widać, że jedną z głównych przyczyn drożyzny mieszkań są podatki, i że bez ich obniżenia nie można myśleć o potanieniu czynszów. Zatem obniżenie stopy podatkowej leży także w interesie lokatorów.

Niesprawiedliwość dzisiejszego podatku domowo-czynszowego okazuje się przy porównaniu go z innemi podatkami, a zwłaszcza gruntowym. To jest właściwą zasadą, na której opiera się żądanie obniżenia podatku domowo-czynszowego: nierówne obciążenie ludności miejskiej i wiejskiej.

Ograniczenie ulg podatkowych do domów „przyszłych", jest środkiem na wskroś fiskalnym. Nowych domów jest w stosunku do starych mało, więc pierwszy cel osiągnięty: żeby zakres ulg był mały. Zachęcając przez te ulgi do stawiania nowych domów, wytwarza sobie fiskus tyle nowych przedmiotów opodatkowania, ile nowych domów powstanie. Na razie są to źródła mało wydatne, ale z czasem z nowych robią się domy stare. Przez taką politykę podatkową robi państwo intratny interes z mieszkania nic miastom, ograniczając się pod ciężarem podatków domowych.

Skontyngentowanie podatku domowo-czynszowego, za którem się dr Gross oświadcza, nie może uchodzić za rekompensatę za odmawianie ulg „starym" domom, to jest wszystkim domom poza temi, które będą budowane. Najpierw nie wiem nikt w to nie wierzy, by do skontyngentowania przyszło. Wszak już przez drugi dziesiątek lat stoi to żądanie i zawsze przez rząd zwalczane było. Powtóre, skontyngentowanie przyniosłoby wtedy ulgę, gdyby było z niem połączone obniżenie podatku, tego jednak dr Gross nie chce, żądając pozostawienia nadwyżki krajom i gminom, które miałyby się zato przez na pewien okres czasu „podwyższenia" dodatków. Nowe „fata morgana", bo ani kraje, ani gminy nie mogą, przy dzisiejszej swej kompetencyi podatkowej, przystać na takie ograniczenie się, a zresztą utrzymanie dodatków autonomicznych w dzisiejszej wysokości, bez obniżenia stopy podatku państwowego, jest właśnie odmówieniem wszelkiej ulgi.

Na dnie sztucznej budowy tej reformy, za którą się poseł dr Gross oświadcza, pozostaje zawsze to, żeby „starym" domom ulg nie dawać. Trwać ma więc dalej dzisiejszy system podatkowy, śrubujący czynsze. Dzisiaj bowiem nikomu tak dalece nie zależy na tem, iżby czynsze były wysokie, jak fiskusowi, który nie tylko na tem dobry robi interes, ale jeszcze umie całe odium z podwyższania czynszów, przerzucić na właścicieli domów, w których tak państwo, jak kraj i gminy mają bezpłatnych poborców swych bardzo wydatnych dochodów z tego źródła. A nie jest dzisiaj ani przyjemną, ani łatwą rzeczą administrować domem. Podobała się w Wiedniu w swoim czasie komedya, zatytułowana: „Moje dwa najprzyjemniejsze dni w życiu". Jednym był ten dzień, w którym rzemieślnik, dorobiwszy się majątku dom sobie kupił, a drugim, gdy dom sprzedał. Przez to, że właściciel udręczony dom swój sprzeda, nic się w sprawie nie zmienia: zamiast Piotra, będzie Marcin wyzyskiwany przez państwo przy dzisiejszej stopie podatkowej, przeciw której obniżeniu poseł dr Gross się oświadcza.

Nie potrzebuję chyba dodawać, że jestem za jak największemi ulgami dla domów nowych, tylko dlatego głos zabrałem, ażeby zaprotestować przeciw zwalczaniu tych usiłowań, które obniżenie podatku domowo-czynszowego mają na celu.

Straż skarbowa wobec pragmatyki służbowej.

Projekt rządowy pragmatyki służbowej objął także urzędników straży skarbowej, których wcielił do ostatniej grupy pod literą E. Zanim pomówimy o postanowieniach pragmatyki służbowej, odnoszących się do straży skarbowej, musimy zapoznać ogół z obecnym stanem rzeczy i obecnymi stosunkami korpusu straży skarbowej.

Przepisy służbowe z r. 1907 powiadają lakonicznie, że kandydatowi do próbnej służby w straży skarbowej wystarcza ukończona szkoła ludowa. Kto chce otrzymać wyższą rangę, względnie zostać urzędnikiem, ten musi wykazać się egzaminami zawodowemi. Opierając się na literze prawa, które wspomina tylko o szkole ludowej, z egzaminami zawodowymi, możnaby sądzić, że każdy z tych egzaminów wymaga bardzo małego zakresu wiedzy i że wogóle do służby w straży skarbowej wystarcza niewielki zasób wiadomości.

Tymczasem przepisy o egzaminie do otrzymania stałej posady już wymagają obok wiadomości z regulaminu służbowego i dziedziny podatków niestałych także dokładnej znajomości pewnych działów arytmetyki i geometryi, a na to chyba nie wystarczy ukończenie szkoły ludowej. Egzamin na respicyenta wymaga, obok powyższych wiadomości, dokładnego opanowania ustaw o podatkach niestałych, a wreszcie przepisy o egzaminie na urzędnika straży skarbowej (komisarza) obejmują ustawę o podatkach od piwa, wódki, cukru i oleju mineralnego, wiadomości o technice tych przemysłów, ustawę o podatkach od wina i mięsa, przepisy akcyzowe, ordynacyę cłową i monopolową, przepisy o należytościach skarbowych, ustawę skarbowo-karną i t. d. Mówić przytem o szkole ludowej jest wprost śmiesznem.

Jeżeli z jednej strony rząd powiada, że wystarcza ukończenie szkoły ludowej, ażeby wstąpić do straży skarbowej, a z drugiej strony przy egzaminach stawia tak wielkie wymogi od kandydatów, jeżeli dalej kandydaci przeważnie czynią tym wymogom zadość i państwo posiada doborowy korpus straży skarbowej — jeżeli tak jest, to czemu przypisać należy ten fakt wielce pocieszający? Oto poprostu członkowie straży skarbowej posiadają wcale poważne wykształcenie, bądź wyniesione ze szkoły, bądź nabyte samouctwem, zaś administracya skarbowa dobrze wie o tem. Wymagając od straży skarbowej tylko ukończenia szkoły ludowej, rząd wyciąga dla siebie wygodne z tego konsekwencye, opłacając „odpowiednio" straż skarbową.

Konsekwencye te odbiły się także w pragmatyce służbowej z wielką krzywdą dla straży skarbowej. Urzędnicy straży skarbowej zostali przydzieleni do grupy E, mimo, że zajmują rzeczywiście stanowiska kierujące, a wykonują czynności, wymagające rozległej wiedzy, wielkiej praktyki i ogromnego poczucia odpowiedzialności wobec rządu, a taktu i wyrozumiałości wobec interesentów. Urzędnik straży skarbowej ma pod swojemi rozkazami często 50 podwładnych, a kierownik sekcyi do 150, on im rozkazuje, on ich kształci, on ma nad nimi władzę dyscyplinarną, on za ich czynności odpowiada. A te czynności połączone są prawie z wszystkiemi funkcyami życia ekonomicznego. Urzędnik straży skarbowej występuje często jako organ kontrolny innych urzędów skarbowych, wykonuje nadzór nad przedsiębiorstwami, które opłacają setki tysięcy podatków, słowem, posiada zakres działania, pełen odpowiedzialności. Tych urzędników autorowie projektu pragmatyki służbowej wcielili do grupy E, krzywdząc ich bardzo dotkliwie.

Jeżeli urzędnicy straży skarbowej domagają się wcielenia do grupy D. — to jest to chyba bardzo skromnem żądaniem, zwłaszcza, że pragmatyka służbowa nie przynosi urzędnikom straży skarbowej żadnej prawie korzyści. Awans automatyczny ma dla nich niewielkie znaczenie, gdyż członek straży skarbowej zostaje urzędnikiem z reguły dopiero po 20 latach służby, więc na automatyczny awans pozostaje mu niewiele czasu.

O pokrzywdzeniu urzędników straży skarbowej przez projekt pragmatyki służbowej da najlepsze wyobrażenie przykład. Przypuśćmy, że z dwóch uczniów, którzy ukończyli szkołę średnią, jeden wstępuje do urzędu podatkowego, drugi do straży skarbowej.

Pierwszy w grupie D. uzyska po 4 latach XI. rangę, po dalszych 6 rangę X. i po następnych 7 latach IX rangę, a po 9 latach w randze IX. — czyli po ogólnym czasie służby 26 lat — rangę VIII., gdy drugi wobec tego, że dopiero w 20 roku służby uzyska stopień urzędniczy XI. rangi w tych samych t. j. 26 latach służby będzie zaledwie w randze X.

Jakkolwiek — pisze „Głos galic. straży skarbowej" — jest niemożliwem przynajmniej żądać, by awans straży skarbowej szedł równolegle z awansem urzędników innych tej samej grupy, w każdym razie musi się coś zdziałać, by tak rażące różnice bodaj w części złagodzić. Rozwiązanie byłoby najłatwiejsze przez pomnożenie posad urzędniczych straży skarbowej w tym stosunku, by funkcyonaryusz po 10 latach służby uzyskał stopień urzędniczy XI. rangi jako respicyent i posuwał się następnie w grupie D. do stopnia komisarza w X. i nadkomisarza w IX. i VIII. randze. Żądanie to wobec faktu, że respicyent posiada zazwyczaj wyższe egzamina i załatwia agendy urzędnicze, tudzież, że pobory respicyenta (gdyby nawet w 10 roku służby do tego stopnia awansował) nie o wiele byłyby niższe od poborów urzędnika XI. rangi tej samej grupy — nie można uważać jako zanadto wygórowane, zwłaszcza jeżeli się zważy, że urzędnik straży skarbowej uzyskałby pobory VIII. rangi dopiero w 32 roku służby, więc 6 lat później od urzędnika innej kategoryi, należącej do tej samej grupy D. Jeżeliby ze względów budżetowych było niemożliwem respicyentów wcielić do XI rangi, względnie powiększyć stosownie liczbę posad urzędniczych w XI. i X. randze, należałoby nadstrażników mianować respicyentami w 10, a najdalej 12 roku służby i czas służby od daty mianowania respicyentem zaliczyć do służby urzędniczej pod względem automatycznego posuwania się w poborach. To byłoby nietylko słuszne ale i sprawiedliwe.

Wywody te przytoczyliśmy z tego powodu, ażeby zwrócić na nie uwagę członków parlamentarnej komisyi dla funkcyonaryuszów państwowych. Sądzimy, że skromne te i w sposób wysoce lojalny sformułowane żądania mogą być i zostaną uwzględnione.

Kronika paryska.

Paryż, 21 marca.

(Komedyopisarz a właściciel kamienicy. — Bajeczny kawał. — Nowy aeroplan i nowy spadochron. — Z życia kolonii polskiej.)

[=] Urządzanie kawałów jest we wszystkich krajach — nie wiadomo — przywilejem czy obowiązkiem akademików, ale widocznie także i ta reguła miewa wyjątki. Oto niedawno człowiek poważny, a mianowicie Leon Gandillot, jeden z najlepszych komedyopisarzy francuskich, żyjący już od pewnego czasu z renty, urządził bajeczny kawał właścicielowi domu, w którym zajmował pomieszkanie. Nawet takie komedye Gandillota jak „Femmes collantes", lub „Ferdinand de Noceur" nie wywołały takiej wesołości, jak ów kawał.

Leon Gandillot posiada w domu pod l. 54 przy ulicy de Rome pomieszkanie, za które opłaca 3.000 franków rocznego czynszu. Naturalnie był pod każdym względem lokatorem wzorowym, a zwłaszcza opłacał czynsz regularnie, nic też dziwnego, że gospodarz domu pokochał go ogromnie. Gdy pewnego dnia Gandillot oświadczył, że się wyprowadza, gospodarza ogarnął wielki smutek. Mimo swojej głębokości smutek nie trwał długo, lecz wkrótce ustąpił miejsca wściekłej pasyi.

Paryskie umowy o pomieszkania roją się od postanowień prawnych co do tak zwanych „reperations locatives", za pomocą których wyprowadzającemu się lokatorowi można przedłożyć słony rachunek za każdą dziurę od gwoździa. Gospodarz domu wyzyskał te przepisy, ażeby zemścić się na Gandillocie. Zatrzymał jego urządzenie domowe, żądając zapłacenia rozmaitych odszkodowań tytułem „réperations locatives". Gandillot musiał procesować się, aż wreszcie zdołał uwolnić swoje nieruchomości od retencyi ze strony gospodarza. Teraz ogarnęła Gandillota wściekła pasya, która znalazła swój wyraz w urządzeniu bajecznego kawału.

Gandillot przeniósł swoje meble do nowego pomieszkania, dawne zaś zamknął i zabrał klucze z sobą, gdyż ma prawo mieszkać w dawnem pomieszkaniu do g. 12 w południe d. 15 kwietnia. Następnie napisał list do p. Cochona, prezesa syndykatu lokatorów. Pisałem już niedawno o Cochonie, który jest postrachem dla właścicieli domów, gdyż prześladuje ich wszelkimi środkami prawnymi. Gandillot powierzył klucze od dawnego pomieszkania Cochonowi, któremu zarazem oddał prawo dowolnego rozporządzenia pustemi już pokojami. Cochon, rad z tak dobrej sposobności dokuczenia gospodarzowi, sprowadził do wykwintnego pomieszkania kilka proletaryackich rodzin z niezliczoną mocą dzieci. W dodatku zapowiedział, że w niedzielę popołudniu odbędzie się w tem pomieszkaniu wielkie przyjęcie syndykackich lokatorów.

Przyjęcie, w którem na koszt Gandillota wzięło udział 200 osób, było nadzwyczajnie wesołe. Pito przedewszystkiem zdrowie Cochona, a potem rodziny Niaux, która z całą czeredą dzieci znalazła u Gandillota chwilowy przytułek. Cieszył się wielce pan Cochon, cieszyła się jeszcze bardziej rodzina Niaux, ale za to nie posiadał się ze złości właściciel domu. Gandillot wziął do ręki drewniany dzwonek — „cloche de bois". Należy tu wyjaśnić, że „demenager à la cloche de bois" znaczy tyle, co wynieść się potajemnie z pomieszkania, nie zapłaciwszy czynszu. Dzierżąc dzwon w ręce, przemówił Gandillot do tłumu, zgromadzonego na ulicy przed domem, występując przeciwko bezprawiom właścicieli domów. Tłum klaskał, poczem urządził składkę na rzecz rodzin, które znalazły przytułek w pustem pomieszkaniu Gandillota do dnia 15 kwietnia. Demonstracya ta trwała do późnego wieczora pod okiem policyi.

Pisać z Paryża, a nie wspomnieć o awiatyce byłoby grzechem przeciwko obowiązkom kronikarza. Oto Francuzi chcą obecnie koniecznie urzeczywistnić pomysł latania w powietrzu wyłącznie przez użycie siły mięśni ludzkich. Taki statek powietrzny otrzymał już nawet nazwę „aviette". Zaledwie w czasopiśmie sportowem „Auto" pojawiła się o tem wzmianka, ufundowano natychmiast nagrody dla konstruktorów. Firma Peugeot wyznaczyła nagrodę w kwocie 30.000 franków, a dziennik „Justice" ofiarował na ten cel 100.000 franków. Co więcej — zawiązało się w Paryżu osobno towarzystwo dla popierania budowy awiet. Jeszcze żaden przyrząd podobny nie wzniósł się w powietrze, a już Francuzi mają wyrazy dla pilotów i pilotek tego przyrządu: „avietteur" i „aviettrice". Jaką będzie przyszłość wspomnianego przyrządu, właściwie zaś dopiero pomysłu — kto odgadnie?

Pozostańmy jeszcze na chwilę przy awiatyce. Pod dozorem komisyi „Aeroklubu" odbyła się pod miastem próba z nowym spadochronem dla lotników. Z wysokości 107 metrów wynalazca spadochronu Bonnet puścił przyczepiony do balonu aeroplan z manekinem, ważącym 70 kilogramów. Manekin zaopatrzony był w spadochron. Jak tylko aeroplan z manekinem zaczął spadać na ziemię, spadochron prawie natychmiast rozwinął się. Skutek był ten, że aeroplan runął od razu na ziemię, natomiast manekin opadł na nią powoli, kołysząc się w powietrzu. Próba ta jednakże nie może być uważana za coś stanowczego. W tym wypadku dopiero szereg doświadczeń przez żywych pilotów przy rozmaitych sposobnościach może rozstrzygnąć kwestyę użyteczności nowego spadochronu. Bądź co bądź pierwsza próba była pomyślna.

Kronikę z życia tutejszej Polonii, niewyczerpaną w poprzedniej korespondencyi, uzupełniamy kilkoma szczegółami. I tak artystka polska, panna B. Mercerówna, otrzymała w Szkole sztuk pięknych medal, obecnie zaś nagrodę za ilustracyę. Odznaczenie to ma tem większą wagę, że w walce o nie po jednej stronie stało 9 uczniów Francuzów, po przeciwnej panna Mercerówna.

Jeden z ostatnich numerów czasopisma „La Française" ogłosił barwny i z zacięciem pisany artykuł pani M. Orki-Rajchmanowej o książce p. G. Réval: „La Bachelière en Pologne" i o przyjęciu, jakiego praca p. R. doznała u nas. Pani Orka jest tu jedną z najgorliwszych działaczek i rzeczniczek praw kobiet, a przedewszystko bardzo czujną strażniczką wszystkiego, co dotyczy kobiety polskiej.

Wystawa obrazów Jana i Tadeusza Styków jest tutaj żywo omawiana przez prasę. Stykowie są popularni, a że polskość swoją wysuwają na pierwszy plan, więc oddają znamienitą przysługę imieniowi polskiemu. Jeżeli zaś ludzie, mniej dla Styków dobrze usposobieni powiadają, że sztuka nasza mogłaby tutaj znaleźć wybitniejszych przedstawicieli, to na taki zarzut jest jedna tylko odpowiedź: Dlaczego ci wybitniejsi nie posiadają zapobiegliwości i wytrwałości Styków — zalet, koniecznych, ażeby się wybić ponad szary tłum na bruku paryskim.

Kronika.

Kraków, 23 marca.

Loterya spożywcza I Koła T. S. L. Jutro, w niedzielę, dnia 24 marca, odbędzie się w Sukiennicach, o godzinie 2 po południu, loterya spożywcza („święcone") na dochód szkół i ochronek kresowych, utrzymywanych staraniem I Koła Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie. Loterya ta w roku ubiegłym na cele narodowe przyniosła bardzo pokaźną kwotę 3000 koron, to też spodziewać się należy, że publiczność nasza i obecnie niewątpliwie skorzysta ze sposobności, ażeby licznym udziałem zaznaczyć swoją sympatyę dla działalności, jaką I Koło T. S. L. w Krakowie rozwija od szeregu lat na zagrożonych kresach. Dzięki niestrudzonym zabiegom komitetu pań pod przewodnictwem p. prezesowej Leowej przedstawia się loterya już dzisiaj co do ilości cennych fantów okazale i spodziewać się należy, że publiczność krakowska swym cennym współudziałem i hojnymi datkami, przyczyni się do efektowniejszego jeszcze wyniku finansowego niż w roku ubiegłym.

Wieczór Kościuszkowski, który urządza jutro Koło T. S. L. im. „Królowej Jadwigi" zapowiada się bardzo uroczyście. Początek o godzinie 6 w lokalu Domu robotniczego. Odczyt prof. Stan. Kozłowskiego, solowa gra na skrzypcach panny C., deklamacye przy fortepianie i 100 obrazów

---

a jedną jakąś ideą całkowicie owładniętym, kontynuują się przeżycia i wrażenia z przeszłości zupełnie niemal automatycznie, bez współudziału myśli, wytwarzając wreszcie to błędne koło wierzeń, pragnień i uprzedzeń, które do pewnego stopnia zacieśnione, staje się typowem maniactwem.

Ostatni ruch rewolucyjny wyszedł z natury rzeczy ze spisków. Stąd u takich automatyków ideowych nowy, niezwykle wzmocniony kult spiskowości. Widzieli, że spisek wystarczał do urządzenia tego lub owego efektownego zamachu, że do pewnego stopnia konspiracyjnie można było zorganizować t. zw. „bojówkę", która zresztą bardzo rychło rozprysnęła się między młotem prowokacyi a kowadłem prostego i żadnemi ideami nieudekorowanego już bandytyzmu, i wnioskują, że w drodze spisku można stworzyć „armię ogólno-narodową", a nawet państwo polskie... Widzieli, że w walce rewolucyjnej posługiwano się służbą wywiadowczą do pewnych określonych celów, co było koniecznem i logicznem. I wnoszą stąd, że szpiegostwo polskie wojskowe powinno odtąd stać się obowiązkiem i funkcyą każdego Polaka, na które nie szkoda poświęcać „najlepszych sił"... — Co mianowicie należy szpiegować, w jakim celu i gdzie, o to się wcale nie troszczą. Wszystko jedno: na Kamczatce, w Mandżuryi, czy w Warszawie i w Petersburgu, szpiegostwo polskie wszędzie dobre, bo ono posłuży do — odbudowania Polski. — Widzieli ekspropryacye, mniejsza o to, czy dające się uzasadnić, czy nie, ale w każdym razie w wielu wypadkach niewątpliwie ideowe, to jest wykonane przez ludzi praktycznie bezinteresownych w imię tak lub inaczej pojętej idei. I wnoszą, że odtąd bandytyzm powinien być podniesiony do godności jednej z głównych metod walki o niepodległość, w każdym zaś razie ma zrekompensować łatwo zrozumiałą niechęć „bogaczy polskich" do wydawania swoich bogactw na cele armii polskiej.

Niema w tem wszystkiem ani śladu myśli lub zastanowienia i refleksyi chociażby najprostszej, lecz jest tylko karykaturowanie przeszłości niedawnej w przekonaniu, że w ten sposób pracuje się najlepiej dla niedalekiej przyszłości. Tak wygląda dla niektórych ludzi ta nauczycielka życia, którą powinna być historya. Wyrabia w nich ona przekonanie, że ich świętym obowiązkiem jest bezmyślne jej — przedrzeźnianie...

O kilka nieb wyżej pod względem intelektualnym, ale jednak na przedłużeniu linii tego samego zasadniczego błędu, jaki tkwi w przekonaniu, że dla przyszłości pracuje się najlepiej, dopisując rozmaite uwagi na marginesie przeszłości znajduje się dzieło Jana Brzozy (pseudonim) p. t. „Zagadnienie polityki niepodległości". Brzoza jest socyologiem konceptualistą, najbardziej zdaje się zbliżonym nie tylko w treści, lecz także w formie i stylu do znanego pisarza politycznego i socyologicznego Zygmunta Balickiego. W każdym razie łączy tego autora z Balickim pewne nadmierne i ani przedmiotem ani poziomem wykładu nie uzasadnione zamiłowanie do zawiłości stylistycznych, które wyglądają jak gdyby „metafizyczne", a mają z reguły imitować tak zwaną „ścisłość". Dawniej, ale to już bardzo dawno, z analogiczną ścisłością spisywano rozmaite akta prawnicze, jak kontrakty, intercyzy i t. p. I oto ta „ścisłość" właśnie dostarczała głównie wątku do tych nieskończonych procesów i pieniactwa, które z tego rodzaju dokumentów początek swój brało. Obawiać się należy, że analogiczny nadmiar takiej „ścisłości", polegającej głównie na tem, że rzeczy proste i jasne tłumaczy się zawiłemi i ciemnemi, zastosowany do naszej kiełkującej dopiero socyologii, sprowadzi ją bardzo rychło na bezdroża, z których do słonecznej krainy zdrowego rozsądku niemasz nijakiego powrotu.

(C. d. n.)

TADEUSZ KONCZYNSKI.

ZAWROTNE DROGI.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

38 (Ciąg dalszy.)

Wtem, kiedy Wańkowski wdał się w żywą rozmowę z panią d'Arras o archaizowaniu umyślnem tematów w rzeźbie, pani Wanda usłyszała słowa, jakby nie do niej skierowane, a jednak do niej, wypowiedziane głosem głębokim, pełnym ciepła i dźwięku metalicznego.

— Obserwuję panią od pierwszej chwili przybycia jej tutaj.

Milczenie.

Wanda spojrzała na swego sąsiada.

Pochwycił jej wzrok.

— Tak, to ja mówię — oświadczył czystą, piękną polszczyzną.

— Pozwoli pani, że jej się przypomnę. Jestem Łętowski, korespondent pism zagranicznych, a wśród nich i polskich.. były adept malarstwa, obecnie rzemieślnik gazeciarski, w głębi duszy krytyk.

Wanda nie wiedziała, czy to żart, czy prawda.

— Słowo w słowo — ów potwierdził — fatalna rzeczywistość. Chciałem inaczej, jestem gdzieindziej, robię naodwrót...

Zaśmiała się mimowoli. Kontrast jego seryo głosu i słów o drwiącej treści wytrącił ją z zimnej powściągliwości.

— Tak bywa — Łętowski ciągnął dalej, jakby nie słyszał jej śmiechu — i z panią będzie tak samo, lub już się to stało. Chciała pani inaczej, jest pani gdzieindziej i robi pani naodwrót, lub będzie pani robiła naodwrót.

Wanda pomyślała, że jednak w tych paradoksalnych uwagach jest dużo słuszności.

— Pan z kraju przybył? — zapytała.

— Łaskawa pani chciała mnie zapytać zgoła inaczej — odparł — pytanie miało brzmieć — skąd się wziął taki oryginał? wszak tak?

Rozbrojona otwartością przytaknęła jego słowom.

— A więc tak.

— Odpowiem pani na to, że wcale nie jestem oryginałem. Byłem oryginałem wówczas, kiedy chciałem rywalizować z Rochegrossem albo Meunier'em, ale, odkąd uprawiam krytyczne zjadliwości, jestem całkowicie bezkolorowy. I właśnie dlatego pani mnie ciekawi.

— Czyż być może? — zapytała lekceważąco.

— Nie wiem bowiem, w którem pani jest stadyum, czy w pierwszem, czy w drugiem — czy pani jeszcze poprostu coś robi, czy już naodwrót.

— Hahaha, owszem, wyprowadzę pana z kłopotu... już naodwrót...

— Znakomicie. Jest pani na właściwej drodze i dojdzie pani daleko.

Spojrzała krótko, ostro, aby dostrzedz, czy drwi, czy mówi poważnie. Lecz twarz jego miała ten sam wyraz matki pośmiertnej, nieruchomej.

— Pani uprawia rzeźbę.

Zdumiała się niesłychanie. Nikt nie wiedział o jej dążeniach. Może pani d'Arras coś nie coś o tem słyszała z jej ust, ale pani d'Arras nikomu nie mogła nic powtórzyć, bo nie miała tego w zwyczaju.

— Skąd pan wie?

— Moje oczy — odparł — są ajentami śledczemi mojej intuicyi. Bo po pierwsze ma pani ręce delikatne z wierzchu, ale proszę dłoń odwrócić, można dostrzedz odciski świeże,... zaróżowione dokoła... to mówi, że pani niedawno uprawia swój fach.

— Istotnie... ale równie dobrze mogłabym kopać w ogrodzie.

— Ogrodniczka — dowodził Łętowski — nie będzie tak, jak pani, z wielkim inteserem przyglądała się ilustracyom, dotyczącym spraw sztuki, zwłaszcza nie będzie tak badawczo śledziła zarysów rzeźb, a zwłaszcza zarysów kształtów żywych ludzi, jak to pani mimowoli robi... z ciekawością dziecka, któremu niedawno dano do ręki lornetkę.. Pani się ćwiczy w patrzeniu... Mistrz pani powiedział, że trzeba kształcić oko... pani je kształci nieustannie tam, gdzie potrzeba i tam gdzie nie potrzeba.

— Panie krytyku! — zaprotestowała.

— A widzi pani! tę moją czynność spełniam dobrze. I dlatego pani mnie zaciekawia. Jest bowiem pani cudownym tworem przyrody i ma pani olbrzymi talent... to musi ciekawić takiego mężczyznę, jak ja.

Pani Wanda była zła. Powiedział jej dwie zbyt silne rzeczy. Związał w swych uwagach to, na co nie była wrażliwą, z tem, co było jej najtkliwszem i najdroższem marzeniem.

Spojrzała mu przenikliwie w oczy:

— Czy to także pański fach mówić jaknajbardziej przesadnie.

Wytrzymał jej spojrzenie i odparł głosem wolniejszym, przeciągłym:

— Mówię zawsze to, co myślę i tylko takim ludziom, którzy wznieśli się ponad przeciętność. Śledziłem panią przez kilka tygodni. I oto doszedłem do takich wyników.. olbrzymi talent i czar przyrody olśniewający. Największe dzieło pani powstanie wówczas, gdy pani własne swoje kształty odda dłutem w rzeźbie... ja pierwszy wówczas uklęknę, jak przed zjawiskiem boskiem, przed tym posągiem żywym, a nie żywym.

Spojrzał na nią uważnie, długo. Po chwili powstał od stołu, spojrzał na zegarek, skłonił się pani d'Arras i sąsiadom najbliższym i wyszedł.

Wanda czuła, jak płonące rumieńce zakwitły na jej twarzy.

Łętowski mówił do niej zbyt śmiało, lecz mówił zarazem rzeczy przejmujące. (C. d. n.)

świetlnych z życia Kościuszki historyi Polski, wypełni program. Po wieczorku koncert spacerowy muzyki p. Czyżowskiego. Bilety przy wejściu po 1 kor., 60 hal. i po 20 hal.

Pierwsze fiołki tegorocznej wiosny już się pojawiły w zaroślach pod Krakowem.

Zasady przyzwoitego zachowania się uczniów szkół średnich. Nauczyciele i wychowawcy młodzieży naszej od dłuższego czasu stwierdzają z ubolewaniem upadek kultury towarzyskiej wśród uczniów. Szkoła i dom wysilają się w tym kierunku, aby złe, czasami nazbyt jaskrawe, usunąć, ale jest to akcya niedostateczna. Potrzeba do tego współdziałania całego społeczeństwa i dobrych chęci młodzieży, która powinna sama nabrać przeświadczenia o potrzebie nabycia i stosowania w życiu i w obcowaniu z ludźmi zasad dobrego wychowania.

Wielce pomocną będzie w tym kierunku wydana obecnie nakładem Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie książeczka napisana przez dra Jana Piątka (według dra Wissera) p. t. „Zasady przyzwoitego zachowania się młodzieży szkolnej". Jest to treściwie i zwięźle, a bardzo zajmująco nakreślone „savoir vivre" dla młodzieży, pouczające ją, jak się ma zachowywać w domu, wobec rodziców i rodzeństwa, wobec przełożonych i osób starszych, między obcymi, na stancyi, wobec przyjaciół, nauczycieli domowych, w szkole i kościele, w podróży, w wodzie, na ulicy, przy stole, słowem we wszelkich stosunkach i sytuacyach życiowych i towarzyskich. Nie brakuje w niej także przepisów, dotyczących ubrania, wizyt, tekstu listów, sportów, teatru i t. p., a wszystkie te wskazówki podane są w formie łatwej do spamiętania. Doskonałe rysunki dra Władysława Witwickiego uprzytomniają młodym czytelnikom tej książki w bardzo dobitny sposób różnicę między przyzwoitem a nieprzyzwoitem zachowaniem się w życiu towarzyskiem i na ulicy.

„Lwowskie maryonetki". Dwa przedstawienia „lwowskich maryonek", satyrycznego teatru lalek, zapowiedziane na poniedziałek i wtorek w sali Drobnera (przy plantach), rozpoczną się punktualnie o godz. 9 wieczór. Po rozpoczęciu każdego aktu drzwi na salę będą zamknięte.

Ponieważ w niedzielę i poniedziałek (święto) sklep. R. Drobnera jest zamknięty, bilety nabywać można w kawiarni Drobnera.

Bezpośrednio po drugim wieczorze teatrzyk wyjeżdża do Wiednia.

Deputacya oficyantek. W dniu 17 marca b. r. przyjął dr Leo, prezes Koła polskiego deputacyę oficyantek kancelaryjnych (Banko, Górska i Nowińska). Przewodnicząca Stefania Górska przedstawiła prezesowi Koła polskiego postulaty, o których spełnienie oficyantki starają się u rządu, a nie były znane prezesowi Koła polskiego, a mianowicie: zrównanie płac z oficyantami, wciągnięcie w pragmatykę służbową, ustawa i pomnożenie więcej posad oficyantek, gdyż rząd wydając ostatnio rozporządzenie w roku 1907 ograniczył ilość posad, a kandydatek jest wiele, które ukończyły przepisaną ilość lat. Prezes Koła polskiego dr Leo wysłuchał uważnie deputacyę, wypytując o szczegóły mu nie znane i przyrzekł, że, ile możności, będzie zawsze popierał słuszne żądania oficyantek.

Z teatru maryonetek. Ulegając życzeniom szerokich kół publiczności, dyrekcya urządza w obydwa nadchodzące święta, to jest w niedzielę, 24 i w poniedziałek, 25 b. m. po trzy przedstawienia obecnego programu, który znalazł wśród bywalców teatru tyle uznania. Przedstawienia w niedzielę i w poniedziałek odbywać się więc będą: od godziny 3 do 5, następnie od godziny 6 do 8, a wreszcie od godziny 8 do 10 wieczór.

Bilety do nabycia wcześniej w centralnej kasie zamawiań, plac Maryacki 9, a w dniu przedstawienia przy kasie w lokalu teatru, ulica św. Jana l. 8.

Na „Sakey". Ogromna fala wychodźców na roboty rolne do Prus i innych krajów na Zachodzie, jaka płynie z naszego kraju, wzmogła się szczególnie w dniach ostatnich. Według pobieżnych obliczeń, z Galicyi przez stacye graniczne wyjechało już przeszło 200.000 ludzi. Największy procent wychodźców dają powiaty wschodnio-galicyjskie. Również z Królestwa Polskiego dużo chłopów robotników przejeżdża przez Galicyę na roboty na Zachód.

Ruch wychodźczy potrwa zapewno do wielkiego tygodnia. Po świętach właściwie rozpocznie się ruch powrotny, z niektórych ... oszczędności ... zarobili, a więc jadący na pewno już miejsca.

Z dworca kolejowego w Krakowie. Z miasta piszą nam: Zdaje się, że z powodu ostatniej afery oszukańczej z biletami kolejowemi, portyery przy drzwiach peronowych na dworcu krakowskim otrzymali polecenie, aby nikogo nie wypuszczali z peronu na zewnątrz drzwiami, wiodącemi do poczekalni i do restauracyi. Każdy ma wychodzić tylko jednemi drzwiami wychodowemi na końcu peronu. Skutkiem tego, jeżeli kto przyjeżdża i chce wejść do restauracyi, musi zamiast kilku kroków z peronu, obejść naokoło cały peron, potem placem z powrotem do budynku stacyjnego i kurytarzami do restauracyi. Tak samo do poczekalń. Wogóle zaprowadzono zasadę obchodzenia wkoło. A przecież wielu kolejowe cyi peronowe równie dobrze mogą kontrolować portyery przy tych wszystkich drzwiach, jak przy drzwiach wychodowych.

Wpisy do kolonii leczniczej w Rabce. Z dn. 1 kwietnia rozpoczynają się wpisy dzieci do kolonii leczniczej w Rabce w kancelaryi dyrektora szpitala św. Ludwika, codziennie od godziny 11 do 12 przed południem. W roku bieżącym zamierza komitet obok sezonu głównego wakacyjnego (w miesiącu lipcu i sierpniu), urządzić pierwszy sezon sześciotygodniowy od 15 maja do 30 czerwca dla dzieci, które z powodu niezupełnych zmian chorobowych do szkoły nie uczęszczają. Zwraca się tedy uwagę rodziców, aby z takimi dziećmi zgłaszali się wcześniej; sezon bowiem pierwszy wtedy przyjdzie do skutku, jeżeli zgłosi się nań przynajmniej 20 dzieci.

Dzieci zamiejscowe — nie krakowskie — tak na pierwszy, jak i na drugi sezon będą przyjmowane tylko za zwrotem kosztów żywienia, a to w kwocie 60 koron za pierwszy, a 70 koron za drugi sezon.

Egzamin dla nauczycieli szkół wydziałowych w Krakowie, zdał p. Józef Prażmowski, kierownik szkoły polskiej w Małych Kończycach, przy Ostrawie Morawskiej.

W sprawie kradzieży zarzutki. W środowym numerze „Nowej Reformy" wśród „zapisków policyjnych" znalazła się wzmianka o uwięzieniu Władysława Jackiewicza za kradzież zarzutki. Otóż internowana osoba zeznacza, że uwięziony został za tę kradzież nie Jackiewicz, lecz Jaśkiewicz Władysław.

Z kraju.

Ruch wśród górników Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Ze Śląska donoszą nam pod datą wczorajszą: Dzisiaj rozpoczęły się obrady sądu rozjemczego organizacyj górniczych, złożonego z przedstawicieli przedsiębiorców kopalnianych i górników. Postulaty górników obejmują sprawę uregulowania płacy i akordów, skrócenie czasu pracy w koksowniach, oraz sprawa wynagrodzenia za prace w kopalniach w niedziele i święta, podwyższenie deputatu węgla, oraz szereg kwestyj, dotyczących stosunku osobistego robotników do pracodawców.

O ile wspomniana konferencya nie doprowadzi do wzajemnego porozumienia stron interesowanych, zagrażać może strajk w całem zagłębiu.

Echa katastrofy w Trzebini. Z Trzebini donoszą nam:

Kilka wagonów z rozbitego pociągu robotniczego odwieziono do warsztatów kolejowych w Nowym Sączu do naprawy. Kilka zaś, jako zupełnie zniszczonych, starego systemu, przeznaczono do stanu zużytego materyału. Jako charakterystyczny szczegół podnieść należy, że z lekko rannych przy katastrofie bardzo wielu pojechało dalej i musiano ich opatrywać dopiero w Mysłowicach, gdzie też kilku z wychodźców udzielono szpitalnych opatrunków. Nieświadomi wychodźcy nie liczyli zupełnie na odszkodowanie ze skarbu kolejowego, o którem nie mieli pojęcia, uciekali zaś, aby ich nie przytrzymano i aby przez odstawienie do szpitala nie stracili zapłaconego już biletu kolejowego.

Śledztwo przeciw aresztowanym zwrotniczym i dyżurnemu Michalikowi prowadzone jest w sądzie krajowym karnym w Krakowie, gdzie też odbędzie się rozprawa przed przysięgłymi.

Tarnów, 22 marca. (Po wyborach do Rady powiatowej. — Wybór marszałka. — Nieco o policyi miejskiej. — Nowy gmach poczty. — Ku czci Krasińskiego. — Koncert p. Skwirczyńskiej. — „Straceńcy" na scenie „Sokoła".)

Dokonane wybory do Rady powiatowej nasuwają pewne refleksye. Dotyczą one składu radnych, wybranych z poszczególnych kuryj, jakoteż stosunku gminy m. Tarnowa do przyszłej Rady zwłaszcza wobec wyboru marszałka. Kurya małych posiadłości przeprowadziła samych ludowców; z kuryi miejskiej i wielkiego przemysłu przeszła w całości lista magistracka, a wśród wybranych radnych z tej kuryj dr Tertil ma zabarwienie polityczne ludowo-demokratyczne, podczas gdy inni radni należą do polskiego stronnictwa demokratycznego (dr Goldhammer), lub są pod względem politycznym niezdecydowani, albo wreszcie są apolityczni. Kurye: małych miasteczek i wielkich posiadłości reprezentowane są przez prawicę narodową.

Dnia 26 b. m. odbędzie się pełne posiedzenie nowo wybranej Rady, na którem dokonanym zostanie wybór marszałka, wicemarszałka i wydziału.

Zdaje się, że gospodarka magistratu i ostatnie wybory do Rady powiatowej wywołały pewną zmianę w ugrupowaniu się poszczególnych grup w łonie Rady miejskiej. I tak dr Bernet i dr Schützer, sympatycy socyalizmu, będący dotychczas podporą magistratu, przechodzą do opozycyi, by w krytyce gospodarki miejskiej mieć wolne ręce. Secesya ta pociągnie zapewne zmianę w konfiguracyi grup w Radzie miejskiej, gdyż stronnicy secesyonistów pójdą w ich ślady. W związku z tą secesyą zaznaczonem jest ustąpienie dra Mütza z godności asesora. Tak więc obok opozycyi, którą można nazwać kahalną, powstaje w łonie Rady miejskiej druga opozycya, mogąca za sobą pociągnąć różne konsekwencye.

Sprawa budowy nowego gmachu pocztowego została definitywnie załatwioną. Rząd przyjął ofertę p. Maurycego Fleischera. Plany zostały zatwierdzone, a przedsiębiorca p. Corazza w krótkim czasie rozpocznie budowę. Nowy gmach pocztowy stanie na tak zwanej „Fleischerówce", na rogu ulic: Urszulańskiej i Ogrodowej. Z chwilą wybudowania gmachu pocztowego nadziemne przewody telefoniczne zostaną zamienione na kable podziemne.

Staraniem uczenic liceum SS. Urszulanek odbył się wczoraj wieczorek ku czci Krasińskiego. Słowo wstępne wygłosił prof. Wojciechowski. Poszczególne punkty programu zostały wykonane z ogromnym nakładem pracy i starania. Podobały się powszechnie produkcye muzykalne, zwłaszcza mistrzowska gra na skrzypcach p. Łukaniewiczówny, artystycznie pomyślane żywe obrazy z „Nieboskiej komedyi", „Przedświtu" i apoteoza Krasińskiego, wreszcie deklamacya wyjątków z „Przedświtu i „Irydyona" i Ułamek naśladowany z glossy św. Teresy".

W sali kasynowej odbędzie się 23 b. m. koncert wytwornej pianistki, p. Haliny Skwirczyńskiej. W program koncertu wejdą utwory Schumanna, Moniuszki-Melcera Chopina i innych.

Teatr krakowski p. Edmunda Rygiera zjeżdża do naszego miasta i na scenie „Sokoła" daje dnia 18 b. m. głośną sztukę p. Konczyńskiego p. t. „Straceńcy".

Defraudacya na poczcie. Jan Zacharski, listonosz wiejski w okolicy Liska, zdefraudował na szkodę skarbu pocztowego przeszło 3000 koron i uciekł do Rjeki. W chwili jednak, gdy w Rjece wsiadał na okręt, aby popłynąć do Tryestu, a stamtąd do Ameryki, aresztowano go i odstawiono do Sanoka. Zacharskiego zgubiła „szeroka zabawa", jakiej oddawał się w porcie w Rjece.

Dąbrowa, 22 marca. (Defraudacya. — Pożar). Onegdaj wykryto to, że Maryan Bittner, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie sfałszował podpisy radcy dworu Władysława Jasińskiego i Wewiórowskiego na wekslach, wystawionych ogółem na 15.000 kor. i umknął prawdopodobnie do Ameryki. Ponadto zdefraudował on kwotę 5000 kor. na szkodę p. Henryki Trzecieckiej. — Skonstatowano wczoraj, że wyjazd jego rzekomy, celem poratowania zdrowia, to ucieczka przed zapłatą weksli, które były płatne 18 b. m. i przed karą, jaka go spotkać miała za sfałszowanie weksli. O wypadku zawiadomiono prokuratoryę państwa.

Dnia 20 b. m. wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie dom, stanowiący majątek Rozalii Kogutowej. Ogień powstał między godziną 3 a 4 po południu z niewykrytych na razie przyczyn w stajni przyległej do mieszkania Kogutowej i błyskawicznie objął całe domostwo. Dzięki szybko podjętej akcyi ratunkowej, ogień zlokalizowano.

Nowy Sącz, 21 marca. (Profanacya Sokoła. — Sekcya obrony kresów. — Związek ekonomiczny urzędników).

Nasza narodowa świątynia padła ofiarą podstępu. Tak powiedzieć musimy o Sokole, w którym odbył się w poniedziałek syonistyczny odczyt z obrazami świetlnemi o Palestynie po niemiecku. Jest to pierwszy wypadek, że oficyalnie na sali sokolej rozbrzmiewała mowa niemiecka, głoszona nie przez Niemców, ale przez żywioł miejscowy. W tym wypadku Sokół padł ofiarą mistyfikacyi, gdyż zarządu nie uprzedzono o niemieckim odczycie, a afisze zapowiadały tytuł odczytu po polsku.

Z inżynierskiego balu, urządzonego w lutym, na ręce nadinżyniera Lud. Sewerina, delegata Macierzy śląskiej, wpłynął czysty dochód w kwocie 413 koron.

Z inicyatywy zarządu głównego T. S. L. utworzyła sekcya Rady narodowej okręgowy komitet obrony kresów. Przewodniczącym jest nadinżynier Ludwik Sewerin, do którego sfery interesowane powinny się zwracać.

Na walnem zgromadzeniu Związku ekonomicznego rozdano członkom statuty, zatwierdzony przez namiestnictwo. Statut przewiduje, iż w razie ostatecznego rozwiązania Towarzystwa, majątek przechodzi na T. S. L. Zarząd Związku uzupełniono nowymi członkami; weszli: pp. Gołębiowski Eug., Hadała W., Tarsiński Kaz.; na zastępców: ksiądz Orzechowski, katecheta, Józef Kamuda.

Wadowice, 21 marca. (Z Koła Tow. Szkoły Ludowej). Walne zgromadzenie Koła T. S. L. w drugim terminie zwołane, odbyło się w sali magistratu. Rozesłane poprzednio wszystkim członkom sprawozdanie z czynności wydziału, dało dokładny obraz gorliwie spełnianych postulatów i rozszerzających się wybitnie agend Towarzystwa. Dawno szwankujący dział odczytowy z powodu braku prelegentów, rozwinął się w tym roku, jak na nasze stosunki, bardzo dobrze. Pogadanki przy skioptikonie skupiają bardzo licznych i chętnych we wsiach włościańskich słuchaczy. Wydatne subwencye łożone przez Koło na utrzymanie szkoły w Jaworzu, stypendyum w Białej, bursę gimn. w Orłowej, zakupno książek dla bardzo rozszerzonej biblioteki w mieście; broszury druki i t. p. oraz wydatki na pokrycie kosztów odczytowych i mniejsze dary na cele narodowe (jak „Gwiazdki" i majówki dla dziatwy na Śląsku), wymagają wielkich wysiłków wydziału, aby tak licznym zobowiązaniom sprostać. To też niepłonne powinny być nadzieje nielicznych Koła pracowników, że od narodowych obowiązków nikt się odtąd nie uchyli. Najdzielniejszą siłą, toczącą Koło wadowickie w pomyślnym kierunku, był sekretarz prof. Merta, któremu na walnem zgromadzeniu złożono gorące podziękowanie. — W skład nowego wydziału weszli: prezes radca sądu Solak; zast. A. Grabowska, żona zarządcy pocztowego; sekretarz prof. gimn. Merta; zast. prof. gimn. Stokłosa; skarbnik dyrektor magazynu tytoniu Zając; zast. prof. Vogel. Wydział: pp. Beerowa, żona prof. gimn.; Doroziński, dyrektor gimn.; Dydek, prof. gimn.; ks. Lachowski, inspektor szkolny; Krasuska, dyr. szkoły; Miodziński, radca sądu; Pruszyński, inżynier; Króliński, urzędnik Rady pow.; Szewczykówna, dyr. szkoły wydz.; dr Wodziński, adwokat.

Biała, 17 marca. (Na ochronkę hr. A. Potockiego.) Na dochód ochronki im. hr. A. Potockiego, którą utrzymuje Towarzystwo dobroczynności im. św. Salomei dla kresowej polskiej dziatwy, urządzono 10 b. m. przedstawienie amatorskie. Dano „Hanusię" Hauptmanna, siłami młodzieży szkoły wydziałowej T. S. L. i seminaryum T. S. L. w Białej. Sukces był bardzo korzystny, co uwidoczniło się przedewszystkiem w stanie kasy. Czysty dochód wynosi 300 K 84 hal. Część tego, 50 K, przeznaczył wydział Tow., jak fundusz na objady zimowe dla ubogiej młodzieży szkół T. S. L., ponieważ młodzież ta brała czynny udział w przedstawieniu. Reszta obrócona będzie na potrzeby ochronki. A że wydział Tow. jest zmuszony ją rozszerzyć, więc aby powiększyć potrzebne na to fundusze, urządza Tow. 31 marca wentę gospodarczą w Białej i zbiera na ten cel artykuły spożywcze, inne fanty i gotówkę. Zwracamy się tedy na tej drodze do ofiarności publicznej, prosząc szczególnie właścicieli fabryk krajowych, aby na ten cel raczyli przysłać choćby dla reklamy używane próbki przetworów, co przyczyni się do pomnożenia naszych skromnych dochodów. Wierzymy, że społeczeństwo polskie, zawsze dla celów humanitarnych ofiarne — pośpieszy i tutaj z pomocą. — Adres dla przesyłek: Biała, ul. Hettwera 8, ochronka im. hr. A. Potockiego.

Przemyśl, 21 marca. (Powiększenie policyi. — Budowa wodociągów. — Jeszcze jeden kinematograf. — Starosta chory. — Ku czci Krasińskiego.)

Bezpieczeństwo publiczne w Przemyślu pozostawia wiele do życzenia. Rząd postanowił powiększyć liczbę posterunków. Po dłuższych targach zgodziła się gmina przyczynić na ten cel kwotą 5000 K. Liczba policyantów będzie powiększona o 58 żołnierzy. Koszta reorganizacyi oddziału policyi wyniosą około 60.000 K.

W sprawie budowy wodociągów uchwalono zakupno gruntów wodonośnych w Prutkowcach od dra Drużbackiego za kwotę 300.000 K. Podpisanie umowy ma nastąpić w najbliższym czasie. Pierwszy to i dlatego doniosły — krok na drodze do zrealizowania projektu wodociągowego.

Na temsamem posiedzeniu oświadczyła się Rada przychylnie w sprawie szóstej koncesyi na kinematograf w naszem mieście. Zważywszy zgubny wpływ istniejących kinematografów na młodzież szkolną, z tej uchwały Rady miejskiej — cieszyć się nie podobna.

Starosta przemyski, radca dworu Leon Kruszyński, od dłuższego czasu ciężko chory poważnie zaniemógł.

Obchód ku czci Krasińskiego ma się odbyć przy końcu kwietnia.

Ze świata.

Polski muzyk w Ameryce. Piszą do nas z Nowego Jorku: Przybył tu w tych dniach znany kompozytor p. Feliks Nowowiejski, celem wystawienia swego głośnego oratoryum. „Quo vadis". Cenionego kompozytora przyjęto owacyjnie. Nietylko Nowy Jork jest zainteresowany tem oratoryum, ale i z innych miast przybyli impressaryowie, aby skłonić p. Nowowiejskiego do wykonania tego dzieła w San Francisco, Baltimore, Chicago i Minneapolis. W Nowym Jorku koncert p. Nowaczyńskiego odbył się 19 b. m. w Carnegie Hall, przy wysprzedanej celi.

Koncert kompozytorski Szymanowskiego. — Z Wiednia donoszą:

W sali Beethovena odbył się w tych dniach koncert koncert kompozytorski K. Szymanowskiego. Wykonawcami byli pianista A Rubinstein i śpiewaczka pani Szymanowska. O muzyce Szymanowskiego pisze jeden z krytyków wiedeńskich: „Wstępujemy na ziemię dziewiczą, dostajemy się w obce światy, których istnienie ledwie przeczuwaliśmy, odkrywamy nowe możliwe odczucia".

Przykład zuchwalstwa bandytów. Jako przykład niebywałego rozzuchwalenia się bandytów, pisma warszawskie podają opis następującego zdarzenia: Znana artystka opery, p. Tracikiewiczówna, o godz. 1 w południe wyszła z zakładu gramofonów, gdzie otrzymała sumę 500 rubli za naśpiewanie kilku płyt. Pieniądze te p. T. schowała do dobrze zamkniętego woreczka. Na placu Teatralnym p. T. zatrzymała się przed wystawą sklepu jubilerskiego Mankielewicza. W tej chwili zbliżył się do niej jakiś pan elegancko ubrany, odchylił palto i ze słowami: „otworzyć torebkę", błysnął jej przed oczami lufą rewolweru. Artystka, drżąc ze strachu, rozkaz spełniła, a nieznajomy, zabrawszy pieniądze, oddalił się szybko w kierunku ulicy Wierzbowej. I to wszystko działo się w biały dzień, w samem śródmieściu o 200 kroków od biura policyi.

Potworna znachorka. Niedawno została w Barcelonie uwięziona niejaka Henryka Marti pod zarzutem zamordowania kilku niemowląt, celem przygotowania z ich krwi cudownych leków. Dotychczasowe śledztwo stwierdziło, że co najmniej 8 dzieci padło ofiarą tej zwyrodniałej wiedźmy, policya atoli jest pewna, że odkryje dalsze ofiary. W ostatniem pomieszkaniu, które zajmowała Henryka Marti, znaleziono w zamurowanej framudze ściennej kości i włosy ludzkie, a badając dawniejsze jej pomieszkania, znaleziono w ziemi obok domu również mnóstwo kości ludzkich. Jedyne dziecko żyjące, dziewczynkę Angelitę, córkę nieznanych rodziców, znalezioną w domu znachorki, umieszczono u portyera pałacu sprawiedliwości. Angelita opowiadała, że znachorka dawała jej często do jedzenia mięso o wstrętnym smaku. Wnioskują stąd, że wiedźma w swojem zwierzęcem okrucieństwie żywiła dzieci żyjące mięsem dzieci zamordowanych. W mieszkaniu jej znaleziono zeszyt ze spisem chorób, które można leczyć środkami, sfabrykowanemi z krwi dzieci. W więzieniu potworna znachorka usiłowała odebrać sobie życie, ale przeszkodzono temu.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy" zawiera 10 stronic. Na str. 5 zamieszczamy nowelę René Bazin'a „Garnek miodu".

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Na prowincyi w niedzielę 24 marca:

Bochnia. Prof. Józef Kantor: O „Irydyonie" Krasińskiego (w sali kasynowej o godz. 5).

Gorlice. Prof. Kazimierz Pluciński: O „Przedświcie" Krasinskiego (w sali Sokoła o godz. 3).

Jasło. Prof. Bronisław Babiński: Kształtowanie się poglądów historyozoficznych Krasińskiego (w sali Sokoła o godz. 5).

Krosno. Inż. Cienciała: O ropie i przemyśle naftowym (w sali Sokoła o godz. 5).

Rzeszów. Prof. dr Antoni Euzebiusz Balicki: O liryce Krasińskiego (w sali Sokola o godz. 4).

Tarnów. W niedzielę d. 14 b. m. Prof. Arway: Elektryczność atmosferyczna (w sali kasynowej o godz. 5).

W poniedziałek d. 25 b. m. ks. dr Górka: Piramidy i sfinks, z własnych wspomnień z podróży do Egiptu (w sali kasynowej o godz. 5).

Wadowice. Ks. prof. dr Władysław Macheta: Społeczne i narodowe znaczenie powieści J. I. Kraszewskiego (w sali Sokoła o godz. 5).

Zjazd koleżeński abituryentów klasy VIII A. gimnazyum III w Krakowie z roku 1902 odbędzie się w sobotę 8 czerwca b. r. w Krakowie. Kolegów, chcących wziąć udział w zjeździe, uprasza się o rychłe zgłoszenie się pod adresem jednego z niżej podpisanych: Kazimierz Maryan Morawski, Kraków, Siemiradzkiego 5; Hieronim Tarnowski, Rudnik nad Sanem (poczta w miejscu); Maryan Szydłowski, Kraków, ul. Długa 29.

O utwory śp. Piechowskiego. Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Królestwie Polskiem zwraca się za naszem pośrednictwem z prośbą do wszystkich właścicieli obrazów śp. Wojciecha Piechowskiego, jak również wszystkich osób, które mogłyby udzielić wskazówek o miejscu ich obecnego znajdowania się, o łaskawe zawiadomienie komitetu (Warszaw, ul. Królewska 174). Wiadomości tepotrzebne są do zebrania materyału dla przygotowywanej przez Towarzystwo wystawy pośmiertnejdzieł zgasłego artysty.

Mianowania. Minister oświaty posunął do VII klasy rangi kierownika seminaryum naucz. w Stanisławowie dr Jana Nitmana.

Zamiast powinszowań ślubnych. Coraz częściej przyjmuje się chwalebny zwyczaj składania datków na T. S. L. zamiast nadsyłania telegramów gratulacyjnych. Do zawiadomień o ślubie dołącza się odpowiedni czek pocztowej Kasy oszczędności, a T. Ś. L. zestawioną listę wpłaconych ofiar wraz z podziękowaniem przesyła nowożeńcom. Świeżo z powodu zaślubin państwa Zygmunta i Eugenii z Orszulskich Pauliszów wpłynęło do kasy zarządu głównego T. S. L. 217 K 84 hal.

Składki. Na zakład w Pawlikowicach złożyło grono przyjaciół i znajomych ś. p. Schneiderowej z Milówki 38 K 20 hal.

Na Macierz śląską złożyli uczniowie Ia klasy gimnazyum w Sanoku 6 K zamiast podarku dla gospodarza klasy w dzień jego imienin.

Mianowania. Minister sprawiedliwości zamianował sądziami powiatowymi sędziów: dr Hilarego Hubaczka w Chrzanowie dla Wadowic i Karola Kostkę w Podgórzu dla sądu krajowego w Krakowie.

Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników kancelaryjnych dyrekcyi lasów i dóbr państwowych adjunkta kancelaryjnego, Edwarda Witoszyńskiego, dyrektorem urzędów pomocniczych „ad personam".

Z kalendarza. W sobotę 23 marca: Wiktoryana i Pelagii mm.; w niedzielę 24 marca: Męki Pańskiej. Tymoteusza i Szymona; w poniedziałek 25 marca: Zwiastowanie N. M. P. Kwiryna.

Wschód słońca dnia 23 marca: o godzinie 5 m. 39; zachód o godzinie 5 min. 55; długość dnia godzin 12 min. 16

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 22 marca termometr doszedł od — 0·6 + do 14·9 Cels.; barometr opadał.

Dnia 23 marca o godzinie 7 rano stan barometru 735·0 mm., termometru 6·1 Cel.; wiatr wschodnio-północno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Ciepłota najwyższa + 11·7, najniższa — 1·7°. Ciśnienie powietrza 683. Kierunek wiatru wschodni. Na dole śniegu nie ma, w górach leży suchy śnieg.

Prognoza: pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Wielki człowiek do małych interesów".

W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Rok 1812".

W poniedziałek po południu: „Wesele"; wieczór: „Legion".

Dział ekonomiczny.

*** Pociągi sezonowe do Karlsbadu.** Ze względu na to, że umyślne pociągi na szlaku Podwołoczyska—Karlsbad zaprowadzone w ubiegłym roku okazały się bardzo dogodnemi, rozpoczną one w tegorocznym sezonie letnim ruch już 15 maja i będą kursowały do 30 września.

Pociąg, wyjeżdżający z Podwołoczysk o godz. 10 m. 12 przed południem, będzie odjeżdżał ze Lwowa o godz. 2 m. 5 po poł. Przyjedzie do Krakowa już o 7·36 wieczór, a odjeżdżając z Krakowa o 7·44 wieczór, stanie w Pradze o godz. 5·13 rano, a w Karlsbadzie o 9·54 przed poł.

W odwrotnym kierunku będzie ten pociąg wyjeżdżał z Karlsbadu o godz. 7·06 wieczór, z Pragi o 11·10 w nocy, a przyjeżdżał do Krakowa o 8·14 rano, do Lwowa o 2·00 po poł., a do Podwołoczysk o 5·55 po południu.

Dla wygodnego pomieszczenia podróżnych będą się te pociągi składały z odpowiedniej ilości wagonów osobowych wszystkich klas najnowszej konstrukcyi.

Ponadto będzie kursował tymi pociągami wagon sypialny I i II klasy na całym szlaku Podwołoczyska—Karlsbad i wagon restauracyjny na szlaku Podwołoczyska—Bogumin.

*** Wystawa obróbek szlachetnych metali.** Urząd popierania przemysłu w Wiedniu urządza w czasie od 1 czerwca 1912 do 23 lipca b. r. w swoim lokalu urzędowym wystawę złotników i jubilerów, tudzież obróbek szlachetnych metali, która zawierać będzie dwa działy, a to: I. Techniczne urządzenie pomocnicze, jako to: pomoc różnego rodzaju, przybory do walcowania, lutowania, stapiania, prasowania, wyciskania, wycinania dziur, wyciskanie metali, grawirowanie i redukowanie, maszyny specyalne, przybory do emaliowania, przybory do sporządzania pozłótki, złota doublé, dalej II. Dla robót około wykończenia, jak: przybory do polerowania, przybory do farbowania złota, galwanotechniczne urządzenia, wreszcie urządzenia do wydobywania szlachetnych metali ze stopów, chemikalia i inne przybory pomocnicze. Szczególny nacisk będzie położony na praktyczne wypróbowanie wystawionych maszyn i przyrządów. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w Krajowym Instytucie popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkańska l. 4

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie

Kraków, 22 marca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 598, cieląt 301, owiec i kóz —, nierogacizny 388; razem 1290 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 78·— do 104·—, woły od 88 do 110; krowy od 72·— do 93·—, jałownik od 84·— do 94·—, cielęta od —·— do —·—, nierogacizny tuczną od 140·— do 152·—; bitej wagi: nierogaciznę od 138·— do 150·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 130·— do 350·—, woły z paszy od —0·— do —0·—, krowy od 150·— do 315·—, jałówki od 160·— do 274·—, cielęta od 24·— do 70·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1113 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 137; cieląt i świń 0—; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 40, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 22 marca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 22·70 do 23·80; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 19·20 do 20·80; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 18·— do 19·50; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·20 do 20·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 17·— do 18·90; tatarka od 17·— do 18·20; groch 21·50 do 32·—; fasola od 25·— do 49·—; soczewica od 48·— do 52·—; wyka od 25·— do 26·50; siano zwyczajne od 8·50 do 10·50; koniczyna pastewna od 11·— do 12·—; słoma od 5·— do 6·—; rzepak zimowy 29·50 do 31·50; kminek krajowy od 68·— do 72·—; kminek holenderski od 82·— 86·—; koniczyna nasienna czerwona od 130·— do 166·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 100·— do 134·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 7·— do 8·—; jaja za kopę 3·60 do 4·40; masło za 1 kilogram 3·20 do 3·80; ser za 1 kilogram —·80 do —·90; mleko zbierane za 1 litr 0·10 do 0·14; mleko niezbierane —·22 do —·28; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa od —·— —·—

Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

Zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: „Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: 2 K 40 h kwartalnie wraz z przesyłką.

Obrady kanałowe w Krakowie.

O obradach kanałowych w Krakowie informują nas w dalszym ciągu:

Skład komisyi kanałowej uzupełniony został przybyciem zastępcy Wydziału krajowego pos. Kędziora. Jego obecność była tem cenniejszą, iż pos. Kędzior jako referent sprawy kanałowej w Kole polskiem, jest najlepiej poinformowany o intencyach Koła i zobowiązaniach rządu co do przeprowadzenia budowy kanałów.

Imieniem Wydziału krajowego poparł pos. Kędzior wszystkie żądania krakowskiej Izby handlowej, miasta Oświęcima i Rady powiatowej w Chrzanowie, zdążające do zapewnienia krajowi największej korzyści gospodarczej z kanałów, w szczególności stworzenia dla zagłębia chrzanowskiego komunikacyi o równej wartości gospodarczej z kanałami, tak, aby nie nastąpiło przesunięcie stosunków konkurencyjnych w granicach istniejącego przemysłu.

Gorliwych rzeczników znalazło przytem krajowe kopalnictwo węgla w zastępcach starostwa górniczego, st. r. Bocheńskim i st. kom. Czerlunczakiewiczu, którzy wskazali na niezwykłą doniosłość komunikacyi wodnej dla rozwijającej się produkcyi węglowej zagłębia krakowskiego, zdolnego zaspokoić w przyszłości konsumcyę bodaj czy nie całej monarchii i na potrzebę ochrony krajowego górnictwa przeciw zagranicznej konkurencyi, co zwłaszcza należy uwzględnić przy obmyśleniu połączenia kanału z drogami żelaznemi.

W sposób korzystny została też załatwioną sprawa portu pod Oświęcimem. Odczytano orzeczenie komisyi, które wobec zgodności wchodzących w grę czynników, było urzędowem skonstatowaniem jednolitej opinii wszystkich biorących udział w rewizyi trasy.

Należy zanotować jako wielki sukces, iż w tak trudnej sprawie, w której obawiano się z początku istnienia silnych przeciwieństw in-

teresów, udało się znaleźć drogę pośrednią, odpowiadającą w sposób rzeczowy i bezstronny zarówno interesom kraju, jak i grup przemysłowych, usytuowanych wzdłuż trasy.

Minister Długosz, który był inicyatorem konferencyi przedwstępnej, w oświadczeniu, złożonem przez sekretarza dra Neumanna, okazał się gorliwym zwolennikiem budowy kanałów, co z natury rzeczy znalazło oddźwięk u zastępców rządu, biorących udział w komisyi.

W końcu wyrażono życzenie, aby dalsze roboty były o ile możności przyspieszone i zakończono obrady pod dodatniem wrażeniem ich wyniku.

Z uznaniem podnieść należy zasługi radcy dworu dra Ustyanowskiego, który z wielkim taktem i znajomością rzeczy kierował naradami przygotowawczemi, jak niemniej starosty Strakseiche, który przeprowadził właściwą rewizyę trasy, opracowaną w krakowskiej ekspozyturze pod kierownictwem starszego radcy Czerwińskiego. Do uzyskania ogólnej zgody przyczynił się wielce poseł Kędzior, którego gruntowna znajomość rzeczy ułatwiła pogodzenie interesów lokalnych z interesami ogólno-krajowemi.

Głosy publiczne.

C. k. uprz. Towarzystwo Imienia Gizeli.

Ile może zdziałać z biegiem czasu nieustająca, rozumna praca ekonomicznej jednostki w usługach dla społeczeństwa, tego dowodzi geneza rozwoju towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na życie i posagi im. Gizeli.

Towarzystwo to, zainaugurowane dnia 1 maja 1880 roku pod protektoratem Jej cesarskiej i królewskiej Wysokości Arcyksiężniczki Gizeli, oparłszy się odrazu na praktycznym, racyonalnym systemie gospodarczym, uzyskało sobie drogę do bytu wśród trudnych często warunków. Gdy inne towarzystwa ubezp., nie mogąc przełamać wrogich konjunktur, kończyły swój krótki żywot na drodze fuzyi, tow. Gizeli rosło i wybijało się na czoło, podnosząc coraz to wyżej zwycięski sztandar na chwałę własnego imienia i pożytek ludzkości. Rok 1911 był dla towarzystwa rokiem największych materyalnych i moralnych plonów.

Oto najmiłościwszy Monarcha najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia 1911 roku w uznaniu znakomitej społecznej i humanitarnej działalności towarzystwa, udzielił mu przywileju na wprowadzenie do firmy wyrazów: c. k. uprzyw. towarzystwo wraz ze znakiem orła państwowego.

Należy podnieść z uznaniem, że bilans towarzystwa za rok ubiegły we wszystkich gałęziach produkcyi znacznie przewyższa rezultaty lat ubiegłych.

W roku bilansowym zawarło tow. 31.628 ubezpieczeń na kwotę 38,149.479 Kor., zaczem ogólny stan kapitałów ubezp. podniósł się do kwoty 251,601.964 koron na 198.973 polic.

Fundusz rezerwy premii obejmuje 83,856.716 koron, zaś stan majątku tow. wzrósł do 84.3 milionów koron, ulokowanych we wartościach pupilarnych.

Tytułem zapadłych polic, wykupna tychże i zwrotu premii, wypłacono tow. w ub. r. 8·2 mil. koron; tytułem dywidendy z czystego zysku w kwocie 812.467 koron rozdzielono między uprawnionych członków 70 procent, to jest kwotę 568.400 koron.

Z funduszu dla wyposażenia biednych dziewcząt, który wzrósł obecnie do kwoty 706.842 koron, otrzymało w bilans. roku 116 dziewcząt stypendyum posagowe na łączną kwotę 24.068 koron.

Podobnie wszystkie inne fundusze towarzystwa wykazują w bilansowym roku znakomite nadwyżki. 2887

Kronika lwowska.

Lwów, 23 marca.

Księgarnia pod firmą H. Altenberga we Lwowie, przeszła na własność spółki z ograniczoną poręką. Udziałowcami są, prócz dotychczasowych właścicieli: Helena Dąbczańska, Tadeusz Olchski, Piotr Dziubański, Artur Goldman, Andrzej Ks. Lubomirski, Jakób Mortkowicz (właściciel księgarni Centnerszwera w Warszawie), prócz: Józef Neumann, Marya Pawlikowska, Michał Pawlikowski, dr Wilhelm Rolny, Zygmunt Medycki, Stanisław hr. Stadnicki, księgarnia Wendego w Warszawie. W skład zarządu weszli pp.: Pawlikowski, A. Altenberg i Z. Medycki. Do rady nadzorczej wybrano pp.: P. Dziubański, dra Maksymiliana Liptaya i dra W. Rolnego. Kapitał udziałowy wynosi około 180.000 kor.; ewentualnego dalszego poparcia finansowego udzieli galicyjski ziemski Bank kredytowy we Lwowie.

Dziadek królewski w więzieniu. Telegram z Londynu donosi: Sąd przysięgłych w Leeds skazał na 10 lat więzienia za ciężką zbrodnię duchownego Ferdynanda J. H. Dainego de Saxe et Braganza, dziada wieczenego Don Manuela, zdetronizowanego króla portugalskiego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W niedzielę po południu: „Mauewy jesienne"; wieczór: „Irydyon".
W poniedziałek po południu: „Klub kawalerów"; — wieczór: „Noc w Wenecyi".
We wtorek: „Opowieści Hoffmana".
We środę: „Nerwowa awantura".
We czwartek: „Noc w Wenecyi".
W piątek: „Nerwowa awantura".

Przegląd czasopism.

„Rydwan", miesięcznik literacko-krytyczny wychodzący pod redakcyą Cezarego Jellenty, w zeszycie za luty wykazuje wybór staranność redakcyjnej i zwartość słowa oraz treści niezależnej, śmiałej i całkiem nowej. Otwiera go podniosły w treści i formie sonet Jana Zarycza pod tytułem „Rydwan" zastępujący jakoby program tego nowego pisma.

Nowe poglądy i stanowisko cechuje studyum Cezarego Jellenty p. t. „Opieka nad duszą Krasińskiego", w którem autor wywalcza wielkiemu poecie prawo do namiętności, nienawiści, jakoteż intensywnych uczuć politycznych i ostro krytykuje tych co mu narzucają zaściankowość i sekciarstwo i sprowadzają poezyę jego do skruchy i mesyanizmu. Albina Herszewskiego „Neo-mistycyzm" wyszydza objawy humorystycznie, a jednak bez żółci i zjadliwości przesadę mistyków-poetów jak Miciński i inni. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł Jana Zarycza pod tytułem „Strzelec Napoleona i zmierzch orjentacyi"; autor ogarnia szerokim rzutem zaborczość Anglików tworzenie się nowych zdradzieckich konstelacyj i radzi Polakom nie wierzyć w chwili obecnej żadnym uśmiechom łudzącym, gdyż w toczącej się drapieżnej grze międzynarodowej na terenie Europy i Azyi my możemy być tylko przedmiotem prowokacyi. W „Przeglądzie" i „Sygnałach" p. Berezyński, Samlicki i inni podają cały szereg krytyk i publikacyj z ostatniej doby, z dziedziny sztuki, teatru, literatury i filozofii.

W „Rydwanie" przybyła literaturze wybitna, silnie uzasadniona i niezawisła placówka krytyczno-artystyczna, odznaczająca się wielką jednolitością tonu.

„Ruch pedagogiczny". Ubogą naszą literaturę czasopiśmienniczą pedagogiczną powiększył miesięcznik pod powyższym tytułem, wychodzący od stycznia b. r. w Krakowie pod redakcyą dra Henryka Kanarka jako miesięczny dodatek do „Głosu Nauczycielstwa Ludowego". Numer pierwszy nowego organu wykazuje dowodnie, że stanął on odrazu na wysokości zadania. Staranny dobór artykułów i pierwszorzędne nazwiska pracowników na polu pedagogiki, dają rękojmię, że czasopismo odpowie w zupełności swemu przeznaczeniu, informując nauczycielstwo polskie o najnowszych zdobyczach na polu pedagogiki w Polsce i zagranicą. Ma ono na celu — jak zaznaczono w artykule redakcyjnym — dokonać przedewszystkiem reformy w umysłach nauczycielstwa, które winno następnie skutecznie współdziałać w reformie i odrodzeniu naszego szkolnictwa ludowego.

Numer otwiera piękny programowy artykuł J. W. Dawida p. t. „O ruchu pedagogiki doświadczalnej". H. Orsza, znana pracowniczka na polu oświatowem pisze o „Tradycyach polskiego szkolnictwa elementarnego". (I. Pogląd na oświatę ludu w końcu 18 wieku i szkoły paraf. komisyi Eduk. Nar.) H. Rowid podaje „Rzut oka na rozwuj pedologii za granicą i w Polsce", a dr E. W. informuje o „Metrycznej skali inteligencyi Alfreda Binet'a". Artykuły w sprawie zakładania Kółek pedagogicznych rubryki z ruchu pedagogicznego w Polsce i zagranicą, Przegląd czasopism i Zapiski bibliograficzne dopełniają całości numeru.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 23 marca.)

Wiedeń. Cesarz niemiecki przybył tu dzisiaj na dworzec kolejowy w Penzing. Razem z nim przyjechali: czwarty syn jego, książę August Wilhelm wraz z żoną Aleksandą Wiktoryą i córką cesarską, księżniczką Wiktoryą Ludwiką pruską. W świcie cesarskiej, liczącej 19 osób, znajduje się pomiędzy innymi: genera-adjutant pułkownik Plesser, pierwszy marszałek dworu hr. Eulenburg, szef gabinetu marynarskiego, admirał Mueller, szef tajnego gabinetu cywilnego, rzeczywisty tajny radca Valentini i inni.

Na dworcu oczekiwał w zastępstwie cesarza arcyksiążę Leopold Salvator i inni bawiący we Wiedniu arcyksiążęta. Cesarz Wilhelm natychmiast udał się do Schönbrunu, gdzie go oczekiwał cesarz. Powitanie monarchów było nadzwyczaj serdeczne. Po przedstawieniu świt obaj monarchowie odbyli dłuższą konferencyę.

Wiedeń. Przyjazd cesarza Wilhelma do Wiednia i jego podróż do Wenecyi, uważają dzienniki tutejsze za dowód nietylko serdecznych stosunków, panujących między cesarzem Wilhelmem a Franciszkiem Józefem, ale także za objaw wzmocnienia i odmłodzenia trójprzymierza, pod wpływem ostatnich wypadków politycznych. a w szczególności aneksyi Bośnii i Hercegowiny i wojny tripolitańskiej.

Podróż cesarza Wilhelma ma także dlatego wielkie znaczenie, ponieważ przez to wszystkie pogłoski, jakie krążyły niedawno z powodu zajść w polityce międzynarodowej, doznały stanowczego zaprzeczenia.

Berlin. „Boersen Courrier" ponownie zapewnia, że stanowisko kanclerza Bethmann-Hollwega jest zachwiane i dymisya jego została tylko odroczona, aby nie odwlekać wyjazdu cesarza Wilhelma, ponieważ zapowiedź odroczenia podróży cesarza Wilhelma wywołała w Europie tak wielkie zaniepokojenie.

Strajki górnicze.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 23 marca)

Ruch strajkowy w zagłębiu ostraw.-morawskim.

Mor. Ostrawa. Rokowania pojednawcze, prowadzone w tutejszym okręgu węglowym, biorą niekorzystny obrót, trwają jednak dalej.

Morawska Ostrawa. Na początku wczorajszych rokowań w urzędzie rozjemczym, zastępcy robotników oświadczyli, że proponowana umowa co do płacy, przedstawia minimum tego, czego robotnicy żądają i proszą o odpowiedź najpóźniej do dnia dzisiejszego. Zastępcy pracodawców oświadczyli, że nie mogą w tak krótkiem czasie dać odpowiedzi i odrzucają wszelką odpowiedzialność.

Po południu, po konferencyi z przewodniczącym radcą górn. Agermanem, okazywali robotnicy gotowość do dalszych pertraktacyj, pracodawcy chcą jednakże tylko wtenczas prowadzić rokowania, jeżeli robotnicy oświadczą, że ich propozycye nie są nieodmienne i że zgadzają się na termin 10 kwietnia do ostatecznej odpowiedzi. Robotnicy zastrzegli sobie odpowiedź.

We Francyi.

Paryż. „Echo de Paris" donosi, że wybuch generalnego strajku górników francuskich jest nieunikniony. Prawdopodobnie do tego strajku przyłączą się inni robotnicy.

Strajk w Ameryce.

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą, że uważają tam wybuch strajku górników za nieunikniony.

Praga. Z powodu ustępstw, poczynionych przez właścicieli kopalń górnikom, strajk w czeskich okręgach węglowych już wczoraj po południu znacznie się zmniejszył.

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 23 marca.

Paryż. „Journal" donosi z Genui, że Włochy wysłały w tym tygodniu do Tripolisu 30.000 żołnierzy. Oczekiwać zatem należy w najbliższych 48 godzinach silnej akcyi wojsk włoskich w Tripolisie, które wspomagać będzie flota włoska. Zanzur ma być centralnym punktem tego ataku wojsk włoskich.

Klęska Włochów pod Fojat.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny ogłasza depeszę, nadeszłą z Bengazi o bitwie pod Fojat:

W nocy na 12 b. m. 2000 Turków i Arabów zaatakowało Włochów pod Fojat. **Włosi cofnęli się,** zostawiając na placu boju 6 armat, których jednak Turcy nie mogli zabrać. **Włosi ponieśli bardzo znaczne straty.** Po stronie tureckiej zginęło 120 żołnierzy.

W nocy na 14 b. m. Turcy ponowili atak, przyczem zabrali Włochom wielkie zapasy materyałów wojennych. W nocy na 19 b. m. Turcy obsadzili pozycyę włoską, oddaloną o 700 metrów od fortu. Z powodu silnego ognia artyleryi włoskiej 3 Turków zginęło.

Miny pod Dardanelami.

Konstantynopol. Parowiec „Augusta Wiktorya", należący do Lloydu niemieckiego, który miał na pokładzie 500 podróżnych, i wczoraj miał tu przybyć, zwrócił się z drogi, ponieważ w pobliżu Dardanelów eksplodowały cztery miny podwodne z powodu burzy. Kapitan nie chciał brać odpowiedzialności za przejazd okrętu z tyloma podróżnymi przez Dardanele, pełne min, zerwanych przez burzę.

Konstantynopol. Dotąd założono w Dardanelach 2 szeregi po 40 min. Cztery miny dotąd wybuchły, nie wyrządziły jednak szkody.

Eskadra austryacka.

Medyolan. „Seccolo" donosi, że z portu Genui wyruszy dziś austro-węgierska eskadra, złożona z dwóch pancerników i 3 krążowników na wody Lewantu. Eskadra uda się wprost do Koryntu.

Warunki Turcyi.

Konstantynopol. „Tanin" donosi, że na zapytanie mocarstw Porta odpowiedziała, iż jej pokojowe warunki są następujące:

Zupełne wycofanie wojsk włoskich z Tripolisu i Cyrenajki i zapłacenie Turcyi odszkodowania za dotychczasową wojnę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 23 marca.

Cieszyn. Posłowie polscy na Śląsku ks. Józef Londzin i dr Jan Michejda zwołują na niedzielę 25 b. m. do Bogumina konferencyę, celem omówienia sporu czesko-polskiego na Śląsku.

Dymisya Auffenberga.

Wiedeń. „N. W. Journal" donosi z kół bardzo dobrze poinformowanych, że minister wojny generał Auffenberg ustąpi w najbliższych dniach, równocześnie z rozwiązaniem przesilenia węgierskiego.

Burzliwe posiedzenie Rady m.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej nad wnioskiem o wybudowanie domów mieszkalnych dla służby tramwajowej, przyszło do gwałtownych starć podczas mowy r. Winarsky'ego, który ostro krytykował burmistrza Neumayera. Wywody Winarsky'ego przyjęła większość okrzykami oburzenia, podczas gdy zwolennicy Winarsky'ego atakowali burmistrza. Gdy przew. wiceburmistrz Hierhammer odebrał głos Winarsky'emu, wrzawa się jeszcze wzmogła. Czterech radnych wykluczono z posiedzenia.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że hr. Khuen może jeszcze w tym tygodniu utworzy nowy gabinet, ponieważ udało mu się stworzyć nową formułkę w sprawie wojskowej, na którą zgodzi się może zarówno korona, jak i Kossuthowcy.

Zaburzenia w seminaryach.

Petersburg. Synod prawosławny otrzymał szereg doniesień od rektorów seminaryów duchownych o zaburzeniach wśród seminarzystów. — Poważne zaburzenia wybuchły w Tyflisie, Wiatce, Kazaniu, Orenburgu, Smoleńsku i Permie.

Delegaci macedońscy,

Petersburg. Dziś zapewniają, że Sazonow wogóle nie przyjął delegatów macedońskich, którzy też niezadowoleni wyjechali z Petersburga i udali się do Londynu, Paryża i Rzymu, a prawdopodobnie także do Wiednia.

Sufrażystki w Chinach.

Londyn. Z Nankinu donoszą, że wczoraj wtargnęły do sali obrad chińskiego zgromadzenia narodowego kobiety, które obiły służących i wyrzuciły ich. wybiły okna i chciały obić deputowanych. Interwencya wojskowa przeszkodziła dalszej bójce. Mimo to kobiety odniosły zwycięstwo, albowiem zgromadzenie narodowe przystąpiło pod ich presyą do obrad nad sprawą głosowania dla kobiet i uchwaliło przyznać kobietom zarobkującym prawo głosowania.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 23 marca.

Czarna ospa w Krakowie. Jak się dowiadujemy, dotąd zaszło ogółem 18 wypadków zasłabnięć na czarną ospę, z tego dwoje dzieci umarło. Zachorowały same dzieci 10 — 12-letnie, przeważnie nieszczepione. W zakładzie p. Żurowskiej leży 16 chorych dzieci. — Zakład cały jest izolowany, domu strzeże policya przy pomocy żandarmeryi.

Miejski urząd zdrowia w Krakowie rozpocznie we wtorek 26 b. m. ochronne szczepienie ospy u osób starszych między 5—6 godz. po południu. Osoby starsze mogą się w tych godzinach zgłosić do miejskiego urzędu zdrowia (ulica Poselska) — gdzie ich lekarz miejski bezpłatnie zaszczepi.

Ogólne szczepienie dzieci w Krakowie rozpocznie się dnia 15 kwietnia.

Zamach samobójczy. Dzisiaj o godz. 10 przed południem strzelił do siebie z rewolweru w parku Jordana górnik P. Ł., przybyły wczoraj do Krakowa z Dąbrowy Górniczej. Kula trafiła desperata w prawą skroń. Obecni w parku goście zawezwali pogotowie ratunkowe, które po zaopatrzeniu odwiozło go do szpitala św. Łazarza. — Stan rannego jest poważny; przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

Nadużycia kolejowe. Na kolei północnej w Krakowie wykryto nadużycia, których dopuszczano się przy obsadzaniu posad na stacyi.

Sprawę tę, która dotyczy kilku funkcyonaryuszów kolejowych, zajmujących podrzędne stanowiska, oddano policyi krakowskiej.

Śledztwo prowadzi kierownik ekspozytury policyi na dworcu dr Jasieński.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Prof. Dr Kleinwächter ustalił w c. k. Insbruckiej Klinice położniczej, że **Woda gorżka** ***Franciszka Józefa***, jako woda naturalna, działa pewnie, skutecznie i trwale, nie wywołuje żadnych nieprzyjemnych skutków i zasługuje ze wszech miar na polecenie. 4779

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 23 marca. (Giełda południowa).

Marki 118·05. Renta majowa 89·85. Renta koronowe węgierska 89·50. Akcye austr. zakł. kred. 649·50. Akcye węg. zakł. kred. 857·—. Akcye Anglobanku 336·25. Akcye Unionbanku 623·25. Akcye Bankvereinu 541·50. Akcye Landerbanku 539·50. Akcye kolei państwowych 730·50. Lombardy 106·—. Akcye fabryki broni 886·50. Akcye tytoniowe 327·—. Alpiny 933·75. Rima-Muranyi 720·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2804·—. Losy tureckie 243·75. Ruble 254·50. Skoda 730·—. 4% proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 23 marca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 204·25 Tow dyskontowe 188·—.

Usposobienie: rezerwowane.

Giełda warszawska.

Warszawa, 23 marca.

4-procentowa renta rosyjska 91·20 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; $4^{1}/_{2}$-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 98·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; $4^{1}/_{2}$-proc. listy ziemskie 89·20 rb; 4-proc. listy ziemskie 81·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 98·15 rb.; $4^{1}/_{2}$-procentowe listy miasta Warszawy 89·05 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 445·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 425·50 rb.; Cukrownie 325·— rb.; Starachowice 268·— rb., Lilpop 132·50 rub; Rudzki 128·—; Rudzki nowe 134·50 rb.; Zawiercie 295.— rb.- Żyrardów 272·— rb.; Putiłów 157·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·35

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 23 marca. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·29 do 11·30; pszenica na maj 11·20 do 11·21; pszenica na październik 10·60 do 11·61; żyto na kwiecień 9·05 do 9·06; — żyto na październik 8·59 do 8·60; owies na kwiecień 9·73 do 9·74; owies na październik 8·30 do 8·31; kukurudza na maj 8·68 do 8·69; kukurudza na lipiec 8·64 do 8·65; kukurudza na sierpień 0·— do 0·—; rzepak na sierpień 15·70 do 15·80

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne; pochmurno.

RENÉ BAZIN.

Garnek miodu.

Drogi mistrzu — chodzi w tej chwili nie o ów garnek miodu, który dziewczyna z bajki niosła swej babce, przyczem ją wilk napadł, tylko o ten garnek, który robi się ze zwykłej gliny i który wewnątrz pięknie jest glazurą pociągnięty, a brzegi jego zdobione są kilkoma kolorami emalii; chodzi o zwyczajną chłopską amforę, która dojdzie rąk pańskich zdaje się w dniach najbliższych, jako pocztowa przesyłka, opakowana starannie świeżo zerwanym tymiankiem, a zapach tego ziela będzie dla pana pozdrowieniem z dalekich gór; kiedy zaś pan zakosztuje miodu, zaprawdę trudno będzie panu orzec, co piękniej pachnie, czy ten miód, czy też ten kwitnący tymian.

Miód jest doskonały i prawdziwy, aż do koloru — który porównać można z owym z Falerno, który starzy Rzymianie krajali w kawały i przed rozpuszczeniem do śniegu kładli; jest solidny, t. z. trzyma się tak mocno, że nie mogą go nawet największe upały lata stopić — jędrny jest tak, że słychać trzask jego w zębach i tak słodki, że niemal ma się wrażenie, jakby sobie można nim język sparzyć, gdy się go do ust bierze. Przypomni on panu zapewne klasyczny miód Hymattiusa, który greccy przekupnie przy rue de la Darse w Marsylii w — o zgrozo — zwyczajnych blaszanych puszkach sprzedają.

A teraz chcę panu opowiedzieć — gdyż każda rzecz ma swój powód, czemu tak, albo inaczej jest stworzona — dlaczego ten właśnie miód niepodobny jest do innego i dlaczego przy otwarciu wieka wychodzą zeń zapachy idylliczne, które zresztą, ledwie z naczynia wyszłe, w pańskim domu czują się zupełnie na miejscu — w domu pańskim, urządzonym na pół w stylu paryskim na pół greckim, ukrytym śród starych wiązów w cichej rue de Tardinet — gdzie zapachy one odnalazły ową atmosferę, z której dopieroco wyszły.

Powód, drogi mój mistrzu, jest następujący: Ten miód, miód, jakiego nawet Rotszyld nigdy na swym stole miał nie będzie, ta przepyszna ambrozya, zawierająca smak wszystkich ziół, to płynne bajecznie słodkie złoto, które płacić się powinno prawdziwem złotem, nie jest, jak pan zapewne przypuszcza, moim podarunkiem — ono jest darem, jaki panu same pszczoły składają.

Miód ten nic mnie nie kosztuje, t. j. tak mało, że prawie nic. Ale najlepiej będzie, gdy panu opowiem historyę, jaka się wydarzyła wczoraj dopiero i to u nas, we Francyi, a jednak prostotą swą należąca do owych dawnych, prymitywnych czasów, kiedy na czystej, ludzką chciwością nie skalanej ziemi, ludzie żyli podobni bogom w ścisłej przyjaźni z naturą.

Pewnego dnia ciotka Anna odezwała się do mnie:

— Pora jest stosowna, jeśli chcesz, pójdź ze mną w tych dniach wczesnym rankiem do Mas des Truphème.

— Pocóż tam pójdziemy?

— Zaopatrzymy się w miód pszczelny. Zapasy prawie że wyczerpane, więc trzeba o nowych pomyśleć. Dawniej zwykła nam kobieta, która ule posiada, sama miód przynosiła, ale teraz ona już jest stara bardzo.

— Czy to daleko do Mas des Truphème?

— Nie, dwie małe mile. Leży na pół wysokości do Lure.

Dwie małe mile pójść pieszo pod górę — ach, każdemu wiadomo, jak rosną te dwie „małe" mile! — Paryżanin musi się nad takim spacerem zastanowić. Ale człek przypomina sobie, że się ongi było dzieckiem gór i w gruncie rzeczy cieszy się człowiek, że odświeży swą znajomość z górami, cieszy się na tysiączne zmiany, jakie ujrzy, na drzewa oliwne, których liście już się srebrzyć zaczynają, na drzewa migdałowe, wcześnie rozkwitające, cieszy się człowiek że pójdzie coraz wyżej w górę wąską ścieżyną, w cieniu jesionów, śród gęstych zarośli jemioły, wydającej się jak kulki szklane z pośród gałęzi — że pójdzie się śród kwitnącej lawendy, aż hen na szczyt góry, którego jednostajną szarość ożywia tylko zieleń nieruchomego jałowcu.

Zgodziłem się na ten spacer. Koryto wyschłego strumyka górskiego tworzy z początku drogę, potem idzie się jakąś drogą kamienistą, całkiem do owego wyschłego strumyka podobną, drogą bez końca, ciągnącą się śród skał urwistych i czeluści, w których zazwyczaj lśniąco niebieskie ślady lawin dziś czarno i brudno się przedstawiają, z powodu silnego nocnego deszczu — tu i ówdzie tylko rozjaśnia je jakieś świeżo snadź wytryśnięte źródełko. Cały czas myślałem sobie:

— Zapewne, droga jest bardzo miła, ale nie rozumiem, dlaczego ciotka moja miód sprowadza aż z tak karkołomnej góry?!!

Dochodzimy do urwiska skalnego, gdzie dojrzeć można coś, jakby ślady jakiejś cywilizacyi: kawałek łąki, kilka metrów uprawy konopi; ukryta oaza, jakie można było w tej od świata odciętej okolicy widzieć, kiedy chłopi tylko w ukryciu mogli uprawiać swój własny, mały zagon, podczas gdy panowie dla siebie zachowywali piękne, urodzajne pola i łąki na nizinach; pomału dopiero, kiedy rewolucya (ach, ta rewolucya, to przecież coś wspaniałego!) spowodowała wielki przewrót w kraju, oazy w górach stawały się coraz rzadsze.

W pośrodku stało owe Mas des Truphème, dziwna budowla z krzemieni i wapna, z maleńkiemi okienkami i śród ukrytych odrzwi małem wejściem.

Obok domu stoi studnia, składająca się z dwóch rur, z których woda z szumem spływa do przepełnionego koryta, wskutek czego dokoła utworzyła się kałuża. W głębi nieco, tuż przy granitowej ścianie skalnej stoi może sto ulów — wydrążone drzewa, przykryte dachówkami — w około których w świetle słonecznem krążą całe roje pszczół, brzęczą, latają, wywracają się, tłoczą się, podobne do złocistych płatków śniegu.

Ukazuje się staruszka, za którą biegnie kura i zbliża się do nas bojaźliwie i ostrożnie.

— O mało, a przestraszyłam się państwa. Myślałam, że pan jest jaki strażak, albo żandarm. Na szczęście poznałam panią.

— Czy pani jaki proces prowadzi?

— To nie; ale nigdy nie jest się bezpiecznym, gdy się jest biednym.

— Jakto biednym? Jeśli się tyle ulów posiada?

— Ach mój drogi panie! Gdyby pan te rzeczy znał, to tak mało przynosi, że się wierzyć nie chce.

Istotnie wyzierała z każdego kąta bieda, czysta, porządna, ale bieda. Staruszka zastawiła nam na zwyczajnym, nędznym, ale śnieżnej białości obrusie, podwieczorek. Czarny chleb, orzechy i wodę ze źródła. Potem kupiliśmy pewną ilość garnków miodu, które nam miał odnieść w najbliższą sobotę pewien chłop, pracujący dalej w lesie, kiedy poniesie wiązki gałęzi na sprzedaż do Paryża.

Skoro miód odważono i zapłacono go, wydobyła ciotka z koszyczka, który cały dzień wzbudzał moją ciekawość, kilka podarunków.

— Proszę, niech pani weźmie, ten wełniany kołnierz przyda się pani, a dla najmłodszego syna, który, jak słyszałam, został owczarzem, przyniosłam ten nóż o kilku ostrzach.

Wilgotny, przelotny blask oczu — tak płacze się w sześćdziesiątych latach — zapalił oczy staruszki, kiedy obracała w spracowanych, pomarszczonych dłoniach scyzoryk i głaskała kołnierz wełniany. Mimoto wzbraniała się przyjąć podarunek — choć widać było dziecinną chęć zatrzymania go.

— Jesteście dobrzy ludzie!... Kołnierz przydałby mi się na zimę, a mój syn cieszyłby się tym nożem ogromnie... Ale boję się, że pszczoły...

— Ale co, niechże pani weźmie! W tem pszczoły nic złego nie będą widziały... To nic niema wspólnego z zapłatą za miód, to jest za trud pani, za chleb i orzechy.

Poszliśmy już na skraj pola, a staruszka wciąż jeszcze powtarzała: Za chleb i orzechy; no tak, tak może być, gdyż inaczej zgniewałabym pszczoły.

Kiedyśmy zostali sami, zapytałem ciotki Anny Wyjaśnij mi, ciociu, tę tajemnicę, jaka się kryje w kupnie tego miodu! Co myślała staruszka przez swoje powiedzenie, że nie należy rozgniewać pszczół?

— Jakto, nie znasz tej historyi? Jest to wierzenie, jakie w tej okolicy śród ludu bardzo jest znane... Każde dziecko je zna. Otóż pszczoły posiadają dar mądrości i nie nawidzą pieniędzy i skąpstwa. Chcą one służyć człowiekowi, ale nie chcą być przezeń wyzyskiwane. Toteż nie pozwalają, żeby cena miodu się zmieniała, ma ona być zawsze jednaka, jak było w zamierzchłych czasach. Jeśliby zaś ktoś, aby się wzbogacić, chciał cenę podnieść, choćby tylko o grosz, pszczoły odlecą i osiedlą się gdzieindziej; skąpiec zaś może sobie wówczas lamentować przed pustymi ulami.

— Nieprawdaż, drogi mój mistrzu — zabobon ten jest równie wzruszający, jak i pouczający. Wprawdzie nie dla handlarzy, którzy nie potrzebując się bać, aby te garnki miodu uciekły, spokojnie tak, jak dawniej, przez wieki całe będą miód fałszowali, lecz dla całej ludzkości. Albowiem śród ohydnych targowisk, śród brzęku talarów i złota, którem się ich bezustannie przytłumia, zachodzi obawa, że ostatni bogowie, ostatni pocieszyciele, jacy ludziom zostali, Sztuka i Miłość, pewnego pięknego wieczora rozwiną skrzydła i hen, hen do nieba, skąd pochodzą, odlecą, oburzeni podobnie, jak pszczoły, które też kupczenia i wyzysku swej pracy znieść nie mogą.



364 26 30

„SILVANIA"
Biuro sprzedaży lasów i drzewa w Krakowie.
Od 1 listopada, **ulica Karmelicka 9, Telefon 2252,** zakupuje lasy i drzewostany, oraz materyały tarte.
Agencya Majątków Ziemskich.

Poszukuje każdego czasu do kupna większych i mniejszych kompleksów leśnych, każdej ilości desek i innych materyałów drzewnych
Agencya Majątków Ziemskich.

343 21 0

Pierwszorzędny Dom  Gorsetów w Monarchii



Herman Piesen
ces. i król. nadworny dostawca
Kraków, ulica Grodzka 4.
Filie: **Wiedeń, Lwów**
zaprasza uprzejmie Szanowne Panie do obejrzenia świeżo nadeszłych ::: **wiosennych gorsetów.**



Nowy katalog luksusowy już wyszedł i zawiera wielką ilość modeli gorsetów nadchodzącego sezonu. Wysyła się takowy darmo i opłatnie. 415 14 32

Naczynia czysto aluminiowe, najlepszej marki, poleca
Eksport naczyń aluminiowych
- - M. LANDAU, JAROSŁAW. - -
Garnitur z etażerką zawierający 25 sztuk po Koron 50.
Korzystne warunki zapłaty.
Cenniki franko. 1376 5 24

Po użyciu mego
KREMU PRZECIW PIEGOM
znikają **piegi, plamy wątrobiane i opalenie,** jakoteż wszelkie **płeć szpecące zabarwienie.** — Cena: Karton **4 K,** za zaliczką **4·65 K.**
ROBERT FISCHER, doktor chemii i kosmetyk,
Wiedeń, I., Passauerplatz 2 (Salvatorgasse 11).
Składy: W. Twerdy, apteka pod złotym Jeleniem, I., Kohlmarkt 11; Korwilla apteka pod Murzynem, I., Wipplingerstrasse 12. 1433 3 4

Kto chce mieć ubranie praktyczne
eleganckie i mocne, niech używa na ubranie tylko materyj
„HERKULES"
te są **trwałe i tanie.**

Dowód: Ubranie (3 mtr.) kosztuje w jakości	I	II	III	IV
tylko K	15·—	20·—	24·—	30·—

Wszelkie materye mody w wielkim wyborze. Wysyłka na prowincyę za zaliczką. Niestosowne wymienia się. **Przemysł wyrobów wełnianych „Herkules"** Herman Lederer), Wiedeń, IX., Georg Siglgasse 4/G. 2664 2 0

System „Fluss"
C. i k. nadw. dostawca i arcyks. dostawca
Zygmunt Fluss, Kraków
nadworna sztuczna farbiarnia, apretura i chemiczna pralnia
SPECYALNOŚĆ: chemiczne czyszczenie na sucho i farbowanie najdelikatniejszych sukien jedwabnych (toalety balowej i wieczorkowej.
Ceny niskie i wyborne wykonanie. :·: Zlecenie z prowincyi szybko.
W tym specyalnym dziale największa fabryka w Czechach, Galicyi, na Morawach i Śląsku.
Własne składy fabryczne: w Krakowie I. przy ul. św. Krzyża 7 i II. przy ul. Karmelickiej 10.
Fabryka: Berno. — Telefon Nr. 576.
Proszę uważać na moją firmę z powodu nadużyć
Zamówienia z prowincyi jak najszybciej.
2535 3 10



2393 3 3



18 12 0

Zastępca na Galicyę zach.: Salomon Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska II. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Eber, Lwów, ul. Mickiewicza 5

Fabryka wyrobów betonowych, oraz skład wszelkich materyałów budowlanych
A. GUZIKOWSKIEGO
wyłączne zastępstwo wyrobów szamotowych
fabryki Lederer & Nessényi (Florisdorf)
2457 poleca 2 3
najlepszą cegłę szamotową (ogniotrwałą)
płyty piekarskie — oraz wszelkie wyroby szamotowe.
Biuro: Kraków, Kleparz 8. Tel. 0264.

Deszczułki posadzkowe
a to dębowe, jasionowe, jaworowe i bukowe, tudzież parkiety deseniowe z układaniem lub bez, dostarcza tak dla Lwowa, jak i prowincyi z pierwszorzędnych fabryk krajowych **Spółka sprzedaży i układania parkietów, oraz deszczułek posadzkowych we Lwowie, ulica Sykstuska L. 17.** Telefon N 1226. Oferty na żądanie opłatnie. 2568 4 6

FR. WIESNER
Chrudim (Czechy)
fabryka maszyn, odlewarnia żelaza, kotlarnia
wyrabia i dostarcza w jak najlepszem wykonaniu i po najniższych cenach
WAG
wagonowych, ciężarowych i automatycznych wszelkiego rodzaju i wszelkich systemów. Prawie wyłączny dostawca c. k. kolei państwowych. **Tarcze obrotowe dla wagonów i lokomotyw** wszelkich systemów i siły udźwigu. **Wodomierze** dla kotłowni. **Nowy specyalny** oddział budowy **urządzeń cukrowni** do fabryk cukru nieczyszczonego i rafineryj cukru. **Gorzelnie. Suszarnie cykoryi** najlepszych systemów. Zużycie najmniejszej ilości koksu. Największa sprawność. **Motory ssącogazowe i benzynowe. Transmisye** najnowszej konstrukcyi. **Kotły parowe** wszelkich systemów i wielkości. Odwiedziny inżynierów specyalistów, kosztorysy, projekty na żądanie zadarmo. 1994 5 16

Piękność twarzy, cudną cerę
zniknięcie zmarszczek, piegów, plam, wągrów, pryszczy, nieczystości skóry osiągnąć można tylko przez aparat **„AMO"** patentowany. Użycie tegoż nadaje świeżą różową cerę, gdyż wszelkie nieczystości krwi psujące cerę, usuwa się naciskiem atmosferycznym. Precz z wszystkiemi reklamowanemi maściami. Tylko naturalne działanie aparatu „AMO" może być skuteczne. Nie psujcie cery środkami chemicznemi. Cena aparatu 3 K 60 h. za zaliczką (zaliczka 65 h.) lub poprzedniem nadesłaniem należytości (porto 45 h.). Zamówienia do agencyi „Stella" w Krakowie, ul. św. Marka l. 20 Oddział C. Jeżeli nie poskutkuje, zwrot pieniedzy. Świadectwo: Z mnóstwa listów z podziękowaniem podajemy jeden, jako najcharakterystyczniejszy: Wielmożny Panie! Zamówiłem aparat „AMO" nie mając wiary, jak się sama zawiodłam, że można jeszcze cerę poprawić, ale przyznam się, że nie wierzyłem w skutek, ot myślałem: Spróbuję! Spotkał mię jednak przyjemny zawód. Już po pierwszym masażu, który zrobiłem tym aparatem, po gruntownem wymyciu twarzy ciepłą wodą i mydłem, aż zadziwiłem się, tyle nieczystości, wprost brudu, aparat ten z twarzy wyciągnął. Po kilku dniach cera pomimo, że zawsze byłem blady, zaczynała różowieć, wyrzuty zaczęły niknąć jeden za drugim, wągry szczególnie na nosie zniknęły i co najdziwniejsze zmarszczki pod oczami i na czole zniknęły prawie zupełnie. Niewiem jak mam podziękować itd. Proszę przysłać dla mych znajomych, a mianowicie dla...
(następne zamówienie). M. B.
Lwów, 12 stycznia 1911 r. 2768



Najlepsze czeskie źródło nabycia.
Tanie pierze na pościel!
1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., **l. na pół białych 2 K 80 h. białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K,** białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm. długa, 120 szeroka, **wraz z 2 poduszkami** po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; pierzyny z mocnego dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 87 33 50

Co najskuteczniej zapobiega łysieniu wzmacnia włosy i usuwa łupież?
„SZUM"
jedyny aseptyczny proszek do zmywania głowy, wielokrotnie z najlepszym skutkiem wypróbowany.
W pakietach 25 hal.
Wszędzie do nabycia. 346 30 30

Na czterotygodniową próbę i do obejrzenia wysyłam swe za dobre uznane rowery „Bohemia" i ręczę na piśmie za dobre wykonanie i za materyał. Naprawy i części składowe jak najtaniej. Dla zaufania godnych osób dogodne warunki spłaty. F. Dušek, fabryka rowerów, Opočno, przy kolei państw. 2065. Czechy 111. Cenniki zadarmo. 2099 4 0

Zegarki, zegary, budziki Kraków
najlepszej jakości, poleca i naprawia 111 86 100
J. Płonka, ul. Szewska 4.

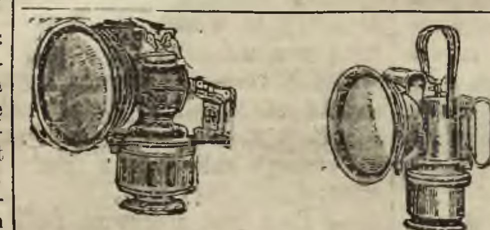
Kupuję
garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. — W. Dobrowolski, Aryańska 11. 2258 10 20

Obiady konkurencyjne
z 8 dań po 1 koronie. — Ulica Długa l. 21, II piętro, drzwi na prawo. 1919 12 15



OKROPNIE
wysokie ceny płaci się często
za materye na ubrania męskie i damskie.
Tego może uniknąć każdy prywatny, zaopatrując się w te, jakoteż w płótna śląskie i na bieliznę wprost w miejscu fabrycznem. Zażądać więc bezpłatnego przysłania mego obficie ilustrowanego **zbioru próbek wiosennych i letnich,** który należy zwrócić najdalej za 8 dni. Mam tylko pierwszorzędne wyroby.
Dom wysyłający sukno **Franciszek Schmidt, Karniów** (Jägerndorf), Nr 209. Śląsk **austr.** 2442 2 3

!!! 500 koron !!!
płacę keżdemu, jeżeli mu moja maść Ria, korzenie niszcząca, w 3 dniach bez bolu nie usunie nagniotków, brodawek, stwardnień skóry. Cena tygielka wraz z pismem poręczającem 1 K. — **Keméuy, Koszyce I,** Postfach 12/57, Węgry. 2394 3 7



Latarki acetylenowe
mosiężne, pięknie niklowane, dające się nosić w rękach, powiesić lub postawić, bardzo praktyczne, cena K 5·—. Latarki acet. dla cyklistów K 3·—, 4·—, 4·50. Wysyłka za zaliczką. Katolog o latarkach i rowerach darmo! **A. Weissberg, Wiedeń, II,** Unterdonaustrasse 23 B, firma polska, założ. w roku 1900. 285 12 0

Oszczędzi pieniędzy
ten, kto w razie potrzeby zegarka, budzika i zegara, wyrobów muzycznych, ze stali i skóry, przedmiotów do gospodarstwa domowego, przyborów do palenia, toaletowych, broni itd., zażąda mego **katalogu głównego** z 4000 odbitek który każdemu wysyła się zadarmo, opłacony. Pierwsza fabryka zegarów HANNS KONRAD. c. i k. nadworny dostawca, Brüx, Nr 692 (Czechy), 938 2 3

Panna z jęz. polsk. i niem., mająca egzamin z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej, praktykę biurową, obeznana z czynnościami biurowemi w kancelaryi adwokackiej (jako mandantka), pisząca na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod M. A. F. X poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 2343 3 3

Metoda Berlitza.
Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół **Berlitza** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Ulica Karmelicka 9, parter.** 2443 11 12

Zakład rymarski
Piotra Parafińskiego
poleca tanio do sprzedania **powozy półkryte** i karetkę, używane; nowy bardzo ładny **wózek** na resorach o 1 siedzeniu; **szory** nowe i używane w rozmaitych gatunkach, używane **siodła** damskie, męskie i dla dzieci 2312 2 6
Ul. Długa l. 36 w Krakowie.

Kancelarya adwokata
Dra St. Rowińskiego
1) poszukuje pożyczki hipotecznej 100.000 K na 6%, do 7%,
2) ma na sprzedaż realność w Krakowie, o dwóch frontach, o obszarze 400 sążni, z budynkami mieszkalnemi i fabrycznemi, nadającą się na przedsiębiorstwo fabryczne lub na parcelacyę. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość w kancelaryi między 3—5 po poł. 2596 5 10

Do sprzedania
willa drewniana o kilku pokojach w górskiej okolicy, 10 minut piechotą od kolei. Wiadomość: Biuro „Reklama" pod znakiem **„Willa",** Kraków, ulica Krowoderska 15. 2559 9 0



2723 6 0

Do nabycia majątek
pod Tarnowem, w okolicy pagórkowatej, zdrowej, odległej 50 minut końmi od kolei. 150 m. lasu rębnego, 305 m. lasu młodszego. Dwór, budynki gospodarskie, 30 m. roli; cegielnia, kamieniołom. Środkiem majątku droga powiatowa. Cena 220,000 K. Bliższa wiadomość: Kraków, Siemiradzkiego 5, parter na lewo od 1 do 3-ej. 2502 3 3

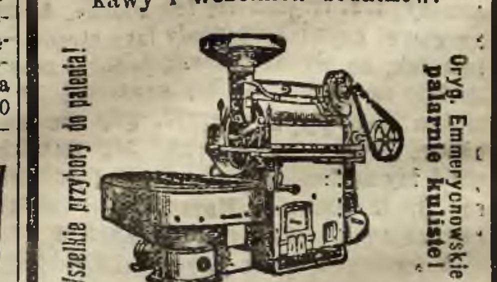
Poszukuję
od lipca lub października kilkunastu pokoi na pensyonat. Mogę wynająć i dwa większe mieszkania, ale tylko z dobrym rozkładem i na jednem piętrze. Zgłoszenia pod **H. P.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2504 5 5

Lokal sklepowy
suchy, kwadratowy, 5·45×5·45 m. (obecnie handel skór) od 1 maja 1912 r. do wynajęcia. Będzie gruntownie przerobiony i obniżony. Wiadomość u właściciela w sklepie, ul. Długa 15. 2428 4 5

Półkryte powozy
na gumach i kołach żelaznych, karetki, lando, omnibus, brek, faetony kuczer, wózki i t. p. do sprzedania. Kraków, ul. Zwierzyniecka 35 2455 7 8

25 DO 20 KORON
może każdy zarobić na tydzień stale bez trudu i bez osobliwych wiadomości. Nie są to losy lub ubezpieczenia. Niech każdy zaraz prześle swój adres do firmy: **L. Schacchter, Wiedeń, XIV/2,** Postamt 104. 2511 2 10

Ostrożność
przed naśladownictwami!
Jesteśmy jedynymi fabrykantami ulepszonych patentowanych oryg. Emmerychowskich
maszyn do palenia
kawy i wszelkich dodatków.



van Gülpen et Co.
Tow. budowy maszyn z ogr. p.
Wiedeń, IV/2, Trappelgasse 5/28.
2046 4 19

J. Blühbaum poleca swój pierwszy specyalny skład dywanów perskich i smyrneńskich. **Kraków, Dietla L. 77.** Telefon Nr 208. 3

Graniczna 6, I p.

zaraz pokoje umebl., elektr., łazienka, z utrzymaniem lub bez. Tamże wiadomość od 2—5-tej, o kilku pokojach z kuchnią. 2926 1 3

Wiórka

na kapelusze w różnych odcienach.
Lakier do kapeluszy w różnych kolorach, matowe i z połyskiem.
Farby do piór, **Farby** do materyj.
Polecają najtaniej

Reim i Ska, Kraków

Rynek 37 2931 1 3

Jest do sprzedania

2000 sztuk róż wysokopiennych, długoletniem doświadczeniem wypróbowanych i uznanych za najlepsze, oraz róż niepotrzebujących nakrycia. Po bardzo przystępnych cenach sprzedaję najnowsze odmiany róż krzaczastych, a starsze odmiany na korzeniu szczepione posiadam w wielkim wyborze. Przyjmuję również dekoracye domów i balkonów.

Polecając się łaskawej pamięci P. T. Publiczności, kreślę się z głębokim szacunkiem

W. T., ogrodnik,
2667 2 4 **Kraków, ul. Koletek 12.**

Poszukuje się

intel. panny, izr., władającej językiem polskim i niemieckim, na pół dnia do 7-letniej dziewczynki. Zgłoszenia pisemne do biura dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy 23, Kraków. 2872 3 3

Mała parcela

(50 do 80 sążni) w śródmieściu, lub najbliższej jego okolicy, potrzebna. — Może być w głębi z prawem przejścia. Oferty dla **B. D.** przyjmuje Biuro Uniwersytetu Ludowego, Szewska 16. 2889

Przykre włosy

a twarzy, ramionach i rękach usuwa w 5 minutach

Dr A. Rix
usuwacz włosów,

z por. nieszkodliwy, niezawodny skutek. Dawka za 4 K wystarcza. Wysyłka ściśle dyskretna.
Kos. laborat. Dra A. Rixa. 2877
Wiedeń IX, Berggasse 17/V.

L. W. 153.810/11. 1889

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech posagów po 580 koron z fundacyi posagowej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla biednych, moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych, moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedemnasty rok życia ukończyły, a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły. Wiek obliczony zostanie według daty losowania (11 kwietnia 1912), obrządek nie stanowi różnicy.

Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich, sieroty bez ojca, lub matki, mające liczne rodzeństwo.

Zwraca się wszelakoż uwagę, że zawsze dotąd zgłaszała się dostateczna liczba sierot zupełnych, wskutek czego nie było jeszcze wypadku, iżby kandydatka będąca sierotą tylko po jednem z rodziców lub wcale nie osierocona, została dopuszczona do losowania.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe w Wydziale krajowym (Nr biura 70) w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, bez współudziału kandydatek.

Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe galic. Kasy oszczędności na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego.

Osoby, które raz z tej fundacyi wyposażone zostały, nie mogą się poraz wtóry o posag ubiegać.

Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi, mają wnieść swe prośby do Wydziału krajowego, jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu do losowania, **najdalej do dnia 25 marca 1912** i załączyć do nich:

1) metrykę chrztu;
2) świadectwo moralności;
3) świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki;
4) dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie, albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenty, zostaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 9 lutego 1912.

Piotrowski.

Do sprzedania natychmiast

Hotel

w Cieszynie, bardzo dobrze prosperujący, tuż koło głównego dworca, w pobliżu fabryki przy głównym trakcie położony, składający się z 16 pokoi gościnnych, z elektrycznem oświetleniem, pokoju gospodniego i dwóch sal, z wszystkiemi potrzebnemi koncesyami. — Gotówka potrzebna 30—40.000 K, ew. mniej. Wyjaśnień udziela **Jan Ćwiękała w Cieszynie** na Górnym Rynku 12. 2834 2 2

Fundusz gwarancyjny z końcem 1910 r. 20,218.170·10 koron.
Stan ubezpieczeń z końcem 1910 r. 132,157.999·19 koron — 422.589 osób.

„ALLIANZ"

akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu

przyjmuje pod bardzo dogodnemi warunkami ubezpieczenia na życie, renty i posagi.

Zdolni i energiczni zastępcy zostaną przyjęci w każdem miejscu zachodniej Galicyi za wysoką prowizyą. Nieobeznanych poucza się najdokładniej. Instrukcye wysyła się bezpłatnie z głównej agencyi: **Kraków, ul. Długa L. 11, Józef Dąbrowski** lub z filii Towarzystwa: **Bielsko, ul. Główna L. 1.** 2223 2 0

MARXA emalia i glazura do podłóg

2883 1 18

znakomity wyrób, prędko schnący, którym zapuszczania podłogi może dokonać każdy

Skład fabryki lakierów Ludwika Marxa ma w Krakowie: Fr. Lenert, Reim i Ska, R. Drobner, Sporn i Ska.

Grand Prix, Powszechna Wystawa Paryska 1890.

Kwizdy płyn restytucyjny

woda do mycia koni. Brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione. Cena flaszki K 2·80

Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do **wzmacniania** przed wielkiemi natężeniami i do **przywrócenia sił po wielkich natężeniach,** przy sztywności ścięgien itp. uzdalnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny

Prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi gratis i franko Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg. k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadw., aptekarz obwodowy w **Korneuburgu,** pod Wiedniem. 46 23 30

Bilans

Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

za rok 1911.

Stan bierny K	h.		Stan czynny K	h.
186181	73	Udziały		
		137127 K 88 h. Fundusz rezerwowy		
		11670 „ 60 „ „ zapomogowy		
151972	48	3174 „ — „ „ możliwych strat		
1452621	78	Wkładki oszczędności		
37441	—	Długi		
14888	82	Odsetki		
7600	10	Różne		
200	—	Administracya		
15383	83	Zysk		
		Pożyczki udzielone *a)* na skrypta 1068186 K		
		„ „ *b)* na weksle 498105 K	1566291	—
		Odsetki naprzód zapłacone	169	98
		Koszta prawne	1691	98
		Nieruchomości	5000	—
		Lokacye	233645	11
		Bank krajowy	38199	57
		Gotówka z dnia 31 grudnia 1911	21292	10
1866289	74		1866289	74

Dąbrowa, dnia 2 stycznia 1912.

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

Ludwik Zakrzewski. *Maryan Bittner.* *Wiktor Kaliniewicz.*

Zgodność stwierdza Komisya Kontrolująca:

Dąbrowa, dnia 29 stycznia 1912. 2884

Jan Kmieć. *Dr Wojciech Kurzyniec.* *Jędrzej Uznański.*

Zgodność stwierdza Komisya Rewizyjna Walnego Zgromadzenia:

Dąbrowa dnia 6 marca 1912.

Dr Józef Moskwa. *Dr Wojciech Kurzyniec.* *Marcin Krzciuk.*

Zjedn. austr. akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej

„AUSTRO-AMERICANA"

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy:

a) z Tryestu do Nowego Jorku:

Alice	24 lutego
Oceania	9 marca
Atlanta	12 „
Laura	16 „
Columbia	23 „

b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:

Martha Washington	7 marca
Francesca	22 „

Informacyj udzielają, sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Generalna Agencya Austro-Amerykany Goldlust i Ska **ul. Lubicz 7** (naprzeciw dworca kolejowego).

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **ul. Na Błonie l. 2,** oraz wszystkie prowincyonalne agencye, następnie
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **Via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **I. Kärtnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II. Kaiser Josefstrasse 36,** oraz
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.** 1759 5 0

Dnia 26 b. m. rozpoczynamy

dwumiesięczny kurs języka angielskiego

po zniżonej cenie K 20·— miesięcznie. Codziennie jedna lekcya.

THE ANSON SCHOOL
ulica Jagiellońska 9.

2794 3 3

Administracyę

domu, także w Wielkim Krakowie, obejmie urzędnik, kawaler. Zgłoszenia: **„Autonomia"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 2888 1 2

Na święta.

5 kg. rzodkiewki czerwonej 7 K, 5 kg. groszku w strączkach 5·80 K, 5 kg. szpinaku 4·40 K, 5 kg. sałaty głowiastej 3·50 K, 5 kg. karczochów 4 K, 5 kg. pomarańcz 3·90. 5 kg. wszystkich 6 gatunków mieszanych, na próbę, 4·80, opłatnie, za zaliczką **Giov. Spangher, Tryest.** 2934 1 3

Zarząd burzenia Hotelu Centralnego

ma tanio do sprzedania: cegłę całą, połówki, wiązania dachowe, belki, deski, drzwi, okna, piece kaflowe pokojowe, schody kamienne i dębowe z balustradami, posadzkę dębową, trawersy, urządzenia elektryczne, wodociągowe i gazowe, oraz portale sklepowe. Wiadomość na miejscu w każdej porze, plac Matejki, róg ulicy Basztowej. 2831 2 5

Napisać o próbki!

V. J. Havlíček i Brat
Poděbrad, Czechy. Rok zał. 1887
poleca **modne materye zefirowe** wiosenne i letnie nowości 1912 tkaniny Havlíčka, dymki, ręczniki, chusteczki, batysty na garnitury stołowe i do kawy, jedwab do prania itd. **Adamaszkowe wyprawy ślubne.** Paczka 40 m. gustownie sortowanych resztek, długich 2—8 m. wysyłamy za 18 K opłatnie za zaliczką. Próbek resztek nie wysyłamy.

2860 1 12

Młody człowiek

władający biegle językiem: polskim, czeskim, niemieckim, francuskim, włoskim i rumuńskim, udzielałby lekcyj konwersacyi jednej lub kilku osobom, w każdej porze dnia, pod nader przystępnemi warunkami. — Wiadomość pod „Argentyna" poste rest. Kraków. 2294 2 2

FERNET-BRANCA

Osobliwość firmy Fratelli Branca, Medyolan

jest wskutek swych niezmiernie dyetetycznych i wybitnie żołądek wzmacniających własności znana jako

114 **najlepsza w świecie gorzka** 18 51

wódka żołądkowa

Główna sprzedaż: **Zygm. Winter, Wiedeń III, Ungargasse 20.**

HERBATĘ KWIATOWĄ

RANGALLA CEYLON-TEA

jedną z najznakomitszych plantacy w Ceylonie tylko w dwu gatunkach, oryginalnem opakowaniu czerwono- i fiołkowo-złotym, a pod własną marką ochronną „Palma" po cenie
Koron 1·40 i 1·20 za 125 gramowy pakiet — Koron —·75 i —·65 za 62½ gramowy pakiet

poleca

Antoni Hawełka w Krakowie

c. i k. dostawca Dworów.

Do nabycia: w handlach i Kółkach rolniczych wszystkich miejscowości Galicyi, oraz w większych miastach Austryi-Węgier, w Wiedniu główny skład: Franz Tommasoni, c. i k. dostawca Dworów, 1. Wollzeile 12. 2204 4 4

Uwaga! Każdy pakiet zaopatrzony „attestem" badania botanicznego i mikroskopowego.

Raz spróbowana zawsze w użyciu.

Bruxelles 1910 Grand Prix

Dra Drallego brzozowa woda do włosów.

W działaniu niezrównana

Cena 2·50 i 5·— kor.

JERZY DRALLE
Podmokłe n. Ł.

Wiedeń 1904:
Złoty medal państwowy

St. Louis 1904 — Medyolan 1906
Bruksela 1910 — Turyn 1911

Wielka nagroda!

Zapobiega wypadaniu włosów.

Wzmacnia porost włosów.

Przeszkadza tworzeniu się łupieżu.

Orzeźwia nerwy.

1181 1 2

Nowo otwarty zakład fotograficzny

„MARYA"

przy ulicy Karmelickiej 10.

Zakład jest urządzonym podług najnowszych wymagań technicznych. Przyjmuje się do wykończenia zdjęcia amatorskie po przystępnych cenach. 2137 5 5

Własne wyroby! Własne wyroby!

Jan Ihnatowicz

skłepy własne:

Lwów, Kraków i Przemyśl

poleca 2346 5 0

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 korona.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, powszechnie uznane. Oprócz w sklepach własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobów

JANA IHNATOWICZA.

Panna władająca biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca na maszynie, z praktyką biurową, szuka posady. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **M. J.** 2931 1 2

Firma E. Uderski i Ska

ul. św. Sebastyana 8

poszukuje do robót żelbetowych ukończonego **technika** szkoły przem. oddziału budownictwa. 2902 2 2

Galicyjska Fabryka Piór Stalowych spółka z ograniczoną poręką we Lwowie. Zarząd fabryka w Husiatynie.

Pióra bez znaku »Korona« są przeważnie wyrobem pruskim. Żądajcie wszędzie tylko swojskich piór z »Koroną«. 2569 1 2

Bridge licytowany

(Auction-Bridge)

Zasady tej najmodniejszej dzisiaj gry, krótko zebrane, wyszły w druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład w księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.

413 Cena 1 korona. 27 0

Tylko 1·80

najnowszy ameryk. aparat fotograficzny „PICCOLO".

Eleganckie i dokładne wykonanie, także w podróży i na wycieczce do użycia. 4×6 cm. mający, wraz z przyborami, obrazem próbnym i pouczeniem, podług którego każdy początkujący zaraz, nawet bez wstępnych wiadomości może fotografować i obrazy wykończać. Za zaliczką tylko 1·80 K. Wysyła **Leop. Schaechter, Wiedeń, 214,** XVI/2, Lerchenfeldergürtel 5. 2935 1 3

Proszę spróbować

biszkoptów krakowskich (t. zw. **albertów**), które wyrabia w pięciu gatunkach t. j. **Kordyjanki, Chochliki, Wawelki i Waniliowe,** fabryka czekolady, herbatników i albertów **A. Piasecki w Krakowie,** a każdy przekona się, że są przewyborne i dobrocią i smakiem przewyższają tego rodzaju wyrób zagraniczny. 216 29 0

Do wydzierżawienia

od 24 czerwca 1913 r. następujące folwarki, należące do dóbr fundacyjnych Zakładu narodowego im. Ossolińskich w powiecie mieleckim —

a) Folwark Zgórsko o powierzchni 779 morgów, z czego wypada $4^{3}/_{4}$ morga na ogrody i podbudowle, $701^{1}/_{4}$ na role, $38^{1}/_{2}$ na łąki, 29 na pastwiska, reszta różne;

b) Folwark Giełda o powierzchni 570 morgów, w czem około 4 morgi ogrody i pod budowle, $449^{1}/_{2}$ roli, $87^{1}/_{4}$ łąk, 28 pastwsik — reszta różne;

c) Folwark Partynia o powierzchni $431^{1}/_{2}$ morgów, z czego wypada 4 morgi na ogrody i podbudowle $358^{1}/_{2}$ na role, $52^{1}/_{4}$ na łąki, $15^{1}/_{2}$ na pastwiska.

Ofertę na każdą z tych dzierżaw odrębnie — zaopatrzoną we wadyum, wynoszące przynajmniej 10% ofiarowanego czynszu, wnosić należy do dnia **25 maja 1912** na ręce p. **Jana** hr. Tarnowskiego w Chorzelowie.

Folwarki oglądać można każdego czasu za zgłoszeniem się do p. Józefa Rydla we Woli Mieleckiej p. Mielec, gdzie też przeglądnąć można projekty kontraktów dzierżawy.

Projekty kontraktów dzierżawy i wyjaśnienia mieć można także w biurze adw. Dra Bilika we Lwowie, ul. Kraszewskiego L. 21. 2909 1 5

Lüftingera

tępiciel pluskiew

prawnie chroniony, działa natychmiast, Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego we flaszkach 50 h, białego nie plamiącego 70 h, 1 K 50 h, 3 K 00 h, 4 K, 5 K 60 h. Zażądać tylko jednej flaszki, Lüftingera w droguery **Józefa Hanaka i Sp.** jako składzie głównym w Krakowie, ul. Szewska l. 5. 2911 1 10

Handel żelaza Józefa Fertiga

w Krakowie, ulica Szewska l. 8.

50 przedmiotów naczynia z najlepszej emalii niebieskiej za K 40.
50 przedmiotów naczynia „Spinx" za K 50.
Naczynia czysto niklowe, łóżka blaszane, drabinki pokojowe i umywalki ładne po cenach bardzo niskich.
Prymuse szwedzkie Nr 30 K 8·80, Nr 0 K 10·50, Nr 1 K 11·50.
Lodownie pokojowe najlepszej jakości od K 40 wyżej.
Maszyny do prania bielizny „pełną parą" po 70 K. 2263 6 8

Farby

olejne gotowe do użytku. **Lakiery** do **podłóg** najlepszej jakości. **Masę francuską** z „murzynem" do **podłóg, posadzek** itp. w pudełkach po 1 koronie i 50 hal., poleca najtaniej:

L. WEINDLING

Skład farb i perfumeryi
Kraków, Grodzka 26. Telefon 996.

Koncypient adwokacki

przygotowuje do egzaminów i rygorozów sądowo-prawniczych. Zgłoszenia pod „Ustawa“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2868 2 2

2 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie elektryczne, kuchenka gazowa, przy ul. Studenckiej l. 5, na I p., do wynajęcia od kwietnia. Wiadomość u stróża. 2851 3 3

Dwie parcele

budowlane, z budynkiem parterowym, w Dz. IV, sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod **„Parcele“** poste restante **Kraków**, okazicielowi kwitu inseratowego. 2838 3 5

Potrzebny buchalter

katolik, mający rutynę w buchalteryi i korespondencyi fabrycznej. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną.

Zgłoszenia do Krakowskiego Biura Ogłoszeń, Kraków, Karmelicka l. 15, w godzinach popołudniowych między 4—6. 2850 2 3

Do rozsprzedaży chleba

we wszystkich miastach Galicyi poszukuje się **zastępców** za wysoką prowizyą. Zgłoszenia pod „B. W.“ poste rest. Kraków. 2875 2 2

Fortepian

używany, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania przy Niecałej 13, parter, na lewo. 2818 3 3

Związek krawiecki

w Nowym Sączu

poszukuje do samoistnego prowadzenia zdolnego

Krajacza,

któryby już mógł wykazać się świadectwami pierwszorzędnych firm.

Zgłoszenia: Związek Stowarzyszeń przemysłowych w Nowym Sączu. 2857 2 4

Kupuje i sprzedaje

różne meble, fortepiany krótkie, pianina, broń i t. p. Handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. św. Jana l. 28. 2839 4 20

Meble stylowe

poleca 2516 4 10

Blühbaum

ulica Floryańska 17

wejście św. Tomasza 18.

Na raty

J. Hirschberg w Krakowie

ul. św. Agnieszki l. 3 (przy Stradomiu)

poleca swój powiększony, świeżo zaopatrzony skład w **towary bławatne**, jakoto wielki wybór płócien, szyrtingów, dymek, prześcieradeł bez szwu i pod kołdry, materyałów na suknie, firanek, dywanów, chodników, portyer, kap na łóżka i kołder watowanych, oraz 2463 3 10

ubrań męskich i żakietów

po bardzo przystępnych cenach

Prawdziwy turyński-domek z zegarem.

zapowiadający zmianę pogody 24—48 godzin naprzód. **Nr 944. Domek z drzewa dębowego.** Dachpokrytymchem. Na przedniej stronie termometr i przyozdobienie z konarów i **dobrze idący zegar** o tarczy z kości słoniowej, **najdokładniej uregulowany i obciągnięty, z 3-letniem pisemnem poręczeniem,** 2 figury, 25 cm. wysoki, 19 cm. szeroki, pięknie przyozdobiony, **powabna ozdoba dla każdego pokoju, 6·60 K. Domek bez zegaru 0·80, 1·30, 1·50, 1·80 K** w moim katalogu głównym. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką znana z wielkiej zasobności firma światowa

Hanns Konrad, c. i k. nadw. dostawca

Brüx Nr 673 (Czechy)

Katalog główny z 4000 odbitek każdemu zadarmo opłacony. 923 2 2

Automat. łapki

na szczury 4 K, na myszy K 2·40. Łapią bez doglądania do 40 sztuk przez jedną noc, nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. Łapka na szwaby „Eclipse“, łapiąca przez noc tysiące szwabów i karakonów, K 2·40. Wszędzie jak najlep. wyniki. Wysyłka za zaliczką. **J. Schüller, Wiedeń, III., Krieglergasse Nr 6/7.** Liczne podziękowania i uznania. 236 14 0

Firma Vydra

fabryka środków żywności, Praga, VIII, prosi właścicieli tartaków i kupców drzewa o oferty w celu dostarczania desek jodłowych i sosnowych I i II jakości, 7 mm. i 13 mm. grubych, 4—6 mtr. długich, 14—30 ctm. szerokich. Cenę należy podać przy dostawie wagonami, opłatnie stacya Libeň Stara (Alt-Lieben), Czechy. 2538 5 5

Co robimy dziś wieczór?

Często słyszymy w karnawale to pytanie. Odpowiedź prosta. — Zakupić gramofon światowej marki **„Aniołek piszący“** przewyższający co do jakości wszelkie inne wyroby imitacyjne. Szumne reklamy firm konkurencyjnych zawiodły już niejednego, bo otrzymał za drogi pieniądz towar lichy.

Jedyny skład gramofonów i płyt z **„piszącym aniołkiem“** u

Józefa Wekslera

we Lwowie ulica Sykstuska 2, Tel. Nr 1560. — **w Krakowie** ul. Floryańska 25, Tel. Nr 1241

Filia w Krakowie, Grodzka l. 71.

Gramofony te dostosowane są do nowoczesnej techniki i wszelkich zdobyczy na tem polu, o czem się każdy przekonać może. — Demonstracya bez przymusu kupna. — Cenniki darmo i opłatnie. — Gramofon koncertowy wraz z 10-ma zdjęciami kosztuje 50·— K. — Wszelkie płyty, prócz marki „Aniołek“ i „Zonofon“, kosztują po 2 K. Przeróbki patefonów na gramofony aniołkowe. 1067 16 40

Jubiler B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek l. 18. 2464 4 10

Pracownia i skład wyrobów złotych i srebrnych, najgustowniejszych, w największym wyborze. Zamiana, tudzież naprawa biżuteryi, sumienna i punktualna. Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

20.000 róż szlachetnych

Thea i Remontant, gatunków, które okazały się dobremi, jak sobie to tylko wyobrażać można, z 2-letniemi koronami:

pnie średnie	50— 80 ctm.	10 okazów	8 K,	100 okazów	70 K
„ wysokie	90—120 „	10 „	10 „	100 „	90 K
nadzw. wysokie	130—150 „	10 „	15 „	100 „	130 K
solitair	160—190 „	10 „	20 „	100 „	180 K
róże płaczące	200 ctm. i więcej	10 „	25 „	100 „	200 K

Na 1000 okazów 10% opust.

Niskie róże krzaczaste i piramidowe: 10 okazów 4 K, 100 okazów 30 K. Wysyła za zaliczką 2892 1 0

Fr. Spora

Klatovy (Klattau) Czechy.

Automatyczny kieszonkowy pistolet „STEYR“

z lufą łamaną i odskakującą.

:: Bezwarunkowo niezawodzący ::

Wyrób precyzyjny Austryackiego Towarzystwa fabryk broni w Steyr. 395 30 31

Dostać można u wszystkich rusznikarzy i w handlach broni.

Dobra ziemskie do sprzedania

Komitet likwidacyjny **Banku parcelacyjnego** w likwidacyi podaje do wiadomości, że ma do sprzedania następujące majątki:

Pilźnionek obok Pilzna . . . około 300 morgów.
Wygoda koło Tarnowa . . . około 114 morgów.
Łowczów koło Tarnowa . . około 190 morgów.
Rozłoka koło Nowego Sącza około 330 morgów.
Zagórz koło Sanoka . . . . około 860 morgów.
Czaszyn koło Sanoka . . . . około 900 morgów.

Informacyi udziela adwokat **Dr St. Grzesik** przed południem w biurach Banku parcelacyjnego w likwidacyi, ul. Brajerowska 11a, a po południu w swej kancelaryi, ul. Batorego l. 30. — Na żądania z prowincyi informacye w drodze pisemnej. 1274 4 8

Pod gwarancyą bez okowity ziemniaczanej!

340 8 10

Liqueur Refectorium

Likier

najwykwintniejszy dla wszystkich narodów!

wyrobu fabryki oryginalnych likierów deserowych

B. Kasprowicza w Gnieźnie.

Do nabycia w odnośnych sklepach i kawiarniach.

Schrothowski Zakład leczniczy Tow. akcyjne

Lipowa Dolna (Nieder-Lindewiese) Śląsk austr.

Stosowne do natury, racyonalne leczenie odtłuszczające, zatrucie usuwające. Najlepsze wyniki przy przewlekłych cierpieniach i chorobach zakaźnych. Nowoczesny komfort przy niskich cenach. **Otwarty przez cały rok.** Kierujący lekarz: **Dr Paweł v. Guggenberg.** Prospekt zadarmo. 2156 4 10

Towarzystwo akcyjne fabryki maszyn

przedtem

Tanner, Laetsch i Sp. w Wiedniu.

Biuro inżynierskie dla Galicyi i Bukowiny

Inżynier Karol Krejcar. Lwów, Ochronek 10.

Nowoczesne Browary.
Fabryki słodu.
Maszyny do wyrobu lodu.
Chłodzarnia systemu Linde.
Suszarnie dla młota.
Maszyny do czyszczenia i smolenia beczek.
Maszyny parowe i kotły.
Motory ropne. 443 8 8

Porady i oferty bez kosztów.

Telegramy: **Krejcar Lwów.** — **Telefon 897.**

Figol

Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra“. Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 278 47 50

Nieodwołalnie dnia 10 kwietnia 1912 ciągnienie.

Loterya na dochód ogrzewalni

4650 wygranych rzeczywistej wartości 80,000 koron.

Pierwsze trzy główne wygrane 35.000, 5000 i 500 K

wypłaci się na żądanie wygrywającego po potrąceniu 10% i ustawowego podatku od wygranej gotówką.

Losy po 1 koronie do nabycia we wszystkich trafikach, kolekturach loteryjnych, kantorach wymiany i w biurze loteryjnem: Wiedeń, I., Goldschmiedgasse 8. 1132 6 8

Ogrzewanie wentylacyjne

świeżem powietrzem przy stałem dostarczaniu świeżego powietrza. Tanie, zdrowe, proste. Nadaje się dla domów jednej rodziny, szkół, kościołów, sal, lokali handlowych, można łatwo urządzić w każdym, nawet starym domu. Prospekt zadarmo, opłacony.

Luftheitzungsbaugesellschaft G. m. b. H., Wiedeń XVII/3.

1668 6 13



1525 17 0

Nowo otwarty! **Nowo otwarty!**

Hotel Imperial

Fiume (Rieka). 691 12 26

AUSTRYACKI LLOYD, TRYEST.

Podróże dla przyjemności

parowcem

„THALIA“

VI. „Do Hiszpanii i Wysp Kanaryjskich“. Od 20 kwietnia do 19 maja (Tryest, Korfu, Palermo, Algier, Malaga, Kadyks, Madeira, Teneryffa, Tanger, Gibraltar, Malorka, Barcelona, Genua). Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **700 K.**

VII. „Na Północ“. (Trzecia podróż związku flotowego). Od 24 maja do 24 czerwca (Genua, Ajaccio, Palermo, Tunis, Philippeville, Algier, Malaga, Gibraltar, Tanger, Kadyks, Lizbona, Bayonne dla **Biarritz,** Ryde na Wight, Ostenda, Amsterdam, Hamburg). Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **760 K.**

VIII. „Pierwsza podróż na Północ“. Od 28 czerwca do 12 lipca. (Hamburg, Odda, Loen, Merok, Naes, Drontheim, Molde, Aalesund, Balholmen, Gudvangen, Bergen, Hamburg). Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **380 K.**

IX. „Druga podróż na Północ“. Od 16 lipca do 9 sierpnia. (Hamburg, Odda, Loen, Merok, Raftsund, Tromsö, Hammerfest, Przylądek Północny, Lyngen, Tromsö, Svartisen, Torgatten, Drontheim, (Naes, Molde, Aalesund, Balholmen, Gudvangen, Bergen, Hamburg). Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **600 K.**

Wycieczki w okolice urządza Thos. Cook et Son, Wiedeń.

Połączenie ekspresowe Tryest—Aleksandrya. Każdej niedzieli z Tryestu. **Linia pospieszna Tryest—Shangai,** co miesiąc dnia 4 z Tryestu.

Wyjaśnienia i zapisy w Krakowie: **K. Gottlieb,** Rynek główny 17, we Lwowie: Pierwsze galic. przedsiębiorstwo podróży i przewozu, ul. Kościuszki 7. 2234 9 9

Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziw

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 23 10

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·40
Grzybki litewskie, białe czapeczki 1 kilo . . . . K 8·—

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu, które się odbyło d. 1 sierpnia 1911, padła na **los turecki,** kupiony na spłaty miesięczne.

Los turecki

Ciągnienie już 1 kwietnia 1912 roku.

6 ciągnień na rok **6**

Główna wygrana złotem

Franków 400.000

1 200.000

Los gotówką około **265 K** lub na

50 rat miesięcznych po 6 K.

Dwa losy tylko na 49½ raty miesięcznej po 12 kor.

3 losy na 44½ raty miesięcznej po 20 K.

4% Losy regulacyi Cisy.

Na rok 2 ciągnienia.

Ciągnienie już 1 kwietnia 1912 r.

Główna wygrana:

180.000 koron

bez żadnego potrącenia, dalej 5 wygranych po 2000 K.

Los gotówką około **322 K** lub na

38 rat miesięcznych po 10 kor.

Trzechletnie odsetki 24 K wynoszące, należą do nabywcy losu i dolicza się je na końcu zapłaty.

Każdy los musi być wyciągnięty.

Oba losy razem tylko na 42 raty miesięczne po 16 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 2662 3 5

Promesy regulacyi Cisy tylko po 7·25 K.

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler

Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 A. **Tylko Paulanerhof.**

Pieski pinczery

małe, 10 tygodni mające, są do nabycia. Podwale l. 3, parter, na lewo. 2886 2 2

Praktykanta

przyjmie zaraz handel towarów korzennych (pokoje do śniadań) **Michała Hanusza, Kraków,** ul. Karmelicka l. 46. 2682 6 6

SKUTEK PORĘCZONY,

inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie orzeczenia

o wybornej skuteczności.

Okazały, piękny biust

otrzymuje się przy użyciu

Dra med. A. Rixa KREMU DO PIERSI,

przez władze badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, **niezawodny skutek** wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń IX. Berggase 17/V. Wysyłka najdyskretniejsza. 2876

Wolne posady.

Filia austr. Towarzystwa Ubezpieczeń przyjmie kilka osób zdolnych do pozyskania ubezpieczeń życiowych, posagowych i od wypadków.

Wynagrodzenie: stała płaca i prowizya, ewent. dyety podczas podróży, a przy zadowalniającej czynności stabilizacya. 2773 2 2

Reflektuje się tylko na osoby inteligentne i zdolne do interesu, które wykazać mogą nienaganną przeszłość.

Dokładne oferty z podaniem wieku i dotychczasowego zajęcia pod napisem: **„Wolne posady 1333“** poste restante **Lwów,** za kwitem inseratowym.

Panna

bez posagu, ale miła i młoda, pragnie poznać mężczyznę z wyższem wykształceniem od lat 26 do 38, w celu matrymonialnym. Okazicielowi biletu kolejowego 1044 poste rest. **Kraków.** 2896 2 2

Przystojny brunet

lat 26, handlowiec, z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze w celu zawarcia małżeństwa, panny lub wdowy z posagiem, któraby dopomogła mu do otwarcia własnego interesu. Zgłoszenia proszę nadsyłać wraz z fotografią. **Z. W. 94** poste restanta **Rzeszów,** główna poczta. Anonimy bezcelowe. 2895 2 2

STARSZA PANNA

izr., intel., sympatyczna, z dobrej rodziny, z majątkiem 10.000 kor., wyjdzie za starszego inteligentnego mężczyznę, lat 60, dobrze sytuowanego, na stanowisku. Zgłoszenia nieanonimowe pod **B. B. 50** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 2715 3 3

Ponieważ nie byłem w stanie Szan. P. T. zamiejscowej Publiczności wysłać okazyjnych towarów przed świętami Bożego Narodzenia — przeto teraz

w czasie wielkanocnym

t. j. od 25 marca do 3 kwietnia

o ile zapasy starczą, będę wysyłał na prowincyę po niebywale niskich cenach następujące artykuły:

5200 metrów **chodnika,** sprzedawanego dotychczas po cenie 56 h. za metr, kosztuje obecnie metr **0·25 K**

3400 metrów **chodnika,** Jacquarda, sprzedawanych dotychczas po 70 h. za metr, kosztuje obecnie metr **0·49 K**

360 dywanów Manilla na podłogę wielk. 130/200 gatunek wyborowy, kosztuje obecnie sztuka **2·75 K**

5000 **dywanów** ścien. kompl. wielk., z obu stron jednakich, z wizer. zwierząt, sztuka zam. 5·60 K tylko **3·80 K**

840 **dywaników** przed łóżka, imitacya pluszowych, z obu stron jednakich w perskich deseniach sztuka **1·05 K**

180 **dywaników** przed łóżka „Manilla“ z frendzlami, nadzw. trwałych, kosztuje obecnie sztuka **0·78 K**

86 **garniturów,** składających się z 2 kap na łóżka i jednej na stół, na dzwyczaj praktycznych. Za garnitur **8·30 K**

400 par **kap** na łóżka „Bouret“, doskonały gatunek kolor. bordeaux i zielony, dotych. 12 K, obecnie para **8·90 K**

300 par **firanek** koronkowych, dobry gatunek, dwie części 3 m. długości, obiam. taśmą: krem. lub białą **4·50 K**

1200 **kocyków** Lama sztuka . . 1·70 K
800 **kocyków** „Pantera“ sztuka 2·10 K
560 kocyków Sahara, imit. wielb. 2·90 K

Wysyła **DOM DYWANÓW**

MAREK BORITZ W PRZEMYŚLU.

2806 Cenniki na żądanie. 2 4

Floryańska 6 — Skład porcelany i szkła poleca: serwisy stołowe z pierwszorzędnych fabryk, oraz wyroby kryształowe. — **CENY NAJNIŻSZE.** — **A. EDER** Telefon 2231. — **Floryańska 6**

Energiczny czeski agronom, w sile wieku, z dobremi świadectwami z Galicyi i Czech, poszukuje zaraz dzierżawy majątku lub posady rządcy dóbr. Zgłoszenia H. J. poste rest. Iwanowice (Egwanowitz), Morawa. 2579 4 4

Fortepiany i pianina

sprzedaje i wypożycza firma

S. Boroń, Kraków
2215 **Floryańska l. 38, I p.** 9 30

Do wynajęcia

od 1 kwietnia 1912 przy ul. Senackiej 10 (róg ul. Grodzkiej 44) mieszkanie, złożone z 4 lub 5 pokoi frontowych, kuchni, pokoju dla służby, łazienki i przedpokoju, z elektryką. Wiadomość u dozorcy domu, Grodzka 42. 2221 9 9

Najlepsze hygieniczne
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 11 12 0
REIM I SPÓŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i w Domu, bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40 — kurs II-gi K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I-szy K 3·60 — kurs II-gi K 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I-szy K 2·30 — kurs II-gi K 3·60. **Polsko-Rosyjski** kurs I-szy K 4·20 — II-gi kurs K 5.40. **Amerykański przewodnik** z rozmówkami angielskiemi K 1·30. 902 5 26 –

Podróżujący

zdolny fachowiec, znajdzie posadę stałą. **Zajączek i Lankosz,** skład sukna, **Lwów,** Jagiellońska 3. 432 27 0

FAÇON COGNAC

przewyborny gatunek, łagodnie silny, aromatyczny, wysyłam pocztą, opłatnie za zaliczką 11 K za 5 kg baryłkę, lub 6·90 K za skrzynkę z 3 flaszkami po 3/4 litra. — Wszelkie wina deserowe najtaniej w zapasie.

R. Maiti, Capodistria.
2236 6 10

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, **ul. Estery 11. Kartka wystarczy.** 1959 11 20

Przyrząd do wylęgania

45 K wylęga jaja jak każda kura. Zadarmo na próbę. J. Mücke, Pottendorf Nr 26 pod Wiedniem. 1244 7.10

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Bonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 21 12 0

Wysyłam broń wszelkiego rodzaju, jak „Hammerlessy", Drylingi, Lankastrówki, floberty, rewolwery, pistolety itd. w cenach fabrycznych. Reparacye jak najtaniej. Wysyłam lepszą broń na 8 dni na próbę do oglądnięcia, nie zobowiązując tem do kupna. 326 6 0

Fr. Dušek, fabryka broni w Opočnie **Nr 2061,** przy dr. kol. żelaznej, Czechy.
Ilustrowany cennik zadarmo, opłacony.

Wyborny miód

deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·—. Wyborny miód do picia 5 kg. blaszanka K 6·50. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg paczka 12·80 K. 2510 6 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryoloty, **browne i t. d.** — **Kupuje też** wszystko ze zwiniętych stajen **za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wieden, II,** Praterstrasse 27. Hotel Nordbahn. **Tel. 12107.** 203 36 0

Peleryny na słotę dla mężczyzn, pań i dzieci!

I-sze upiększenie! Pierwszorzędny wyrób krawiecki!

Nr 850. Peleryna męska z dobrej, trwałej, gładkiej materyi lodenowej na lato i zimę barwy szarej lub oliwkowej, z taśmami na burzę i odpinanym kapturem zupełnie szeroka 115, 120, 125 cm. długa po 16, 17, 18 K.

Nr 855. Takasama dla pań z wielkim kapturem do nakładania na kapelusz i czapkę zupełnie szeroka 115, 120, 125 cm. długa po 17·25, 18·25, 19·25 K.

Peleryny męskie i damskie z najwytworniejszych i najlepszych materyj w I-szem wykonaniu w moim katalogu głównym.

Peleryny dla dziewcząt lub chłopców 12, 13, 13·50 K w bardzo obfitym wyborze. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką znana w świecie z wielkiej zasobności firma **Hanns Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 659 (Czechy).** Zażądać kartą koresp. mego obficie ilustrowanego katalogu głównego z 4000 odbitek, który na żądanie wysyła się każdemu za darmo opłacony. 915 3 5

Endlich befreit

Radykalne wytępienie pluskiew wraz z zalężkiem

przyrządem parowym. Niema uszkodzenia rzeczy. Niema zamięszania w mieszkaniu.
Zakład desinfekcyjny **„USS"**
Wiedeń, VI., Anilingasse 2.

Spezial-Apparate für die Provinz!

Powyższy aparat parowy sprzedaje się zakładom czyszczenia i t. p. do użytku. Wielce popłatny, porządny interes.

Dla prywatnych stron: Mały ręczny aparat parowy. 1951 4 5

Prospekt i oferta na życzenie zadarmo.

Zmiana lokalu!

Pierwsza Berneńska chemiczna pralnia i farbiarnia

R. TSCHÖRNER

zawiadamia Szan. P. T., że filia przeniesioną została do frontowego lokalu na ulicę Szewską L. 16
(dom p. Grabowskiego).

Również przyjmuje się kołnierze, mankiety i koszule męskie do prania, prasuje takowe **modnym matowym połyskiem.**

286 10 52 **R. TSHÖRNER**

SALVATOR

obcasy gumowe
•••
niezrównane w trwałości!
85 34 52
Wszędzie do nabycia!

Ciągnienie dnia 1. kwietnia. Główna wygrana 400 000 franków.

LOSY TURECKIE

dają na rok

6 głównych wygranych: 3 po 400.000 frank., 3 po 200.000 frank. i liczne wielkie poboczne wygrane: 30.000, 10.000, 6000 frank. itd.

Nabyć można za gotówkę po każdoczesnym kursie dziennym lub

1 los turecki	na spłaty miesięczne po	6·50, 8·—, 10·— K
2 losy tureckie	„ „ „ „	12·—, 16·—, 20·— K
3 „ „	„ „ „ „	18·—, 24·—, 30·— K

Po nadesłaniu pierwszej raty przekazem wprost do mnie wysyłam wystawiony podług przepisów dokument sprzedaży, przez co ma się do wygranej wyłączne niepodzielne prawo. Pierwszą ratę można uiścić także przez zaliczkę.

EDWARD URBAN — Dom bankowy
BERNO (Morawskie) Wielki Plac 23 25 (w domu własnym).

Rzetelnych zastępców potrzeba wszędzie!
Niskie ceny! 2238 3 5 **Wysoka prowizya!**

Berneńsko-Kralopolska

fabryka maszyn

w Bernie Morawskiem.

Biuro inżynierskie dla Galicyi i Bukowiny
Inżynier Karol Krejcar, Lwów, Ochronek 10.

Motory ropne

patentu Lietzenmayera i systemu Diesla.

Motory gazowe, benzynowe i ssącogazowe.
Lokomobile benzynowe i ropne.
Maszyny parowe i kotły.
Pompy.
Maszyny do lodu i chłodzarnie.
Konstrukcye żelazne.
Tartaki i stolarnie. 444 8 8

Porady i oferty bez kosztów.
Telegramy: **Krejcar Lwów. — Telefon 897.**

Stowarzyszenie wytwórcze szewców

„POŚPIECH"

Stow. zarejestr. z ogr. por.

w Krakowie, ulica Studencka L. 4 i Grzegórzecka 10
wykonuje wszelkie naprawy obuwia.

Zakład urządzony na sposób amerykański — zaopatrzony w maszyny, pędzone motorami elektrycznemi.

Materyał doborowy! **Ceny niskie konkurencyjne!**

Wprowadzona przez nas nowość, dotychczas w kraju naszym niebywała i niewidziana, przedstawia bardzo wielkie korzyści i wprost nieocenioną wygodę dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi, zmuszonych do liczenia się z czasem i pieniędzmi, pragnących mieć obuwie naprawione **szybko, trwale, porządnie i tanio! — Nowe obuwie** wszelkiego rodzaju, gatunku i fasonu wykonują w naszych zakładach pierwszorzędne siły fachowe. 239 12 0

Rei-Rei

łukowe lampy naftowe bez pociskania, bez knota

zaraz czynne od 250—1000 świec do oświetlania ulic, dworców kolejowych, fabryk, hal, podwórzy itd. 2790 2 10

Urządzenia całych zakładów miejskich.

V. Reiner & Co.
fabryka lamp
Kutná Hora (Kuttenberg) Czechy.
Rzetelni zastępcy okręgowi potrzebni.
Prospekty, kosztorysy zadarmo.

A. Denizot, właściciel Szkółek Lubań-Poznań.

poleca

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, róże, konifery, drzewa alejowe, wysadki na żywopłoty itd. itd.

Cennik ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie. 2486 3 4
Adres na listy: **Denizot, Lubań** (Kr. Posen).

Tylko w oryg. paczkach. — Regestr. znak ochronny — Najwyborniejszy towar w świecie!!!

Wszędzie ulubiona prawdziwa rosyjska herbata

przez najwyższy ces. rosyjski rząd zatwierdzonego Towarz. dla handlu herbatą

W. Wissotzky i Ska, Moskwa

której można dostać w każdym lepszym handlu.

Reprezentacya na Austro-Węgry: 409 19 25
BRÜDER LISSIANSKY
Wieden, VII., Seidengasse 32.

Roczny zbyt 21 milionów funtów. — Pełny wpłacony kapitał 10 milionów rb.

Bielizna dla dzieci

Ceny fabryczne! — Własny wyrób!

od 1 K do najwytworniejszego wykonania
„Wäsche Clou" 2323 3 10
Wiedeń, XVI., Lerchenfeldergürtel 53.
Obficie ilustrowany dziennik mód i cennik zadarmo, opłacony.

Hell'a powszechnie ulubiona

mentolowa wódka francuska

ze znakiem **„Edelgeist"**

służy jako nacieranie ból uśmierzające, mięśnie wzmacniające i nerwy ożywiające, Hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniu członków, orzeźwiający dodatek do kąpieli, przyjemna woda do ust.

Cena: Wielka flaszka 2 K, pół flaszki 1·20 K, flaszka dla turystów 1·20 K.

Ostrzeżenie przed naśladownictwem!!!!!

Istnieją bardzo liche naśladownictwa, dlatego prosimy **żądać wyraźnie** wyrobu **„Edelgeist".** 338 9 12

Oprócz powyższego od dawna ulubionego, bardzo skutecznego wyrobu, sprzedajemy jako środek domowy **oszczędną wódkę francuską** pod nazwą **VOLKS-EDELGEIST,** której można dostać tylko we flaszkach po **50** hal.

W Krakowie mają apteki: Bartmańskiego i Spółki; W. Grabowskiego; K. Jahra; S. Marcoina; B. Masłowskiego; Fr. Ks. Mikuckiego; M. Pronia; Maxa Redera; L. Rosenberga; Ed. Schneidera; K. Wiszniewskiego Następ. Drogueryе: Fr. Zopoth i Sp.; A. Pachuckiego; A. Reifera; Hanaka i Sp.; handle materyałów Reima i Sp.

Rutynowanego rachmistrza

bilansisty, energicznego, sumiennego pracownika, poszukuje większe przedsiębiorstwo handlowe w Krakowie. Warunki zależne od wykazanej kwalifikacyi. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Dyrektor Ludwik Barański, Kraków, Plac Szczepański 8. 2631 4 4

Wszędzie popłatny chem.-techn.

Wyrób

na wielką i małą skalę. Katalog zadarmo. Fallnicht's Maschinen Ges. m. b. H. Inzersdorf 49, bei Wien. 2305 3 0

Osoba

inteligentna, w średnim wieku, mająca liczne stosunki, od lat kilkunastu zarządzająca pierwszorzędnemi pensyonatami, szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: **Anna Ar.** poste restante **Warszawa** główna poczta. 2803 2 3

Ogłoszenie

C. k. Starostwo w Nowym Targu poszukuje **dwóch pomocników kancelaryjnych** o wyrobionem i biegłem piśmie tak w języku polskim jak i niemieckim, obznajomionych także dokładnie z pisaniem na maszynie.

Ewentualne podania zaopatrzone w świadectwa dotychczasowego zajęcia, należy wnosić do **dnia 1-go kwietnia 1912 r.** do c. k. Starostwa w Nowym Targu.

Kierownik c. k. Starostwa
2326 3 3 **Grodzicki.**

Korzystne

jest zakupno zegarów wszelkiego rodzaju u **Pierwszej fabryki zegarów HANNS KONRAD, c. i k. nadw. dostawca Brüx Nr 696** (Czechy), która wysyła zegarki niklowe już za 4 K. Lepsze 5 K. Budziki niklowe po 2·50 h. Zegary kuchenne po 3 K. Zegary z kukułką po 6·80 K. Zegary wahadłowe 8·50 K. w bardzo wielkim wyborze. **Katalog główny na żądanie zadarmo, opłacony.** 905 2 5

Dobra sposobność

dla urzędników, nauczycieli, sekretarzy gmin i t. d., do zapewnienia sobie dobrze popłatnego i stałego ubocznego zajęcia. Pisemne oferty z podaniem stanowiska pod **„Przyszłość"** poste restante **Kraków.**
2415 4 4

Wina naturalne

z poręczeniem prawdziwe. Wysyłka za zaliczką począwszy od 25 litrów, a mianowicie: z 1911 roku zielone jare, litr loco moja piwnica w Langenlois po cenie **56, 60, 64 i 72** halerzy, stare dojrzałe do flaszek wino stołowe **64** halerze, wino stołowe **72** halerze, wyborne z roku 1905 z wybieranych winogron własnej uprawy **80** halerzy, przewyborne z 1908 r. riesling z winogron własnej uprawy **100** halerzy, stare wino czerwone dojrzałe do flaszek **64** halerze i wyborne czerwone słodkie wino deserowe litr **77 do 84** halerzy. Baryłki obliczam po cenie własnych kosztów, przyjmuję je jednak napowrót, jeśli nie są uszkodzone, w ciągu 6 tygodni w tej cenie jak policzone, ale tylko opłacone, do stacyi Langenlois. **F. Stiepan,** właściciel winnic i piwnic, Langenlois, D. Austrya. 2547 3 5

Zamiast K 106 — za K 56

z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolej., polecam dla reklamy: nową, pierwszorzędną, nożną, maszynę do szycia „Singera" z eleg. pokrywą i dodatkami, z 10 l. gwar. Wysyłka po otrzymaniu zadatku K 15, za zaliczką reszty. — Znana z rzetelności firma polska **A. Weissberg,** skład fabr. rowerów i maszyn do szycia, **Wiedeń, II,** Unt. Donaustr. 23/B. Katalogi darmo i opłatnie. 284 12 0

Mężczyźni o słabych nerwach.

Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.

Tabliczki Evaton.

Próba K 4·20, 1/2 pudeł. 10 K, 1/1 pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Do nabycia przez **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. 19** 1888 10 10

!! Baczność cykliści !!

Zamiast K 120 — tylko K 80!

z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej wysyłam dla reklamy, celem rozpowszechnienia mej firmy w Galicyi, 200 nowych rowerów styryjskich modeli 1912 z dzwonkowemi łożyskami eleganckiej budowy ze świeżemi gumami, z 3-letnią gwarancyą, w komplecie zamiast K 120 — po K 80 — z wolnobiegiem „Torpedo" K 95. używane rowery od K 40 w górę. Świeże silne płaszcze K 5, 6, 7, węże K 3, 4, 5. Wszelkie inne dodatki po cenach hurtownych. Reperacye, emaliowanie i niklowanie we własnych warsztatach sumiennie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek K 20. Sprzedaż na raty wykluczona. Wymiana starych rowerów na nowe. Specyalny katalog darmo i opłatnie! Skład fabryczny firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń, II, Untere Donaustrasse 23 B.** 1992 4 0

Dywany perskie i pluszowe, chodniki, kapy, serwety, portyery i firanki różnego rodzaju, oraz wyroby kilimowe poleca firma:

P. & A. NUSSBAUM Kraków, Dietla L. 41.

Telefon Nr. 2068/VI.
Ceny stałe nader niskie.

W przemyśle

lub w większym handlu poszukuje praktyki student z V kl. realnej, lat 16, także poza Krakowem. Zgłoszenia pod: „Student 16" przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Pokój pięknie umeblowany

za 30 kor. miesięcznie, zaraz do wynajęcia. Skawińska 12, parter. 2919 1 3

Kupię kamieniczkę

w Krakowie bez pośrednictwa, z wkładem do 30.000 koron. Zgłoszenia z dokładnym opisem do 15 kwietnia b. r. M. N. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 2369 1 6

W folwarku

oddalonym o 2 klm. od Rynku, a leżącym przy szosie, prowadzącej z Krakowa do Kocmyrzowa, jest mieszkanie, suche i słoneczne, składające się z 3 pokoi i kuchni od 1 kwietnia b. r. do wynajęcia. Przystanek kolejowy na miejscu. Wiadomość u p. G. Nabla, Kraków, ul. Wielopole 15, II piętro. 2898 1 2

Posadę kasyera

buchaltera lub jakąkolwiek administracyjną, w Krakowie lub na prowincyi, przyjmie samotny emeryt kolejowy. W razie potrzeby kaucya hipoteczna. Zgłoszenia listowne pod: Adjunkt przyjmuje Adm. „N. Reformy", 2861 1 2

Poszukuję zaraz

zdolnej panny do korespondencyi polskiej i niemieckiej, piszącej na maszynie. **W. Halski, Szewska 23.** 2908 1 5

Introligatornia

w mieście powiatowem, zaopatrzona w najnowsze maszyny, z powodu objęcia większego interesu zaraz do sprzedania. Wiadomości udzieli **E. Danik, Rawa Ruska** (Galicya). 2881 1 3

Emerytowany

w sile wieku, urzędnik sądowy wyższej rangi, znający się na robotach budowlanych, przyjmie administracyę większej kamienicy. **T. M.** poste restante **Kraków.** 2929 1 3

Buchalter

samodzielny, władający językiem polskim i niemieckim, znajdzie zaraz posadę. Zgłoszenia pod „Buchalter" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. św. Marka 21. 2925 1 2

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 42 0

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, św. Jana 3, I p. 463 35 0

Instytucya finansowa

poszukuje **urzędnika** z wykształceniem handlowem, mającego praktykę w pracach buchalteryjnych. Zgłoszenia pod **„Przyszłość"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 2927 1 2

Miód! Masło!

Miód pszczelny, naturalny, kuracyjny, blaszanka 5 kg. 6·70; najprzedniejszy lipcowy K 7·20. Masło stołowe paczka 5 kg. K 12·50, kuchenne solone paczka 5 kg K 11. Wysyła za zaliczką **Szymon Ganga, Husiatyn 5.** 2882 1 5

Reumatyzm nawet zastarzały, jak można wyleczyć darmo i bezpłatnie, podam każdemu jedynie prawdziwy sposób. Marka pocztowa na odpowiedź. Fr. Slach, Ujezd pod Kladnem, Czechy. 2880 1 3

EKSTRAKT ORZECHOWY

do farbowania siwych włosów

wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**

W Krakowie, u Reima i Spółka, Rynek gł. Linia A-B., J. Hanaka i Spół., Szewska l. 5, Fr. Zopotha, Sienna l. 6; we Lwowie u Piotra Mikolascha i Sp., ulica Kopernika l. 1, u A. Beacocka, Hetmańska 4, u Mr. Krzyżanowskiego. Apteka, oraz w innych drogueryach.

Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 1151 7 10

Przesyłka i główny skład: **w Warszawie, ul. Nowa Senatorska L. 2.**

Wyroby lwowskiej Fabryki TLEN

PERFUMY mydła, kremy, pudry z najsłynniejszych fabryk.

.·. ŚMIGUSY .·. w różnych kształtach.

WODA KOLOŃSKA krajowa i oryginalna. Perfumy i woda kolońska na wagę.

SCHAMPOO-TAROL do mycia głowy .·. przeciw łupieżowi. .·.

GŁÓWNY SKŁAD MYDEŁ przetłuszczonych Malinowskiego

Mydła kwiatowe o przyjemnych zapachach karton 6 sztuk K 1·—

PEROLINA i ROZPYLACZE do odświeżania powietrza w pokojach.

Nowość **PALATYN** w różnych kolorach do farbowania materyj, koronek, jedwabiu etc. domowym sposobem.

FARBY do PIÓR.

.·. **KULE, KIJE** .·. i kręgielki bilardowe.

SZCZOTKI do wszelkich użytków.

NOWOŚĆ **.·. LAWA .·.** proszek niezbędny w każdym domu do szorowania naczyń kuchennych. 2586

.·. 1 paczka 20 hal. .·.

NOWOŚĆ!! HANAKA .·. patentowana .·. nowowynaleziona **SZCZOTKUJĄCO-WOSKUJĄCA** maszyna do froterowania

Cena K 24·—

.·. Prospekta gratis. .·.

Polecają najtaniej:

.·. SPORT .·.

LAWN-TENNIS rakiety, piłki prasy do rakiet

PIŁKI NOŻNE gry i zabawy towarzyskie

RYBOŁOWSTWO

.·. Aparaty gimnastyczne .·.

Nowość **„GUMA"** szmirglowa z rączką do czyszczenia noży, widelców, łyżek, naczyń, etc. .·. po .·. 40 hal.

„RADDOLIN" Środek do odświeżania ścian w pokojach, tapet, szlukateryj etc.

.·. FARBY .·. olejne szybkoschnące do użycia gotowe do malowania werand, altan, sztachet i podłóg.

LAKIER „PEF" firmy LUTZ & Co. do lakierowania drzewa, muru, i żelaza.

SPECYALNE LAKIERY, EMALIE i GLAZURY .·. do podłóg. .·.

Najlepsza **MASA** francuska **PARKET, ROSE i CIRINA** do froterowania .·. podłóg. .·.

Artykuły piwniczne pipy, węże gumowe, korki i kapsle.

.·. **KULE i KRĘGLE** .·. ogrodowe z drzewa Lignum Sanctum.

.·. REIM i SPÓŁKA .·.

KRAKÓW, RYNEK 37, LINIA A-B.

Uwagi godną właśnością Odolu jest to, że daje ustom przedziwny, dyskretny zapach, który z powodu jedynego w swym rodzaju długotrwałego działania Odolu trwa przez całe godziny. 2703 1 4

Przechowanie futer przez lato

uskutecznia

Magazyn futer Synów St. Wrońskiego

Kraków, Plac Szczepański L. 2.

Chłodnia elektryczna. 2917 1 10 Pierwszorzędna pracownia.

Większy handel żelaza

poszukuje **kierownika firmy** za dobrem wynagrodzeniem.

Kaucya stanowczo wymagana.

Warunki: Znakomita znajomość handlu; odpowiednia praktyka i doskonałość w ekspedycyi.

Zgłoszenia do firmy S. H. Radołowicz, Lwów, Plac Halicki 12. 2912 1 3

Pomocnika

i praktykanta przyjmie zaraz **zakład fryzyerski Piotra Węgrzynka w Nowym Sączu,** ul. Jagiellońska. 2854 2 2

Ostatnie zamówienia na Święta Wielkanocne

przyjmować będę w Wielki wtorek

SIERMONTOWSKI

fabryka wyrobów cukierniczych KRAKÓW. 2870 3 10



Elegancki i trwały jest prawdziwy

PALMA

kauczukowy obcas do obuwia. 2858 2 4

Pierwszorzędny magazyn sukien i okryć damskich

WRZEŚNIEWSKICH

w Zakopanem - - - - ulica Marszałkowska

poleca na składzie w największym wyborze materyały angielskie, krajowe i zagraniczne, jak również gotowe kostyumy, płaszcze, spodnice, bluzy, halki. — Zamówienia dla pań z prowincyi wykonuje się specyalnie szybko. — Wykończenia solidne. — Krój najnowszy. — Ceny przystępne. — Gotowe kostyumy od 60 K wzwyż. 2778 2 7

Koncypient

rutynowany poszukuje posady na prowincyi od kwietnia lub maja. Zgłoszenia Dr. K. H. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 2739 3 3

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier **M. GELBHAUS** przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu **VI., Mariahilferstrasse Nr 27.** 588 23 78

Poszukuje się

zdolnych i energicznych zastępców, we wszystkich miejscowościach Galicyi dla pierwszorzędnego Towarzystwa ubezpieczeń życiowych **za stałą płacą.** Zgłoszenia pod **„T. S."** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 2865 1 3

Młody pomocnik

bufetowiec, obeznany z działem korzennym, potrzebny zaraz. — **K. Rudnicki, Półwsie Zwierzyniec.** 2900 1 3

Kto chce

utrzymać czystość w mieszkaniu i nie ponosić przytem dużych wydatków, niechaj kupuje **Masę francuską do podłóg i linoleum na wagę** i **Lakier** bardzo trwały i szybko schnący z ochronną marką „Panna" — sprzedają tylko 2618 1 9

Fiałek i Turek

Kraków, Karmelicka 8.

Panna

znająca język polski i niemiecki i pisząca biegle i ortograficznie na maszynie, znajdzie zajęcie w tutejszej dyrekcyi większego przedsiębiorstwa. Znajomość stenografii niemieckiej pożądana, jednak nie konieczna. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia i żądanych poborów, należy nadsyłać pod **G. K.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2897 1 2

Nowość! **Nowość!**

Z Repertuaru „Ula"

H. Zbierzchowski

„Piosenki Kabaretowe"

z tekstem muzycznym

Cena 2 K

poleca

Karol JUFFY, Księgarnia, Lwów, ulica Kopernika 3.

Telefon 1630. 2709 3 3 **Telefon 1630.**

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

Józefa Gałązki

Kraków - - - - - - - - - ulica Foryańska 49, I. p.

poleca gotową konfekcyę damską j. t. kostyumy, płaszcze, bluzy, spodnice etc. Zamówienia wykonywa szybko i gustownie również z dostarczonych materyałów. Na składzie materyały angielskie i krajowe. **Wykonywa suknie spacerowe i wizytowe. — Ceny umiarkowane.** 2570 2 10

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Konopnicka M. **Głosy ciszy.** Wydanie nowe K 2·60, w oprawie	3·60
— **Nowe pieśni.** Wydanie nowe K 2·60, w oprawie	3·60
Mickiewicz A. **Konrad Wallenrod.** Bibl. uniw. ludowych N. 166. Nowe wydanie	—·26
Niewiadomska C. **Legendy.** Podania i obrazki historyczne XIII. Bibl. młodz. szkolnej N. 141	—·65
Tetmajer Przerwa K. **Romans panny Opolskiej z panem Głowniakiem.** Anegdota. Nowe wydanie	4·60
Tokarzewski S. **Katorżnicy.** Obrazki syberyjskie	2·60
Wypisy historyczne ilustrowane dla użytku młodzieży przy nauczaniu dziejów powszechnych. Zeszyt V.	1·30
Zapolska G. **O czem się nie mówi.** Powieść współczesna. Nowe wydanie	4·—
Żmijewska E. **Młodzi.** Powieść	4·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2637 3 3

KORZYSTNE, przyjemne i bardzo skuteczne.

Wszyscy, którzy je znają, wielce cenią

ANTISEPTYCZNE

PASTYLKI VALDA

Aptekarza H. CANONNE, w PARYŻU

jako niezrównany, szybko działający uśmierzający środek przeciwko dolegliwościom ORGANÓW ODDECHOWYCH, SZYI, UST i t. d.

Cena pudełka K 1·75

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH i składach aptecznych

Główny skład: u pana KORWILLA apteka "pod murzynem" WIEDEŃ I. Wipplingerstrasse 12.

Cudo sezonu 1912

WAFFENRAD

najlepszy w państwie rower

marka doświadczonych kolarzy

dla swej **niedoścignionej konstrukcyi i niedoścignionego** wykonania, lekkiego biegu i bardzo wielkiej wytrzymałości powszechnie ma pierwszeństwo przed innemi.

ROWER

bardzo dobry a przytem tani

ROWER LUDOWY.

2391 1 8 Zastępca w Krakowie:

F. Lord, ul. Lubicz 1.

Austryackie Towarzystwo fabryk broni w Steyr.



MAGAZYN nowości

Stroje damskie i dziecięce

poleca Szan. Paniom

E. Szancer

Kraków

Floryańska 55.

2924 1 4

Zakopane.

Konces. przez Wysokie c. k. Namiestnictwo **Biuro informacyjno adresowe,** oraz wynajmu mieszkań sezonowych, ul. Chramcówki 24, obok kolei. Biuro udziela wszelkich informacyi, oraz pośredniczy w wynajmie mieszkań. Ceny przystępne. Załatwienie spraw zleconych szybkie. 2930 1 4

Masło deserowe

pierwszej jakości, niebywałe dotąd w Krakowie, poleca

Spółka Spożywcza Związku Ekon. U. P. a N.

Podwale 6. 2938 1 2

Potrzebny chłopiec

w wieku koło 14 lat, umiejący czytać i pisać, do drobnych posług. Wiadomość w Administr. „N. Reformy". 70 3 0

C. k. nadworni dostawcy

Heilmann Kohn i Synowie

w Krakowie, Rynek główny l. 11

polecają na sezon obecny swój bogato zaopatrzony **magazyn gotowych ubrań** męskich i dziecięcych własnego wyrobu. 2923 1 12

Na żądanie wykonujemy ubiory podług miary i udzielamy też kredytu na dogodne spłaty miesięczne.

Łaskawa Pani!

Proszę wyczyścić raz posadzkę **„woskiem Jekelego".**

Zdumieje się Pani, o ile to **łatwiej i taniej** osięga się nim o wiele **piękniejszy** połysk i **jaśniejszą barwę,** niż jakimkolwiek innym, nawet nie wiedzieć jak drogim, środkiem.

Niech Pani każe nabyć u swego kupca tylko prawdziwego **„wosku Jekelego"** za 60 halerzy — na każdy pokój — a nie dać sobie narzucić innego środka, lub też niech Pani zwróci się kartą korespondencyjną wprost do fabryki 2906

Karol F. Jekeli

Wiedeń, XV/1., Märzstrasse 4

która chętnie przyśle Pani opłatnie kilka paczek po 60 halerzy.

Zastępcy miejscowi potrzebni.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.